

NASZ KOMENTARZ

W OSTATNICH dniach wypadło, abyśmy, dorocznym już zwyczajem, poświęcili nieco uwagi ważniejszym problemom, które nurtowały naszą gospodarkę przez miniony rok i podjęli próbę oceny na ile udało nam się je rozwiązać. Przede wszystkim należy jednak stwierdzić, że rok 1966 przyniósł nam godne uwagi postępy w rozwoju naszej gospodarki.

Do ważniejszych osiągnięć kończącego się roku należy zaliczyć przekroczenie zarówno planu produkcji globalnej przemysłu, jak i rolnictwa.

W przemyśle na szczególną uwagę zasługują przy tym wyrównane tempo wzrostu produkcji środków produkcji i produkcji środków spożywczych. Zauważamy to rzadko notowanemu, wyższemu przekroczeniu planu produkcji środków spożywczych niż planu produkcji środków produkcji.

W rolnictwie natomiast wystąpił równoczesny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej. Było to możliwe dzięki zwiększonym dostawom nawozów, narzędzi i materiałów budowlanych na potrzeby wsi oraz dzięki korzystnemu ukształtowaniu warunków atmosferycznych.

W wyniku tych postępów w produkcji wzrost dochodu narodowego i spożycia indywidualnego ludności będzie wyższy niż planowany. Wśród form, w jakich ten wzrost spożycia został zrealizowany, wyróżniłoby się przede wszystkim, w tym roku, wzrost produkcji przemysłowej. W dążeniu do poprawy tych proporcji podjęto wiele kroków, zmierzających do ograniczenia niepożądanego tendencji. Ich myślą przewodnią było na ogół zindywidualizowanie podejścia do potrzeb w dziedzinie zatrudnienia. Chodziło o to, aby mechaniczne ograniczenia nie odbijały się niekorzystnie na rozwoju produkcji i usług. Większy nacisk położono raczej na stworzenie korzystniejszych warunków dla wzrostu produkcji, zwłaszcza poprzez poprawę zapotrzebowania. Zwracano uwagę na to, aby wzrost zatrudnienia znalazł wyraz w odpowiednim wzroście produkcji.

Jeżeli chodzi o redukcję zatrudnienia, to efekty tak pomyślanej akcji siłą rzeczy miały dość ograniczony zasięg. Pozwoliły jednak na ograniczenie dynamiki zatrudnienia z 4 proc. na początku roku do 3,6 proc. pod koniec roku.

Problem stracił więc nieco na ostrości. Zwracając się do początku drugiej połowy roku okazało się, że możemy liczyć na dobre wyniki produkcji rolniczej.

Dzięki temu możliwe stało się m.in. skoncentrowanie uwagi na poszukiwaniu bardziej trwałych środków poprawy proporcji rozwoju produkcji przemysłowej. Znalazło to wyraz w Uchwałach VII Plenum KC PZPR, których realizacja zapewniła przeprowadzenie kompleksowych analiz stanu organizacyjnego przedsiębiorstw oraz wprowadzenie bodźców zainteresowania materialnego poprawą rytmiki produkcji, kooperacji i redukcją przegrupowań zatrudnienia.

W ten sposób nowy rok zaczniemy w warunkach bardziej sprzyjających wydajnej i regularnej pracy przemysłu.

Obserwowane na początku roku zakłócenia w realizacji planów produkcji niekorzystnie wpłynęły na wykonanie zadań handlu zagranicznego. Wystąpiły trudności w zapewnieniu dostaw na eksport, zwłaszcza maszyn i urządzeń oraz niektórych półproduktów. Ponadto niezbędne okazało się zwiększenie, ponad założenia planu, importu surowców i materiałów, w celu poprawy zaopatrzenia przemysłu oraz konsumpcyjnych artykułów prze-

myślowych, w celu poprawy zaopatrzenia rynku krajowego.

Pod koniec roku sytuacja uległa poprawie dzięki zwiększeniu dostaw na eksport maszyn i urządzeń przemysłowych oraz niektórych surowców. Poza tym dobry urodzaj w rolnictwie pozwolił na nieco wyższy niż planowano eksport produktów rolnych, a wykorzystanie naleźności, zgromadzonych na rachunkach w krajach socjalistycznych, umożliwiło utrzymanie wyższego importu z tych krajów niż eksportu. W konsekwencji jednak pod koniec br. problemem stało się ponowne ożywienie eksportu do krajów socjalistycznych, dla zapewnienia sobie na rok 1967 korzystniejszych możliwości importowych.

Następnym istotnym problemem kończącego się roku stały się opóźnienia w realizacji programu budownictwa, zwłaszcza w grupie inwestycji centralnych. Po dość pomyślnym starcie w pierwszych czterech miesiącach br. od maja nastąpiło osłabienie dynamiki robót budowlano-montażowych i okazało się, że występują opóźnienia w oddawaniu do eksploatacji wielu ważnych obiektów. W konsekwencji produkcja niektórych wyrobów dla zaopatrzenia rolnictwa i rynku krajowego oraz dla poprawy bilansu handlu zagranicznego, kształtuje się w br. poniżej założenia planu.

Nadrobienie tych opóźnień w realizacji planu inwestycji będzie jednym z trudniejszych problemów przyszłego roku.

Opóźnieniom w oddawaniu do eksploatacji większych obiektów towarzyszyło w br. rozszerzenie zakresu inwestycji drobnych realizowanych m. in. przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Dzięki temu zapewnione zostały korzystniejsze warunki dla rozwoju sieci handlowej i usługowej oraz dla uruchamiania obiektów niezbędnych dla usprawnienia obsługi rolnictwa.

POMIMO znacznego wzrostu nakładów spółdzielczości wiejskiej, związanych z obsługą rolnictwa, trudnym problemem było w br. pełne zagospodarowanie produktów

rolnych. Ze szczególną wyrazistością trudności te wystąpiły w tych dziedzinach skupu i przetwórstwa, którym wypadło zagospodarować okresowo wydatnie zwiększone dostawy produktów rolnych, tj. mleka i owoców jagodowych oraz częściowo jaj, drobiu, tłuszczów zwierzęcych, mięsa i zbóż.

W niektórych przypadkach (np. mleko i owoce jagodowe) źródłem trudności był przede wszystkim brak odpowiednich rezerw w organizacji skupu, transporcie i przetwórstwie oraz w chłodnictwie. W innych natomiast przypadkach (jaj, drobiu, tłuszcz zwierzęcy) dominowały raczej rozbieżności pomiędzy możliwością wzrostu dostaw, a sprawnością sieci handlu detalicznego i chłodniczego.

Zapewnienie więc rezerwy w sieci skupu, składowania i przetwórstwa płodów rolnych, niezbędnych w okresach lepszego urodzaju, pozostało sprawą otwartą na rok następny.

DZIEDZINIE zaopatrzenia rynku krajowego w pierwszej połowie roku wystąpiło wiele rozbieżności pomiędzy poziomem dostaw na potrzeby rynku, a poziomem zgłaszanego przez ludność zapotrzebowania. Pomimo znacznego wzrostu dochodów ludności z tytułu wynagrodzeń za pracę i z tytułu sprzedaży produktów rolnych zapotrzebowanie na artykuły trudniejszego użytku i niektóre inne wyroby (np. drobiu i tłuszcz) było znacznie niższe od możliwości dostaw. Równocześnie utrzymały się braki zaopatrzenia rynku w wiele wyrobów przemysłu lekkiego, w mięso i przetwory mięsne, niektóre gatunki papierosów i w wielu innych artykułach, pomimo że ich dostawy znacząco wzrosły.

W ten sposób silniej niż w poprzednich latach wystąpiła potrzeba podjęcia dalszych decyzji, zmierzających do zharmonizowania struktury popytu i struktury podaży artykułów rynkowych. Sprawa szczególnie istotną było przy tym, aby to zbliżenie popytu i podaży nie nastąpiło poprzez ograniczenie produkcji artykułów, których dostawę nie wymagają poważniejszego importu surowców i mogą być utrzymane na stosunkowo wysokim poziomie. W znacznym stopniu postulat ten został zrealizowany dzięki wysokiemu wzrostowi sprzedaży ratalnej i przeprowadzonym w br. regulacjom cen (obniżka cen smalcu, drobiu, telewizorów, lodówek i aparatów radiowych przy podwyższeniu cen ryb i papierosów).

Z problemem kończącego się roku, jako szczególnie ważne zadania na rok następny, wyłaniają się więc następujące sprawy:

- Zapewnienie odpowiedniego poziomu produkcji rynkowej i dalszych postępów w dziedzinie zbliżenia struktury dostaw rynkowych i struktury zgłaszanego na rynku popytu.
- Poprawa gospodarki siłą roboczą i zwiększenie wydajności pracy, co najmniej na skalę niezbędną dla wykonania planów produkcji bez przekroczenia planu zatrudnienia i funduszu płac.
- Koncentracja wysiłków w celu częściowego przynajmniej nadrobienia tegorocznych opóźnień w realizacji planu inwestycji centralnych.
- Zapewnienie wzrostu dostaw eksportowych, w skali niezbędnej dla realizacji planów importu inwestycyjnego i dla zaopatrzenia zwiększonej produkcji rynkowej.

Główne problemy, których omawianiu poświęciliśmy w br. wiele uwagi, nie powinny więc zejść z pola widzenia i w nowym roku. (pis)

MINIONY ROK

W NUMERZE:

HANDEL ZAGRANICZNY — SKARBIEC MERKUREGO — ROZMOWA Z PREZESEM ZARZĄDU BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE HENRYKIEM KISIELEM — ROZMAWIAŁ WŁODZIMIERZ WÓWCZUK — str. 1

Bank Handlowy w Warszawie założony w 1870 r. jest jedną z najstarszych instytucji finansowych w Polsce. Tradycyjnie od lat był i jest instytucją rozliczeniową z tytułu obrotu towarowego i usługowego z zagranicą. Reformy w planowaniu i zarządzaniu handlem zagranicznym spowodowały, że bank ten przekształca się w bank handlu zagranicznego.

TADEUSZ LUBIEŃSKI — PRZEDSIĘBIORSTWO: SZTUKA ZARZĄDZANIA — PANIE WYTAPIACZ — MISTRZ FUNDUJE — str. 3

O nowych uprawnieniach mistrza w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Działła od początku bieżącego roku, w niektórych hutach, system zezwalający mistrzowi na specjalne premiowanie robotników za jakość produkcji, wydajność i podniesienie ekonomiki przedsiębiorstwa. Jak mistrzowie wykorzystują to nowe narzędzie działania? Jak zdaje ono egzamin w hutnictwie?

GUSTAW KRUPA — PRZEDSIĘBIORSTWO: SZTUKA ZARZĄDZANIA — PLANOWANIE — str. 3

O mankamentach dotychczasowego systemu planowania w przedsiębiorstwach produkcyjnych, na przykładzie FSC w Lublinie.

GRZEGORZ PISARSKI — DROGI INTEGRACJI SYSTEMU PREMIOWEGO — str. 5

Niedługo upłynęła druga rocznica wprowadzenia w życie tzw. punkowego systemu premiowania pracowników umysłowych przedsiębiorstw i Zjednoczeń. Autor podsumowuje dotychczasowe doświadczenia płynące ze stosowania systemu premiowego i omawia główne przesłanki projektowanych dalszych uprawnień.

JAN STELMACH — MECHANIZACJA W KOLACH ROLNICZYCH — str. 8

Kółka rolnicze stały się nie tylko masową organizacją chłopów, lecz także poważnym przedsiębiorstwem przede wszystkim w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Społeczna rola kółek została poważnie uznana i doceniona. Autor analizuje szczegółowo działalność mechanizacyjną kółek, porównując zamierzenia z osiągnięciami.

NUMER PODWÓJNY 51/52 (796-797) • STRON 12+4 • ROK XXI • CENA 4 ZŁ

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

18 — 25 grudnia 1966 r.

LUBIMY... ..drób ...ciasta ...ryby

CHCIAŁOBY się użyć tradycyjnego zwrotu, że już starożytni Grecy... ale byłoby to załamanie częścią prawdy, gdyż kury domowe żyjące ongiś w stanie dzikim w dżunglach Indii i archipelagu Malajskiego, spotykano w osiedlach ludzkich w Indiach przeszło 2000 lat przed naszą erą, a encyklopedia chińska wydana 1000 lat p.n.e. wspomina o kurze jako o ptaku przywiezionym z południa.

Szczątki kur odkryto w najstarszych wykopaliskach na terytorium Polski (Poznań, Biskupin, Lubiec), w Opolu stwierdzono nawet istnienie kości plecionych z galezi, w wykopaliskach gnieźnieńskich znaleziono liczne skorupy kurzych jaj. O chowie kur i gęsi u Słowian wspominał Ibrahima ibn Jakub, podróżnik i kupiec żydowski, który w wędrowkach swych dotarł do państwa Mieszka I.

Gęsi trafiły do historii (któż uratował Rzym, ach któż?), do literatury (Homer, Arystofanes), wtargnęły nawet do współczesnego dramatu („Romulus Wielki” Dürrenmatta), rzymskie piśmiennictwo wspomina o kaczkach, które w owych czasach potrafiły jeszcze latać, gdyż zalecano trzymanie kaczek w ogró-

BAKKA JAK BAKKA rodzynków w niej nie widzę — głosi stare porzekadło. I pomyśleć, że najmłodsze pokolenie mieni się odkrywca niekulinarnego znaczenia słowa bakka! W rzeczywistości powtarza staropolskie powiedzonko, tylko bez wysiłania się na ukrycie ich rubasznosci w formie nie tyle eleganckiej, co słodkiej przenośni.

Inna sprawa, że tu, gdzie w grę wchodzi znajomość przyjemnych stron życia, trudno wymyślić coś nowego, a dowcipnego. Naszym prapradziom nieobca była umiejętność żonglowania słowami, a wyborna znajomość sztuki kulinarniej podpowiadała trafne porównania. O tym zaś, że lubili dogadzać podniebieniu najlepiej świadczy tradycja układania tasemcowych jądroszów na święta. Dzięki tej tradycji nasi prapradziowie mogli choć kilka razy w roku dogadzać swoim podniebieniu bez narażania się na wyrzuty sumienia z racji grzesznego łakomstwa. My mamy bardziej elastyczne sumienia, ale tradycję skrzętnie i chętnie podtrzymujemy ku utraپieniu handlu.

„Trza maki przednie, miodu złościgo i korzennych przypraw wschodnich, a ciasto możliwe najdłużej przed wypiekiem przechować” — zaleca najstarszy ze zna-

W OKRESIE świąteczno-noworocznym wszelkie dorady, halibuty, dorsze, makrele, śledzie i inne gatunki ryb morskich schodzą wyraźnie na drugi plan handlowych zainteresowań klientów. Powszecznym przedmiotem zabiegów milionów gospodyń (i ich najbliższych) staje się ryba słodkowodna — karp. Ryba ta jest tak silnie związana z tradycją świątecznego stołu, że dla zadośćuczynienia jej niemal całoroczne odwoły karpia trafiają na rynek w ostatnich tygodniach roku. W czwartym kwartale 1965 r. rynek otrzymał 85 proc. ogólnej wartości dostaw karpia, a w analogicznym okresie 1964 r. — 88 proc.

Stosunkowo niewielka produkcja karpia sprawia, że pojawia się on w naszym jadłospisie nader rzadko, podobnie zresztą jak i inne gatunki ryb słodkowodnych, takie jak sandacz, szczupak, lin, leszcz itp.

A tymczasem ryby słodkowodne dzięki swoim wysokim właściwościom smakowym i dietetycznym oraz możliwości dostarczenia ich na rynek w najwyższej jakości — karcie (ryby żywe lub świeże) są szczególnie cennym asortymentem uzupełniającym i wzbogacającym

DOKONCZENIE NA STR. 6

DOKONCZENIE NA STR. 6 I 7

DOKONCZENIE NA STR. 6 I 7

HANDEL ZAGRANICZNY

SKARBIEC MERKUREGO

Rozmowa z Prezesem Zarządu Banku Handlowego w Warszawie HENRYKIEM KISIELEM

Bank Handlowy w Warszawie, Spółka Akcyjna, założony w dniu 24 lutego 1870 roku, działa na obszarze PRL i zagranicą. Przedmiotem działalności tej, jednej z najstarszych instytucji finansowych w Polsce, jest finansowanie i obsługa transakcji handlu zagranicznego, usług związanych z wymianą towarową z zagranicą, finansowanie i kredytowanie krajowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstw świadczących usługi w zakresie obrotów z zagranicą.

Władzami Banku Handlowego są: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, Rada Banku, stanowiąca jego radę nadzorczą, Zarząd Banku oraz Komisja Rewizyjna — organ kontrolujący.

Kierownictwo całokształtem bieżącej działalności Banku, jego polityka, jak również reprezentacja Banku na zewnątrz spoczywa na Prezesie Zarządu Banku. Działalnością operacyjną Banku zgodnie z wytycznymi Prezesa Zarządu kieruje Naczelny Dyrektor Banku.

Własne środki finansowe Banku składają się z kapitału akcyjnego, kapitału zapasowego, funduszy rezerwowych oraz funduszy specjalnych. Kapitał akcyjny wynosi 1 mld 200 mln zł i podzielony jest na 20 tys. sztuk akcji na okaziciela po 60 tys. zł nominalnej wartości każda.

REDAKCJA: Rola handlu zagranicznego ma coraz większe znaczenie. W związku z tym w ostatnich latach rozwinęła się ożywiona dyskusja wokół stworzenia w krajowym systemie finansowym bankowym optymalnych warunków dla rozwoju handlu zagranicznego. Czy można prosić Pana Prezesa o przedstawienie nazwiny Czyniłem konkretnych zmian organizacyjnych, które nastąpiły w wyniku dyskusji?

Prezes HENRYK KISIEL: Wydać w październiku br. zarządzenia w sprawie przejęcia przez Bank Handlowy w Warszawie S.A. z Narodowego Banku Polskiego całokształtu spraw związanych z zagadnieniem kredytowania i kontroli finansowej przedsiębiorstw handlu zagranicznego zakończyło organiza-



czalnych, ale realnych korzyści w zakresie oszczędności w wielkości zatrudnienia personelu bankowego — obsługującego obroty zagraniczne. Nie bez znaczenia jest skoncentrowanie w zasadzie poważnej liczby fachowców bankowych tej specjalności w jednej instytucji. Ponadto same przedsiębiorstwa handlu zagranicznego uzyskały szereg ułatwień w działalności finansowo-rozliczeniowej.

REDAKCJA: Panie Prezesie! Zanim przejdziemy do głównych, ale niewątpliwie ciekawych problemów bieżącej działalności Banku Handlowego, jak również jego wpływu na przyszłość w rozwoju naszej współpracy gospodarczej z zagranicą, może będzie na miejscu powrócić do dyskusji historycznej. Prosimy więc o kilka słów na temat interesujących

DOKONCZENIE NA STR. 6 I 7



Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom
najserdeczniejsze życzenia Świąteczne
i Noworoczne

składa REDAKCJA

w ubiegłym tygodniu

W Warszawie obradował III Zjazd Kolek Rolniczych, na którym m. in. przemawiał i Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka (pełny tekst przemówienia zamieszcza „Trybuna Ludu” z 8.XII.1968 r.). Zjazd podjął ważne dla dalszego rozwoju tej wielkiej organizacji chłopskiej decyzje. W przyjętych uchwałach zjazd wytyczył główne kierunki działania kolek rolniczych i ich gospodarkę wieloletnią na najbliższe lata, nakreślił program i zadania samorządu chłopskiego w rozwoju rolnictwa i całej wsi.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzone zostały projekty rozporządzenia określającego zasady i tryb dokonywania kontroli jakości wyrobów w zakładach produkcyjnych przez organ administracji jakości i miar. Rozporządzenie to jest aktem wykonawczym do ustawy o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar. Na wniosek przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac powołano uchwalił wprowadzające z dniem 1 stycznia 1969 r. zmiany w dotychczasowych przepisach dotyczących premiowania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w przedsiębiorstwach usługowych. Zmiany zmierzają — zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR — do zwiększenia bodźców materialnego zainteresowania pracowników do poprawy rytmiczności produkcji oraz realizacji umów kooperacyjnych.

W Sofii podpisano został protokół XX sesji RWPG. Zdaniem przedstawicieli polskiego w RWPG — wicepremiera Piotra Jaroszewicza — „Wszystkie przedstawiciele krajów członkowskich RWPG i Jugosławii, podkreślili postępy osiągnięte w współpracy oraz omawiali wnioski wynikające z uzyskanych doświadczeń. Zwrócili uwagę na konieczność możliwości dalszego rozwoju wzajemnie korzystnego współdziałania. W czasie obrad wskazywano na decydujące znaczenie kryteriów ekonomicznych, określających zaangażowanie poszczególnych krajów RWPG w konkretnych, wspólnych poszukiwaniach... W dyskusji podkreślano, że RWPG nie może zajmować się jedynie tymi problemami, których rozwiązanie nie zainteresowało wszystkich krajów członkowskich. Oczywiście nie na tym polega uniwersalność tej międzynarodowej organizacji gospodarczej. Właściwie jej uniwersalność — to uświadomienie współdziałania gospodarczego i technicznego, zarówno wszystkim krajom członkowskim, jak i ułatwienie realizacji przedsięwzięć, których zainteresowani jest tylko kilka krajów. Za takim właśnie zgodnie ze statutem, ujmowaniem zadań RWPG, wypowiedziało się szereg przedstawicieli rządów. Osiągnięte w tej sprawie na XX sesji RWPG skonsolidowanie stanowisk delegatów rządowych krajów członkowskich, sprzyja organizowaniu w RWPG współdziałania krajów zainteresowanych rozwiązywaniem konkretnych zadań gospodarczych. W przeprowadzonej dyskusji dominowały główne problemy aktualnych stosunków ekonomicznych łączących kraje RWPG. Uznano, że RWPG jest organizacją koordynacyjną planów rozwoju gospodarczego na lata 1971-75. Uznano, że niektóre zagadnienia rozwojowe trzeba rozpatrywać w grupie krajów zainteresowanych, biorąc pod uwagę dłuższe okresy czasu (10-15 lat). Zdecydowanie wypowiadano się za przygotowywaniem przez sekretariat analiz obecnego stanu i prognoz rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki, tak w krajach RWPG, jak i tendencji światowych. Główną cechą charakterystyczną dalszej pracy koordynacyjnej, która sprzyja rozwojowi wzajemnej współpracy i informacji o zamierzeniach m. in. o ważniejszych inwestycjach, pełniejsze uwzględnienie głównych kierunków i tempa rozwoju całego kraju poszczególnych dziedzin gospodarki, przy ustalaniu krajowych programów rozwoju. Niemal wszystkie kraje RWPG biorą zatem kurs na korzystne, wzajemne uzależnianie własnych polityk gospodarczych od wyników dalszego doskonalenia prac koordynacyjnych. W centrum uwagi znalazły się także problemy specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej. W dyskusji dominowały akcenty krytyczne. Trzeba się przyszyścić do opinii, że nie jest celowe przyjmowanie takich założeń specjalizacyjnych, które aproba produkcję konkretnych wyrobów w kilku krajach członkowskich. Oznacza to bowiem tolerowanie paralelizmu produkcji przemysłowej krajów RWPG. Paralelizm ten jest sprzeczny z interesami gospodarczymi. Kraje zainteresowane w wyspecjalizowaniu swych przemysłów, a więc w wydłużaniu niektórych serii produktów, celem pokrycia potrzeb innych krajów RWPG, przy jednoczesnym ograniczeniu wachlarza asortymentu własnych wyrobów, są zdecydowanie zadowolone z dwustronnej i wielostronnej długoterminowej porozumienia (umowy) w tych dziedzinach. Tak ze strony Polski, jak i szeregu innych krajów, wypowiedzieliśmy się szczególnie i konkretnie za celowością organizowania międzynarodowej kooperacji produkcyjnej między państwami — (zgrupowań, zespołów, podzestaw). Specjalizację według wyrobów finalnych będziemy kontynuować, ale specjalizacja kooperacyjna najbardziej interesuje nas w przemyśle... Warto także podkreślić, iż w toku dyskusji uświadomiliśmy sobie, że coraz pełniejszego włączenia zjednoczeń i samych zakładów produkcyjnych do podziału nie ujednolicienia wymagań w zakresie bhp dla produkcji urządzeń do robót podziemnych oraz niektóre zagadnienia normalizacji w przemyśle węglowym; przedyskutowano także działalność rządu naukowo-technicznego w roku 1968 oraz zatwierdzony został plan pracy komisji na rok 1969.

W Warszawie odbywała się konferencja informacyjna centralnych ośrodków przemysłowych europejskich krajów socjalistycznych, poświęcona niektórym specjalistycznym zagadnieniom działalności tych placówek.

W dniach 1-8 bm. odbyło się w Katowicach XXV posiedzenie Stalej Komisji Przemysłu Węglowego RWPG. W posiedzeniu udział wzięli delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski oraz w charakterze obserwatorów przedstawiciele DRW. Komisja uczciła jubileusz 10-lecia swej działalności. Komisja rozpatrzyła zagadnienia ujednolicienia wymagań w zakresie bhp dla produkcji urządzeń do robót podziemnych oraz niektóre zagadnienia normalizacji w przemyśle węglowym; przedyskutowano także działalność rządu naukowo-technicznego w roku 1968 oraz zatwierdzony został plan pracy komisji na rok 1969.

W Warszawie odbywała się konferencja informacyjna centralnych ośrodków przemysłowych europejskich krajów socjalistycznych, poświęcona niektórym specjalistycznym zagadnieniom działalności tych placówek.

2 ŻYCIE GOSPODARZE

Nr 51-52 (796-797) - 18-25.XII.1968

KONSULTACJE

DZISIEJSZY PIENIĄDZ^(III)

ZBIGNIEW GRABOWSKI

W TRAKCIE przewlekłej deprecjacji rachunki pieniężne zaczynają pęknąć, przybywa na nich zer. Za co przed laty płacono się kilkadesiat jednostek pieniężnych, kosztuje teraz kilkadziesiąt, wynagrodzenie miesięczne pobierane kłedyś w setkach, otrzymuje się teraz w tysiącach. Władze pieniężne niektórych krajów decydują się w tej sytuacji na zabieg denominacji pieniądza; każda dziesiątka bądź setka starej waluty wymieniają na jednostkę nowej przeliczając zarazem w tym samym stosunku wszystkie wartości pieniężne. Niejednokrotnie za jednym zamachem zmieniają, stanowią to jednak pociągnięcie niezależne od denominacji.

Nie tak dawno mieliśmy denominację we Francji, Związku Radzieckim, Bułgarii, Jugosławii. W stosunkach wewnętrznych danego kraju samo przeliczenie dziesiątek czy setek na jednostki nie zmienia niczego w relacjach wielkości liczonych w pieniądzu, choć obniża ich absolutną wysokość. Cóż to za różnica, czy sumy pieniędzy wyrażające np. miesięczny zarobek i cenę radiodziennika mają na końcu jedno czy dwa zera, czy w obu wypadkach równają się 1 800 zł czy 180 zł? Inna jest tylko skala cen, a właściwie, szerzej mówiąc, w ogóle skala pieniężna, w której wyrażają się wszystkie wielkości gospodarcze, po denominacji zwiększa się jej jednostka. To tak jakbyśmy odległości między miejscowościami podawali w stajach, a od pewnego dnia przeszli na kilkadziesiąt razy większe od nich milie polskie.

Wyjaśnienia motywów denominacji doszukują się niektórzy nie w dziedzinie ekonomii, lecz psychologii społecznej. Sądzą, że władzom pieniężnym wystarcza dla poczytania jej za grę wartą świeczki, jeśli mogą spodziewać się wywołania wrażenia, jakoby waluta pożybiała się pletnią przewlekłej deprecjacji i stała się raptem „mocna”. Wrażenie to ma brać się stąd, że nastąpił powrót do dużej skali cen z dawnych lat, najbardziej ustabilizowanego pieniądza i do relacji z tamtych lat względem walut zagranicznych, które mają mir w wymianie międzynarodowej. Relacje te wynoszą nie kilkadziesiąt czy kilkaset jak przed denominacją, lecz tylko kilka jednostek pieniądza własnego za jednostkę zagranicznego. Sama wysokość przyjętej skali pieniężnej i kursu walutowego świadczy jednak w rzeczywistości o „mocy” waluty równie mało jak wielkość skali termometrycznej o wysokości temperatury. 16°C, 20°C, 68°F ciepła oznacza przecież nie różne temperatury, lecz jedną i tę samą wyrażoną tylko w odmiennych skalach Réaumur’a, Celsjusza i Fahrenheita. Byłoby nie na miejscu przekonanie, że np. waluta jest kilkakrotnie „mocniejsza” czy bardziej ustabilizowana w Bułgarii niż w NRD, gdyż kurs lewa kształtuje się w dziesiątkach, a marki tylko w jednostkach naszych złotych.

Denominacja może przedstawić się nam jednak nieco racjonalniej w świetle „odniesienia” pieniądza papierowego do złota.

Jest rzeczą osobliwą, że choć wszędzie panuje dziś pieniądz papierowy, w niektórych krajach utrzymuje się nadal tradycyjny przepis o konieczności pokrycia emitowanych biletów bankowych w złocie. Tak np. bilety i natychmiast płatne zobowiązania amerykańskich banków emisyjnych (jest ich w Stanach Zjednoczonych kilkanaście) mają być w 25 proc. pokryte złotem, a bilety Narodowego Banku Szwajcarii w 40 proc. To formalne związanie emisji z wysokością rezerwy złota powinno ograniczać masę puszczanych w obieg biletów bankowych i przeciwdziałać ich nadmiarowi. W rzeczywistości hamulec ten jest nieskuteczny. Ponieważ władz pieniężnych nie krępuje przymus wymieniałości pieniądza krajowego, mogą żądać ustawowego obniżenia przewidywanego w przepisach procentu pokrycia, uznawszy, że sytuacja gospodarcza wymaga rozszerzenia emisji poza granice wyznaczone przez obowiązującą normę.

W Stanach Zjednoczonych do lat czterdziestych obowiązywało pokrycie 40 proc. dla zaspokojenia potrzeb wynikłych z gospodarki wojennej obniżono tę normę do 25 proc. Jeśli amerykańskie rezerwy złota były nadal tak tępnie jak dotychczas, trzeba będzie i można będzie ten procent obniżyć ponownie bądź też przepis o pokryciu w ogóle znieść. W Szwajcarii ustawowy obowiązek złotego pokrycia nie może działać hamująco na rozmiary emisji ze względu na obfitość scentralizowanych zapasów złota tego kraju. Przepisy o konieczności złotego pokrycia emisji pieniądza są więc pewną osobliwością w systemie pieniądza papierowego, stanowią coś w rodzaju odblasku i utrzymują się siłą bezwładu. W statutach banków emisyjnych Wielkiej Brytanii, Francji, NRD, Włoch, Japonii i większości pozostałych

krajów kapitalistycznych ich nie spotykamy.

A jak się ma rzecz w systemie pieniądza papierowego z parytetami złota? Ustaliła je i deklaruje większość państw na świecie. Parytet rubla ma wynosić 0,987412 g czystego złota, naszej złotówki 0,222168 g tego kruszcu, dolara 0,888671 g, funta angielskiego 2,48828 g itd.

Dla stosunków wewnętrznych walutowych wszystkich bez wyjątku krajów parytety te są bez jakiegokolwiek realnego znaczenia. W systemie waluty złotej parytet oznaczał zrównanie jednostki pieniężnej z daną ilością złota (po iście parytet — równość) równie monetarną. Oweznany parytet dolara wynoszący około półtora grama czystego złota znaczył, że ta właśnie jego ilość zawiera się w każdej monecie jednolitarowej, a każdy dolar w biletach bankowych może być w każdej chwili na tę ilość złota wymieniony.

W tej sytuacji dolar rzeczywiście równał się 1,5 g złota, pokrywał się z tą jego ilością, był z nią identyczny. Wraz ze skasowaniem wymieniałości zlikwidowany został realny mechanizm zrównujący jednostkę pieniężną z jej parytetem w złocie. Deklarowany dziś przez władze państwowe złoty parytet monetarny wydaje się czymś irracjonalnym i nie ma żadnego pokrycia w rzeczywistości dla posiadaczy biletów bankowych. Faktycznie jest to w sferze wymiany krajowej pusta formuła, echo bezpowrotnie minionej przeszłości, słowny blihtri. Dotyczy to również twierdzenia, które znalazło się na końcu komunikatu naszych władz finansowych odnoszącego o wprowadzeniu srebrnych stużłotówek, że „odniesienie” naszej jednostki monetarnej do złota wynosi 0,222168 g.

Inaczej przedstawia się kwestia złotych parytetów w stosunkach międzywalutowych. Mamy tu różne sytuacje. W jednej z nich przykładowo znajduje się Polska. Złoty polski o podanym „odniesieniu” do złota jest dotychczas tylko pieniądzem rachunkowym, w którym wyrażamy wartość naszych obrotów zagranicznych i niczym więcej. No! przy tym miano złotego dewizowego. Jak nie trudno na podstawie porównania wzmiarkowanych wyżej parytetów zauważyć, jednostka ta równa się akurat ćwierci dolara. Gdy więc dowiadujemy się, że eksport nasz wyniósł w danym okresie tyle i tyle złotych dewizowych, powinniśmy tę sumę podzielić przez 4, a otrzymamy wartość naszego eksportu w dolarach, a więc w jednej z walut, w której kalkuluje się transakcje zawierane na rynkach światowych.

CI, którzy nam tę wiadomość podawali, postępowali odwrotnie. Zsumowali wszystkie pozycje eksportowe wyrażone w cenach dolarowych i aby brzmiało to bardziej swojsko po pomnożeniu przez 4 zkomunikowali nam jako sumę złotych dewizowych. I tu kończy się na razie funkcja „odniesienia” naszej złotówki do złota. Tam, gdzie występuje realna wymiana naszej waluty na obcą i obecą na naszą, kursy ustalane są bez oglądania się na to „odniesienie”. Tak np. w ruchu turystycznym za dolar płaci nasze państwo nie 4, lecz 24 zł (plus dodatek, gdy turysta zagraniczny wymienia większą sumę dolarów), a relacja spółki akcyjnej „Bank Pol-

ska Kasa Opiekii” jest około trzykrotnie wyższa. Kupując ruble czy korony czeskosłowackie płacimy odpowiednio nie po 4,44 zł oraz 0,50 zł, jakby na to wskazywał stosunek parytetów (0,987412:0,222168 w przypadku rubla i 0,123426:0,222168 w przypadku korony), lecz po 15 zł i 2 zł (nie licząc dopłaty turystycznej), w dodatku zaś wcale źle na tym nie wychodzimy.

Gdyby udało się wyliczyć faktyczny stosunek siły nabywczej 1 dolara w Stanach Zjednoczonych i 1 złotego w Polsce, to otrzymalibyśmy zapewne wielkość leżącą gdzieś między relacją turystyczną i pokażowską.

Założmy teraz, że w chwili gdy stosunek ten ukształtował się w pobliżu 40:1, przeprowadziliśmy u siebie w kraju denominację przeliczając wszystkie ceny, płace i zobowiązania w stosunku 10:1 czyli zamieniliśmy 10 zł starych na 1 zł nowy, skreślając ze wszystkich rachunków pieniężnych jedno zero. W stosunkach wewnętrznych krajowych nie się nie zmieniło, nikt nie stracił, nikt nie zyskał. Natomiast z punktu widzenia stosunków międzynarodowych dokonała się rzecz istotna: siła nabywcza 1 dol. odpowiada odąd siła nabywcza równych czterdziestu starym czterech zł nowych, a więc stosunek ukształtował się zgodnie z relacją złotego parytetu dolara amerykańskiego i „odniesienia” złotego polskiego do złota. Sformułowanie o „odniesieniu” złotego do złota wynoszącym 0,222168 g nabrało treści. Zaczęliśmy odgadnąć rozumieć, że termin „odniesienie” do złota jest tu szczyłszy niż „złoty parytet”, którego trzeba by przydać przymiotnik „nominalny” ze względu na brak wymieniałości.

Prawdę mówiąc, to urealnienie relacji naszej jednostki pieniężnej do złota mogłoby osiągnąć o wiele prościej, łatwiej i taniej a mianowicie przesuwnąjąc przecinek w liczbowym wyrażeniu jej „odniesienia” do złota o jedno miejsce w lewo. Ale widocznie nie stało nam przedświadczenia, że powołanie naszej waluty w świecie nie zależy od wysokości jej relacji do złota.

Gdy w Związku Radzieckim w 1961 r. i w Bułgarii w 1962 r. przy denominacji plac, cen i zobowiązań w stosunku 10:1 podniesiono dotychczasowy złoty parytet rubla tylko 4,4 raza, lewa zaś tylko 5,8 raza, to kraje te na tej właśnie drodze czyniły krok w kierunku zbliżenia swego krajowego poziomu cen do nominalnych złotych parytetów swych walut, a więc do światowego poziomu cen.

Inaczej ma się rzecz z parytetami w dwudziestu kilku spośród państw będących członkami Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Złote parytety ich walut posiadają w stosunkach międzynarodowych — ale tylko w tej sferze — realne znaczenie, a to dzięki ograniczeniu wymieniałości. Centralną pozycję w tym między państwowym systemie walutowym zajmuje amerykański dolar. Jest on dla zagranicznych walidz pieniężnych — i tylko dla nich, nie zaś dla zagranicznych obywateli — państw będących członkami M.F.W. faktycznie wymieniały na złoto według parytetu. Wojna walutowa, jaka toczy od kilku lat głównie Francja ze Stanami Zjednoczonymi, ma za przesłankę właśnie tę wymieniałość.

Francja bardziej zdecydowanie niż inne kraje z niej korzysta i więcej posiadanych dewiz dolarowych przedkłada do wymiany na złoto. Respektując ograniczoną wymieniałość swej waluty w stosunkach międzynarodowych Stany Zjednoczone wobec intensywnego prywatnego i rządowego wywozu kapitału i związanego z tym ujemnego salda bilansu płatniczego postradały w ciągu ostatnich kilkunastu lat niemal połowę rezerwy złota, jakie nagromadziły w wyniku wojny i pierwszych lat powojennej dominacji w świecie kapitalistycznym. Kosztem aktualnych zasobów pieniądza światowego USA rosną długi wywozu kapitału ich należności zagraniczne, które będą przynosić dochody monopolistycz-

W związku z przypadającą w dniu 19 grudnia br. czwartą rocznicą śmierci naszego Kolegi

redaktora STEFANA FRENKLA

składamy Jego Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia

Grono Przyjaciół z redakcji „ŻYCIA GOSPODARczego”

nym eksporterem przez długie lata. Kosztem pogorszenia się aktualnej sytuacji płatniczej tego kraju porządku się jeszcze bardziej jego i tak dobre międzynarodowe położenie finansowe.

W r. 1949 Stany Zjednoczone posiadały prawie 2,5 raza więcej złota niż pozostałe państwa kapitalistyczne razem wzięte, niedużo zaś proporcja ta się odwróciła. Obecnie rezerwy złota ledwie równoważają dolarowe Stany Zjednoczonych (przewidziane przez ustawę 25 proc. złota pokrycie biletów bankowych obiegających w kraju staje się czystą fikcją). Nie dziwnego, że przy takim osłabieniu pozycji centralnej waluty całego systemu wzmagają się naciski na jego zreformowanie.

Waluty pozostałych dwudziestu kilku spośród państw państw członkowskich M.F.W. wymieniają się w stosunkach między państwami pieniężnymi bezpośrednio wzajemnie na siebie i na dolary. Należą do nich między innymi waluty Wielkiej Brytanii, Francji, NRD, Włoch, Szwecji, Austrii, Kanady, Meksyku. Złote parytety walut tych państw posiadają o tyle znaczenie realne, że poprzez wymieniałość na dolary są one pośrednio wymieniające na złoto i drogą okrężną zrównane z tą jego ilością, jaką deklaruje się w parytetach. Relacje parytetowe odpowiadają kursom, według których faktycznie wymieniają się jedne waluty na drugie. Tak np. stosunek parytetu funta angielskiego i dolara amerykańskiego wynoszący 2,48828:0,888671 g czystego złota równa się, jak łatwo sprawdzić, kursowi jednej waluty w drugiej wynoszącemu 2,80 dol. za 1 funt.

Potocznie słyszy się o walutach „twardych” i „miękkich” bądź „mocnych” i „słabych”. Rozróżnienie to może mieć sens, gdy odniesiemy je do walut wymieniających i niewymieniających, ponieważ jeśli chodzi o siłę nabywczą, wszystkie podlegają, jak widzieliśmy, procesowi deprecjacji i pod tym względem mocnych nie ma.

Obroty zagraniczne między krajami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej miały początkowo formę dwustronnego clearingu. Należności z tytułu eksportu do danego kraju pokrywane były przez import z tego kraju. Wzajemne coroczne dostawy musiały się równoważyć pod względem wartości, którą wyrażono w tzw. rublach clearingowych. Z rozrachunku z danym krajem nie wolno ich było przekazywać na pokrycie zobowiązań wobec innego, tak że każdy z krajów musiał bilansować swoje rozliczenia z każdym innym z oddzielną (wyjątki od tej reguły były możliwe po uzgodnieniu między zainteresowanymi stronami). I tu zatem było partnerów, tyle też walczyło było o odizolowanie od siebie nieprzychylnych rubli clearingowych. „Rublami” brakowało wzmiarkowanej już poprzednio cechów oolnego ekwiwalentu, stanowiąły jedynie pieniądź rachunkowy.

Cały system miał w sobie coś z bezpośredniej wymiany bezpieniężnej z jej kilku charakterystycznymi cechami. Ograniczała się ona do rozmiarów, w jakich obie z każdorazowych dwóch stron nawzajem reflektowały na swoje towary; kraje musiały z konieczności godzić się niekiedy na przyjmowanie również takich towarów, na które nie miały zapotrzebowania, po to tylko, żeby móc za nie uzyskać od innych kontrahentów właściwe wartości użytkowe (przymusowy reeksport); siłą rzeczy wywóz i przywóz poszczególnych partnerów musiał się równoważyć, nie mógł tworzyć się trwałe salda dodatnie ani ujemne; wreszcie partnera nie trzeba było zabezpieczać przed zbytu bitym zabezpieczone przez sam fakt reflektowania na dostawę z jego strony, nie musiało się jakoś szczególnie troszczyć o wysoką jakość zbywanych towarów.

Pewna forma tego systemu rozliczeń w 1957 r. stanowiła wstęp do przejścia w r. 1964 na clearing wielostronny. Powołano do życia Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej, w którym utworzył swe konto każdy z krajów będących członkami RWPG. Wnioskują na nie należności od wszystkich pozostałych partnerów, pokrywa się z niego zobowiązania wobec nich. Rubel clearingowy stał się przenośnym, transferowym, zaczął w obrobie rozliczeń państw członkowskich bardzo przypominać ogólny ekwiwalent. Powstały słabo jeszcze wykorzystywane możliwości bilansowania przez każdy kraj swoich płatności z wszystkimi pozostałymi krajami łącznie. Uczyniono krok naprzód od pierwotnej formy wymiany bezpośredniej do bardziej rozwiniętej wymiany pieniężnej.

W rok potem z Polski wyszły propozycje wprowadzenia wymieniałości rubla transferowego na waluty wymieniające i na złoto, według parytetu rubla radzieckiego, którego podana już wysokość ujęta w reformie pieniężnej ZSRR z 1.1.1961 r. odpowiada 10,9 dolara. Wymieniałość miała być obciążała w pierwszym okresie tylko część dodatkich sald na kontach w Banku Międzynarodowej Współpracy Go-

spodarczej, z biegiem czasu zaś ich całość. W ten sposób zagraniczny rubel zostaby faktycznie zrównany ze złotem i jego parytet nabrałby realnej treści w obrotach handlowych. Fundusz wymieniałości powstałby z wpłat w złocie i wymieniających dewizach części kwoty udziałowych w kapitale M.B.W.G. przypadających na poszczególne państwa członkowskie, odnabiałby się zaś z wpłat krajów dłużniczych, które musiałyby spłacać część swych ujemnych sald w złocie i wymieniających dewizach, gdyby salda te utrzymywały się przez dłuższy czas. Kapitał Banku ustalono na 300 mln rubli, a kwoty udziałowe poszczególnych krajów stosownie do udziałów ich obrotów w łącznym woluminie handlu. Na Związek Radziecki przypadła kwota 116 mln rubli (39 proc.), na Polskę zaś 27 mln rubli (9 proc.).

W razie niedostatku własnego złota poszczególne państwa członkowskie mogłyby niechętnie liczyć na możliwość uzyskania go w Związku Radzieckim. Złote zaplecze tego kraju byłoby, jak można sądzić pewną ostoją wymieniałości, jeśli chodzi o wysokość zasobów. Publikowania danych o wydobyciu złota zaprzestano tam przed drugą wojną światową, natomiast według niektórych szacunków spotykanych w fachowej prasie krajów kapitalistycznych Związek Radziecki zrównuje się z Południową Afryką, która wydobywa ok. 70 proc. złota w świecie kapitalistycznym (krzywa produkcji południowo-afrykańskiej ma piąć się w górę do lat 1969-1970, potem zaś ma zacząć spadać). O poważnych rozmiarach rezerwy Związku Radzieckiego można wnosić choćby na podstawie tego, że w latach sześćdziesiątych wywoził on corocznie na rynki zachodnioeuropejskie od ok. 180 do ok. 500 ton złota, co wynosiło od ok. 50 do ok. 120 proc. rocznego wydobycia wszystkich krajów kapitalistycznych poza Afryką Południową.

Mówią, że proponowany system w swym ostatecznym kształcie byłby czymś w rodzaju obecnego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, tyle tylko, że w mniejszej skali. Tymczasem analogia dotyczy jedynie techniczno-ekonomicznych kwestii funkcjonowania obu organizacji, stosunki wzajemne między ich uczestnikami ułożone są zaś według odmiennych zasad stosownych do różnic ustrojowych kapitalizmu i socjalizmu. I tak np. w M.F.W. obowiązują reguły gry spółki akcyjnej i ilość głosów, jaką ma każdy poszczególny kraj przy podejmowaniu decyzji zależy od wysokości jego kwoty udziałowej, natomiast w M.B.W.G. głos wszystkich członków liczą się na równi. Dla wprowadzenia nowego systemu płatności potrzebna będzie zgoda wszystkich państw członkowskich. Gdyby do tego doszło, reforma międzywalutowa przyniosłaby ze sobą istotne zmiany w mechanizmie funkcjonowania handlu zagranicznego krajów socjalistycznych. Współpraca układowa na zasadzie planowości zostałaby skojarzona z elementami mechanizmu rynkowego z różnicami tego konsekwencjami. A więc również w obrotach zewnętrznych między krajami socjalistycznymi, podobnie jak w sferze ich wymiany krajowej, rysuje się perspektywa ewolucji w kierunku wzrostu roli rynku i pieniądza.

A więc pieniądź nam się dezintegruje. Spotykamy dziś w świecie walutę papierową w cyrkulacji wewnętrznej wszystkich państw oraz walutę związaną ze złotem (ze względu na ograniczony charakter wymieniałości można by ją nazwać pozłaceną) w stosunkach międzywalutowych państw zrębowanych w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Można się spodziewać, że w kierunku powiązania ze złotem ewoluować będzie także system płatności między krajami RWPG. W sferze podlegającej ingerencji jednej suwerennej władzy pieniężnej, w stosunkach wewnętrznych, daleko zasłó wzmocnienie się pieniądza z jego tradycyjnej postaci, w stosunkach między państwowych nader żywotna okazuje się forma pieniądza — towaru, zmienia się, ale nie zanika w zupełności.

W wymianie międzynarodowej złoto nie jest zwykłym towarem eksportowym, jak dajmy na to nafta czy pszenica, lecz towarem pieniężnym. Zawsze każdy kontrahent chętnie przyjmie właśnie złoto, zawsze i wobec każdego wierzy ciela można regulować zobowiązania właśnie w złocie, właśnie na złoto popyt jest nieograniczony przy czym cena jego nie waha się jak w przypadku innych towarów w zależności od każdorazowego stanu rynku, lecz jest stała w ciągu kilkudziesięcioletnich okresów między kolejnymi dewaluacjami dolara. Złoto jest towarem pieniężnym i dlatego w nim właśnie ustalają państwa parytet swoich walut i w nim szukają ucieczki, gdy chcą za zabezpieczyć swą „płynność” międzynarodową. Nie ma naftowych i zbożowych parytetów pieniężnych i nie na naftę i pszenicę wymieniają Francuzi scentralizowane zasoby swoich dewiz dolarowych, czynią tak nie tylko oni, tylko tylko że inni załatwiają to drogą okrężną).

BZPG

BYDGOSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

w Bydgoszczy, ul. Toruńska 155

produkują

USZCZELNIENIA GUMOWE FORMOWE różnych kształtów

Przyjmują do wykonania w ramach luzów partię produkcyjną w ilości

powyżej 1000 szt.

Blizszych informacji udziela Dział Sprzedaży BZPGum, w Bydgoszczy, tel. 420-41 do 47, K-90-0

Planowanie

GUSTAW KRUPA

KIEDY mowa o usprawnianiu organizacji produkcji logika nakazuje zapytać: a mistrz...? Kierując grupą robotników wykonujących określone prace w określonym stadium procesu produkcyjnego, mistrz ma przecież decydujący wpływ na przebieg tego procesu, jego tempo i jakość. Mówiono na ten temat na VII Plenum KC, sprawa jest przedmiotem badań psychologów i socjologów, powodem rozlicznych ankiet, dyskusji i publikacji (przypomnijmy w tym miejscu chociażby cykl publikacji „Życia Gospodarczego” pod wspólnym hasłem „Podoficerowie produkcji”).

Mistrzowie tworzą najliczniejszą w naszym przemyśle ekipę kierowników. Przy czym są to kie-

waniu zadań, właściwą postawę i inicjatywę w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia współpracowników, specjalną troskę o ochronę mienia huty, podjęcie pracy szczególnie trudnej i uciążliwej, do której trudno jest znaleźć wykonawców itp.

Fundusz mistrza wyznaczany jest z góry na rok dla całego zakładu (jak już wspominałem nie może on przekroczyć 2,5 procenta funduszu plac robotników). Dyrektor huty dzieli go na poszczególne wydziały, przyznając im z góry kwoty na kwartał. Kwartałną pulę przypadać oddziałowi, którego kierownik na poszczególne miesiące i przekazuje do dyspozycji poszczególnym mistrzom. Mistrzowie sami wyznaczają zadania, właściwą postawę i inicjatywę w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia współpracowników, specjalną troskę o ochronę mienia huty, podjęcie pracy szczególnie trudnej i uciążliwej, do której trudno jest znaleźć wykonawców itp.

Wielkie znaczenie ekonomiczne przypisywane ostatnio — vide uchwały VII Plenum KC — rytmiczności produkcji (a zwłaszcza o charakterze kooperacyjnym) oraz akcentowanie jej zasadniczego wpływu na kształtowanie się kosztów i prawidłowe wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów zobowiązuje nas do wnikliwej i krytycznej analizy aktualnego stanu organizacji pracy i zarządzania, a następnie do podjęcia skutecznych środków, które mają wyeliminować występujące niedociągnięcia.)

Poważne znaczenie mają rezerwy wydajności tkwiące w usprawnieniu planowania w ogóle i planowania warsztatowego w szczególności. Podstawą dla dobrze zorganizowanego planowania nie może być wielka improwizacja, ale rzetelna, precyzyjna i wszechstronna informacja o wszystkich elementach składających się na proces produkcyjny. Tymczasem nie do rzadkości należały u nas sytuacje uruchamiania produkcji bez pełnego zagwarantowania kooperacji biernej. Cierpiąca na tym rytmiczność produkcji, byliśmy zmuszeni do pomijania operacji w wyniku czego cierpieła jakość, rosły koszty produkcji a równomierność wysiłków załogi w ciągu miesiąca pozostawiała wiele do życzenia.

Podobne trudności odczuwamy w zakresie zaopatrzenia materiałowego, gdy układamy plan produkcji nie mając potrzebnych materiałów w magazynie, a często nawet rzetelnych informacji o przewidzianym terminie ich dostarczenia. Może ktoś powiedzieć nie bez racji, że są to trudności niezależne od fabryki lecz od jej kooperantów. Ale będzie to tylko część prawdy, gdyż można wyliczyć wiele przykładów, na to, że podniesienie precyzji planowania zależy tylko od nas.

Nie jest tajemnicą, że fabryka potwierdza terminy dostaw w zakresie kooperacji tylko z dokładnością do kwartału. Zupenie podobnie postępują reszta i inni kooperanci. Przyczyn tego stanu należy poszukiwać właśnie w sposobie planowania, a droga usprawnienia wiedzie poprzez znalezienie dokładnych terminów przygotowania konstrukcji, narzędzi i maszyn.

Można tu wyliczyć wiele faktów mówiących o tym, że zaniedbanie się produkcie w pierwszych operacjach, podejmując równocześnie interwencje o narzędzia potrzebne do operacji końcowych. Byłoby poważnym ulepszeniem przewidywać to tylko nieskoordynowanie planów. Przyczyną tego stanu rzeczy tkwią także w niechęci pracowników do dalszego doskonalenia się, a w związku z tym usprawniania i podnoszenia na wyższy poziom metodyki planowania.

Zbyt często jeszcze zastępujemy operatywne planowanie tłem operatywnego kierownika, mistrza czy brzdękisty, który w oparciu o własne notatki lub z pamięci steruje produkcją. Musimy poddać gruntownej analizie ilość szczegółów planowania oraz szczegółowość i kompleksowość planów na każdym

z nich. Wymagane jest ścisłe określenie wszystkich elementów, które powinien zawierać plan na szczeblu szefostwa produkcji wydziałów, oddziałów i gniazd. Szczególnie duże znaczenie przywiązujemy do usprawnienia planowania na szczeblach najniższych. Plan zmienny, czy dobowy powinien być budowany z takim wyprzedzeniem, by wszystkie służby miały czas na wykonanie koniecznych prac przygotowawczych. Celem takiego działania powinno być wcześniejsze przygotowanie pracy na stanowisko, a tym samym znaczny wzrost wydajności pracy. Na wielu odcinkach obserwujemy istniejące jeszcze marnotrawstwo czasu polegające na tym, że robotnik oczekuje na materiał, narzędzia, sam odwozi wyroby po zakończeniu operacji, szuka brakujących. Przede wszystkim tego rodzaju straty dają się zauważyć „na styku” zmianowym.

Operatywny plan zmiany lub kilku kolejnych zmian powinien stać się podstawowym dokumentem w pracy rozdzielni robót, wyposażalni narzędzi, transportu wewnętrznego, a nawet kontroli technicznej. Nie wystarczy jednak do wykonania planu tym wszystkim komórkom, ale trzeba nauczyć ludzi posługiwania się nim.

Planowanie operatywne na wydziale musi stać się w znacznie większym niż dotychczas stopniu narzędziem koordynacji wszystkich czynników procesu pracy. Warunkiem wydajności pracy robotnika jest sprawną maszyną, dobrym materiałem i narzędziami oraz odpowiednią dokumentacją. Ale zadania planisty nie kończą się na tym.

Można podać przykładowo, że w odlewni plan musi uwzględniać materiałochłonność detali równocześnie uruchamianych na przelewniku. W tłoczni, normalach i kuźni konieczne jest także wydłużenie serii produkcyjnych, by do minimum sprowadzić przebiegania a równocześnie uwzględnić żywotność narzędzi, potrzeby odbiorców i przepustowość tak zwanych wąskich gardeł. Planista musi wiedzieć nie tylko operacje, które planuje, ale cały przyszły przebieg detalu aż do magazynu zbytu.

Rytmika produkcji będąca ostatnim celem działania jest poważnie uzależniona od stanu robót w toku. Nie chodzi tu jednak o wielkość ale głównie o odpowiedniość i przemysłach ich rozmieszczenie. Ten problem musi być właściwie potraktowany w działalności planistycznej i musi uzyskać odpowiednią rangę. Pilną potrzebą jest programowanie stanów robót w toku dla gniazd, linii, oddziałów zamiast dotychczasowego limitowania globalnych sum robót w toku dla całych wydziałów.

Usprawnienie planowania daje bardzo różnorodne korzyści, o których mówiliśmy poprzednio. Dodatkowym, bardzo pożądanym skutkiem powinno być obciążenie dozoru średniego od staraj o brakujące narzędzia, niedowieziony na czas materiał czy brak dokumentacji. Mistrz będzie miał więcej czasu na organizację miejsca pracy, instruowanie robotnika i dbałość o podniesienie jakości produkcji.

Nie możemy jednak zapominać, że nasz dozor z przyczyn obiektywnych takiej działalności nie prowadzi w odpowiednich rozmiarach i nie jest do niej przygotowany. Dlatego też ważnym zadaniem jest gruntowne przeszkolenie pracowników dozoru do pełnienia nowych zadań. Mistrz, czy kierownik oddziału musi być pierwszym organizatorem pracy na swoim odcinku, musi umieć wyjaśnić robotnikowi jak należy pracować, by osiągnąć wyższą wydajność przy mniejszym wysiłku.

Udoskonalenie metod planowania, podniesienie jego szczegółowości i precyzji nie może się odbyć tylko drogą wzrostu zatrudnienia na tych odcinkach. Potrzebne jest tu opracowanie odpowiednich

wzorów tablic planistycznych, wykorzystywanie jednego planu do różnych celów, czy też łączenie na jednym arkuszu planu kwartalnego z planem dla zmniejszenia pracochłonności ich opracowania.

Trudno jest w tej chwili podawać recepty na radykalne usprawnienie planowania, ale musimy wyraźnie powiedzieć, że metody w tym zakresie stosowane u nas są od doskonałości. Dlatego najważniejsze zadanie stojące przed zespołem problemowym do spraw planowania i przed pracownikami na wszystkich szczeblach — to udoskonalenie metod planowania, modernizacja urządzeń planistycznych i odprowadzenie do pełnej koordynacji wszystkich obowiązujących w fabryce planów.

Prawidłowa realizacja tego zadania stworzy przesłanki do pożądanego rytmu i wzrostu wydajności pracy. Mówiąc o usprawnieniu planowania nie możemy go ograniczać do środków i narzędzi pracy, ale musimy objąć nim również człowieka. Prawidłowa, właściwie planowana gospodarka kadrami musi stać się drugim elementem w naszej pracy nad usprawnianiem organizacji przedsiębiorstwa.

Istnieje pilna potrzeba ulepszenia metod planowania zatrudnienia dla wielu grup pracowników. Obserwujemy właściwe tempo pracy w grupie zatrudnionej w systemie akordowym i przewidujemy, że na tym odcinku wzrost wydajności będzie z każdym rokiem coraz mniejszy. Znaczenie większych rezerw wydajności będziemy poszukiwali w grupie bezpośrednio produkcyjnej dźwiołkowej oraz w służbach pomocniczych.

Byłoby błędem przypuszczenie, że chcemy przez takie działanie osłabić służby pomocnicze. Chodzi nam o takie rozwiązania organizacyjne, które by zmniejszyły czas nieproduktywnie tracony, stwarzając podstawy do rytmicznej pracy w tych służbach.

W tym celu konieczne jest opracowanie odpowiednich normatywnów obsad i ścisłe ich przestrzeganie. Stwarza to podstawowy obowiązek dla dozoru średniego i wyższego wydziałów — takiego zorganizowania pracy, aby przyjęte normatywny były całkowicie realne. Niezależnie od stosowanego systemu plac akordowych czy dźwiołkowych widzimy potrzebę normowania pracy na roboty powtarzalne w transporcie, przeładunkach i przy wielu innych robotach. Musi być poddane badaniom obciążenie prac robotników transportu międzyoperacyjnego, rozdzielni, wypożyczalni i służb pomocniczych.

Na tej podstawie dokonamy odpowiedniego przegrupowania pracowników dla wzmocnienia odcinków niedostatecznie obsadzonych lub poprzez rozszerzenie zakresu pracy danej komórki chcąc w ten sposób w pełni wykorzystać tkwiące w niej rezerwy.

Zamierzamy usprawnić metody kontroli wydajności pracowników umysłowych. W tym celu w wielu działach zostaną wprowadzone karty dla pracowników umysłowych. W pierwszym okresie będą w tych kartach rejestrowane rzeczywiste czasy zużyte na konkretne zadania. W dalszym etapie zamierzamy opracować normatywny i normy statystyczne na powtarzalne prace. Umożliwi to w przyszłości wyliczenie wydajności i planowanie zatrudnienia w oparciu o dane — uzyskane w stacji maszyn.

Z punktu widzenia gospodarki kadrowej wymaga również usprawnienia struktury organizacyjnej fabryki. Musimy poddać weryfikacji wielkości istniejących i nowo utworzonych odcinków produkcyjnych. Na jednego mistrza przypada u nas od 10 do 100 pracowników, są też odcinki, którymi kieruje kierownik oddziału spełniający rolę mistrza, rozdzielcy robót, pisarze warsztatowego i dyspozytorzy transportu. Tego rodzaju układy organizacyjne nie sprzyjają rytmicznej pracy. Dlatego też konieczne jest ustalenie średnich optymalnych wielkości gniazd, oddziałów, wydziałów a następnie zdecydowane przestrzeganie przyjętych norm.

*) Autor jest dyrektorem FSC w Lublinie. W związku z tym uwagi zawarte w artykule odnoszą się w dużej mierze do tego przedsiębiorstwa.

Panie wytapiacz - mistrz funduje

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

rownicy, pozostający w codziennym i bezpośrednim kontakcie z robotnikami. Dlatego też tak istotne jest pytanie o status ich stanowiska, o to w jaki sposób kierują oni ludźmi i produkcją, jakie mają trudności i możliwości.

W formalno-administracyjnym systemie zarządzania mistrz jest biernym wykonawcą poleceń, przenoszącym je od kierownictwa przedsiębiorstwa do podległej sobie grupy robotników. W tym stereotypie rola mistrza ogranicza się do funkcji „skrzynki pocztowej” co w konsekwencji sprawia, że choć na pełniących tę rolę człowieka spada sporo obowiązków — to jego udział w zarządzaniu jest minimalny. Wydaje się, że tak być nie musi.

Wiele doświadczeń wypracowało sobie w tym względzie hutnictwo. Jeszcze w 1960 roku wydano w tej branży kartę praw i obowiązków mistrza. Była to udana próba sformułowania statutu stanowiska, precyzującego zakres obowiązków i uprawnień mistrza. Nieco później wprowadzono tzw. książki mistrzów, podjęto wreszcie i kontynuując się dobry zwyczaj dorocznych spotkań kierownictwa Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali z mistrzami wszystkich hut i zakładów hutniczych.

Uogólniając o dłuższego czasu zmierzano konsekwentnie, aby wyraz ze wzrostem zadań zwiększały się uprawnienia i samodzielność mistrzów. Mimo wszystko jednak początkowo rzecz obracała się niezmienne w kregu doświadczeń poszerzania samodzielności mistrzów, bowiem zwiększano niemal wyłącznie możliwości moralnego oddziaływania mistrzów na podlegli im zespoły ludzi. Od początku bieżącego roku sytuacja jednak się zmieniła.

Oto słowa zarządzenia dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali wydanego w końcu ubiegłego roku: „Upoważnia się dyrektora huty do utworzenia w drodze eksperymentu w ramach planowego funduszu plac, na podstawie uchwały KSR, specjalnego funduszu premiowego będącego w dyspozycji mistrza, w wysokości do 2,5 procenta podstawowych plac robotników. Fundusz mistrza należy uruchomić przede wszystkim w celu podniesienia jakości produkcji, wydajności pracy oraz podniesienia ekonomiki przedsiębiorstwa”.

Wprowadzony z początkiem bieżącego roku w hucie Baildon fundusz mistrza funkcjonuje w oparciu o regulamin opracowany przez Samorząd Robotniczy. Oto podstawowe tezy tego regulaminu: Fundusz przeznaczony jest na premiowanie osiągnięć o szczególnym znaczeniu dla huty. Nagrody z niego wypłacają mistrzowie za wykonanie określonych przez nich z góry zadań, przynoszących poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych w stosunku do wielkości planowanych, a więc za: poprawę asortymentowości produkcji, obniżenie wybraków i produkcji bezzamówieniowej, podwyższenie użytków, poprawę parametrów jakości wyrobów, obniżenie zużycia materiałów, skrócenie czasu trwania poszczególnych operacji, zwiększenie wydajności pracy przy zachowaniu pełnej dyscypliny w zakresie bhp, skrócenie czasu trwania remontów w stosunku do harmonogramu, terminowo i zgodnie z wymogami jakościowymi wykonanie zadań produkcji eksportowej, sprawne załadowanie i rozładowanie wagonów hutniczych i kolejowych w ramach ustalonych norm czasowych lub też ich skrócenie.

Nagrody z funduszu mistrza mogą być też wypłacane za osiągnięcia specjalne niemożliwe lub trudne do zaplanowania z góry. Przykładowo mogą to być premie za: zapobieżenie awarii lub też niezaplanowane zlikwidowanie tej awarii, zwłaszcza w przypadku urządzeń decydujących o produkcji, natychmiastowe usunięcie doraźnych zagrożeń w realizacji planu produkcji, przygotowanie nowych robotników do pracy na powierzonych im stanowiskach, przykłądną inicjatywę i ofiarność w wykony-

nia i wysokość nagród za ich wykonanie.

Jest więc możliwa taka sytuacja, w której chcąc polepszyć wyniki produkcyjne stalowni, mistrz wyznacza swojej 6-osobowej brygadzie zadanie wykonywania wytopów w pięciu martenowskim w czasie nie dłuższym niż 6 godzin i jednocześnie powiada: — Jeśli wam się uda — dostaniecie za to 1200 złotych premii.

Sumy nie wykorzystane w danym kwartale czy miesiącu nie przepadają lecz pozostają do wykorzystania w późniejszym czasie. Wypłata premii następuje natychmiast po wykonaniu zadania potwierdzonym przez mistrza, nie później niż w trzy dni od chwili tego potwierdzenia. W przypadku niewykonania zadania w pełnym zakresie mistrz może obniżyć wysokość premii lub całkowicie ją skreślić. Na premiowanie osiągnięć specjalnych, niemożliwych lub trudnych do zaplanowania mistrz może przeznaczyć najwyżej 30 procent przydzielonego mu funduszu.

Każda indywidualna premia z jego funduszu nie może być niższa niż 100 zł i wyższa niż 500 zł. Oczywiście nie mogą one mieć charakteru nagród okolicznościowych. Każdorazowa wypłata premii z funduszu mistrza powinna być podana do wiadomości załogi wydziału.

Jak mistrzowie wykorzystują to nowe narzędzie działania? Jak zdaje się ono egzamin w hutnictwie?

W pierwszym półroczu br. w 24 wydziałach huty Baildon wypłacono z funduszu mistrza blisko półtora miliona złotych premii. Otrzymało je ponad 9 tys. pracowników za wykonanie blisko 3 tys. zadań. 28 proc. całej sumy wydano na premie za wykonanie zadań

Trzywocik gospodarczy

● Jeśli przemysł nie dostarczy przedsiębiorstwom handlowym przewidzianych umową ilości towaru, to płaci kary konwencjonalne. Ale jeśli przemysł misny dostarczy handlowi więcej produktów, niż przewiduje umowa, to również płaci kary konwencjonalne, choćby nadwyżki te sklepy mogły z łatwością i natychmiast sprzedać. I tak działa się np. w Krakowie. Kiedy tamtejsze zakłady misne zamiast przewidzianych umową 10 ton szynki dostarczyły 33,5 tony, zapłaciły 39 tys. zł kary. Hiko del obłożył je również grzywną za nadmierne dostawy kabanosów, cięcierek i innych niezysknie poszukiwanych przez ludność produktów. MMH twierdzi, iż z tytułu nadmiernych dostaw należy im się za rok ub. 1.100.000 zł kary, a za I-sze półrocze br. — 750 tys. Spór zawędrował do komisji arbitrażowej. Handel powołuje się na § 69 Zarządzenia Min. Przem. Spoż. i Skupu z 22.IV.59 r. brzmienia: „Dostawa zobowiązany jest zapłacić odbiorcy karę w wysokości 2,5 proc. wartości artykułów dostarczonych przez dostawcę w innym asortymencie niż przewidywało zamówienie”. Intencją zarządzenia jest zagwarantowanie dobrego, a więc nawet i większego zaopatrzenia rynku. Interpretacja zmierzająca do karania za lepsze niż przewidywano zaopatrzenie. Przemysł grozi, że zmniejszy dostawy, by nie płacić kar.

● W kioskach Ruchu pojawiły się już z dawna oczekiwane kalendarze na r. 1966. Dla wielu stanowi one będą miłą pamiątkę po zegnanym własnym roku.

● W jednym z zakładów gastronomicznych pow. opoczyńskiego znajduje się dziwna tada chłodnicza taśmowa zestrojona z organizmem mechanicznym, który ją reperuje. Iada paule się co kilka dni. Firma wzywa mechaników ze spółdzielni, którzy po wykonaniu naprawy domaga się obrotowego poczynunku alkoholowego. Lada pusze się natychmiast w momencie, kiedy mechanicy trzebią i potrzebują znowu wypić. Kierownictwo zakładu w obawie przed planą zwaną z pusciem nie produktów postanowiło nie dopuścić nigdy do tego, by mechanicy wytrzebieli.

● Z rzadka pojawia się w sklepie mięso królicze i jest naskie-

miast rozchwytywane przez klientów. Dostawę odbywa się za tydzień, podczas, kiedy zagraniczny importer odrzucił jaką partię naszych królików. Wobec takiego popytu zaczęto propagować polską w woj. krakowskim hodowlę królików. WRS zarządza, że na to pismo „Ograniczenie natychmiast skup królików rzeźnych”. Centrala wyjaśnia to brakiem możliwości zbytu na krajowym rynku, podczas gdy handel skłony jest przyjąć każdą ilość króliczego mięsa. Moc przerobowa przetworzył w Tuchowie i Siemienicach pozostaje niewykorzystana. Od czasów Lejzorka Roitfzwańska biurokalnia ma ustawiczne kłopoty z królikami.

● W Chorzowskich Zakładach Przemysłu Mechanicznego Leśnictwa przeprowadzono skuteczne kuracje odchudzające mikrociężnik „Mrówka” stosowane przy pracach uprawowych i pielęgnacyjnych. Ciężnik, wadzący obecnie 52 kg, tzn. o 14 kg mniej niż poprzednio i jeśli się motor zepsuje, rolnik może go wlać pod pachę i zanieść do naprawy. Przy użyciu tego ciężnika, przewozić można ładunki o ciężarze do 150 kg.

● W Gdyni wystawiono dom spółdzielczy przy ul. św. Wojciecha róg Żeromskiego. Użytkownicy go tak szczeni, że zastanowił całkowicie okna starego domu przy ul. św. Wojciecha 9b. Zarząd spółdzielni „Bałtyk” zobowiązał się zamurować zastłonięte okna, a w zamian wybić nowe z drugiej strony domu. Przemieniny lata, przeminał i zarząd spółdzielni, lokatoryz staro domu żyła po ciemku, a nowy zarząd nawet słownie nie honoruje obietnic poprzedniego. Za to wystawiono ogrodzenie nowego budynku w ten sposób, że zatarasowano całkowicie drzwi wejściowe do starego budynku. W ten sposób jego lokatorzy nie mogą już dostać się do mieszkań, a spółdzielnia wykazała, że jest jej troska, by przez nią nikt nie żył w ciemnościach.

● Według najnowszych prognoz przeciętny Polak w 1970 r. będzie jadł ok. 6 kg ryby, czyli przyszedł o 50 proc. więcej niż współcześnie. Po następnych 10 latach, w r. 1980, porcja ta zdwoi się. Rybołówstwo zamierza osiągnąć odpowiednio zwiększone połowy, stosując nową metodę łapania ryb. Zanurzane będą łodzie z silnikami, które będą łapały ryby z pomocą ławicy na niewielkiej przestrzeni, a następnie ryby wysysane będą z morza przy użyciu pomp ssących.

● W I-ym półroczu mijającego roku z braku sprzedawców zamknięto 10 sklepów, ok. 400 sklepów. W handlu miejskim nie obsadzono części dodatkowych etatów, które miały się przyczynić do usprawnienia obsługi. Upiękniano się po raz kolejny o zastawienie półek i półek i również wsi, gdzie niejedna gospodyni skłoniła, a lepiej żeby miejscowy sklep

otwarty był przez 4 godz. niż wcale. ● Polacy przeżyli 10 milionów godzin, nie licząc oczywiście niecznych. Na 10 milionów oszacowane jest więc zapotrzebowanie na zęby sztuczne. Obecnie rusza wielka wyrobnia zębów w Milanówku, która operując produkcję zagranicę, nie będzie miała problemów z surowcem. Zęby z Milanówka nie ustępują będą wygładzaniu gwarantowanym nam z amerykańskim filmem.

● Na krakowskim dworcu PKS umieszczono wielką tablicę z napisem takiej to treści: „Hoteli miejskie witają turystów delegowanych”. W ten sposób przebramano narazie pruderie kasażni ukrywać istoty sensu znaczenia urzędniczych wojaży.

● Na rzecze Lubnawie pod Kietkami wystawiano pierwszy w Polsce most, którego przęsła nie będą ani spawane ani nitowane, ale klejone krakowskim klejem z żywic obokpachowych wytwarzanych w Zakładach Chemicznych w Sarzynie. Po tych doświadczeniach z podklejaniem kopert i znaczków przewiduje się, że pierwszy przez most przejdzie dyrektor zakładów w Sarzynie.

● W czwartym kwartale każdego roku sprzedawano się u nas 60 proc. całej ilości zabawek, jaka nabywana jest w ciągu roku, co wiąże się z obdarowaniem dzieci na Gwiazdkę. W tym roku największym popytem cieszyły się peruki dla dzieci wytwarzane przez spółdzielnię „Pomława” w Kwidzynie w których różowym, różowym i rdzawym. Zawsześmy biadał, że w sklepach jest za mało zabawek. Ale kto wie, czy nie lepiej dla dzieci, żeby nie było ich zbyt wiele.

● Dyrekcja Pracowni Sztuk „Piast” z rzucała hasło „W każdym lokalu obraz”, mając tu na myśli lokale rozrywkowe, gastronomiczne i sklepy. Podobno największy mistrzowie planu zapędzi już stamtąd do malowania kabanosów, parówek i szynki, które dzięki nim nigdy już nie będą znikać ze ścian mięsnych sklepów.

● Pan Edward Kotanko, główny księgowy spółdzielni hutowni międzywojewódzkiej w Żywcu, nadesłał nam note debetowa wystawiona przez Zakł. Przemysł. Bawelnański im. Dubois w Łodzi. Obserwujemy ten dokument sygnowany jest przez 5-letni wysoki urzędnik. Dostrzegamy na nim 22 pieczęci. Jego treścią jest informacja, że zakłady obciążają konto hutowni z tytułu mylnie podanej ceny kwota 21.087 oraz wezwania do wypłacenia należności na podane konto. Poza tym jest tam wiele różnych cyfr objaśniających obliczeniowe prawidłowości oraz informacyjnych, jakim procentem sumy transakcji jest sporna 87-groszowa różnica. Podobne praktyki pozwalała na znalezienie godziwego zalecia rosnącym rzęsdom urzędników.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY METALOWEJ „PRECYZJA”
w Bydgoszczy, Al. 1 Maja nr 99

ZAKUPI

następujące ilości wymienionych surowców i materiałów:

Winiur w arkuszach 700x700x20 mm	— kg 1000
stal narzędziowa NC-6; NC-10	— „ 100—200
40/50x250 mm	— „ 100
40/35x150/180 mm	— „ 100
25/30x140/150 mm	— „ 50—100
Ø 65/70	— „ 50—100
Ø 75/80	— „ 50—100
Ø 85/100	— „ 50—100
Stal walcowana kwasoodporna, gat. 1H18N9T Ø 75/85 mm	— „ 500—1000
Rury stalowe czarne Ø 45x3 do 4 mm	— mtr 300
Łożyska kulkowe nr 6201	— szt. 50
— „ — 6202	— „ 50
— „ — 6204	— „ 50

— KR-88-0

PRZED DEBATĄ GENERALNĄ (II)

ZADANIA planowe przemysłu maszynowego na 1967 r. i podstawowe wskaźniki na 1968 r., przedyskutowane oraz ustalone na Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, przedstawiają się następująco: produkcja globalna wzrosła (w porównaniu z 1966 r.) o 8,9 proc., podobnie produkcja towarowa. W roku 1968 produkcja globalna wzrosła o 11 proc., a produkcja towarowa o 11,5 proc. Wzrost produkcji, przewidywany na 1967 r., nie jest zbyt wysoki, głównie z powodu ograniczonych możliwości surowcowych, głównie materiałów hutniczych. Udział produkcji przeznaczony na eksport wzrasta z 31,6 proc. w 1966 r. do 34,6 proc. w 1967 r. Wzrost dostaw artykułów powszechnego użytku ustala się w tym samym okresie na 7,6 proc., z tym, że podjęte zostaną kroki, aby ten wskaźnik powiększyć.

Postęp techniczny w przemyśle maszynowym obejmuje przede wszystkim problemy technologii i urządzeń technologicznych. Udział produkcji nowo uruchomionej wyniesie 11 proc. Lata 1967-68 będą decydujące, jeśli chodzi o realizację zakupionych licencji.

Zatrudnienie wzrosło średnio o 5 proc. (30 tys. osób). Wskaźnik ten, jeśli porównywać go ze stanem zatrudnienia na koniec br., oznacza wzrost bardzo niewielki. Ponad 70 proc. nakładów inwestycyjnych przeznaczają się na modernizację i rekonstrukcję techniczną, a tylko 10 proc. na rozpoczęcie budowy nowych obiektów. Przemysł maszynowy ma do zrealizowania trudne zadania w dziedzinie akumulacji, która zwiększa się o 17 proc., gdy tempo wzrostu produkcji wynosi rentownych wyrobów jest niskie i rosną zadania w zakresie jakości i nowoczesności produkcji.

W dyskusji poruszono m.in. sprawy reorganizacji wydziałów pomocniczych w przedsiębiorstwach, które — istotnie bywają niekiedy nadmierne rozbudowane, ale przedorganizowanie nie powinno doprowadzać do zmniejszenia rangi tych komórek. Stałoby to bowiem w sprzeczności z realizacją zadań polepszenia jakości i nowoczesności produkcji. W produkcji globalnej przemysłu maszynowego wzrasta udział wyrobów gotowych. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera dostosowanie produkcji do potrzeb odbiorców.

Przemysł maszynowy nie zawsze przestrzega wytycznych akcji deglomeracyjnej. W Warszawie np. ilość stanowisk pracy zwiększy się o 2 tys. Jest wątpliwe, czy znajdują się fachowcy dla obsadzenia tych stanowisk. Już obecnie w oddziałach pomocniczych można zaobserwować ucieczkę wysoko kwalifikowanych fachowców, którzy przechodzą do spółdzielczości pracy, gdzie oferuje im się lepsze warunki wynagrodzenia.

W przemyśle maszynowym notuje się poważne straty czasu roboczego, tak z powodu złej organizacji, jak i z winy robotników. Gdyby straty te zmniejszyło o połowę, uzyskalibyśmy ogromną rezerwę siły roboczej. Są to zadania możliwe do wykonania, mamy już przedsiębiorstwa, w których straty czasu są minimalne. W rezerwie przemysłu ciężkiego zatrudnionych jest wielu fachowców wysokiej klasy, ale obok nich pracuje 100 tys. osób, które nie posiadają podstawowego wykształcenia. Podniesienie kwalifikacji i ogólnego poziomu wykształcenia to dalsza rezerwa możliwa do wykorzystania.

W dyskusji poruszono ponadto sprawy: zaopatrzenia wsi w artykuły techniczne, zwłaszcza te, które ułatwiają prowadzenie gospodarstwa wiejskiego; kooperacji międzyzakładowej i specjalizacji produkcji; zaopatrzenia przemysłu maszynowego we właściwe pod względem jakościowym materiały; wyposażenia innych gałęzi gospodarki w odpowiednie maszyny i aparaty, dotyczy to zwłaszcza przemysłu lekkiego, chemicznego oraz rolnictwa.

Z. M.

GÓRNICTWO I ENERGETYKA

Plan na 1967 rok zakłada wydobycie 123,5 mln ton węgla kamiennego (tj. o 1,7 mln więcej niż wyniesie przewidywane wykonanie w roku bieżącym), a założenie na rok 1968 — to 127,1 mln ton. Dzięki temu będzie można nie tylko w pełni pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego, ale również zaktywizować eksport. Ten wzrost produkcji (i przewidywane dalsze poproszenie jakości węgla) osiągnie się przy rocznych nakładach inwestycyjnych mniejszych niż w ubiegłym pięcioleciu, a więc niezbędne jest znaczne zwiększenie wydajności i efektywności produkcji poprzez przyspieszenie postępu technicznego, dalszą koncentrację produkcji i usprawnienie organizacji.

Planowane wydobycie węgla brunatnego w wysokości 24,3 mln ton w przyszłym roku, oznacza wykorzystanie możliwości kopalń w 84 proc., co wynika z mniejszego od ośmiu możliwości zapotrzebowania energetyki na paliwo. Produkcja energii elektrycznej wzrosła z 47,9 mld kWh w b.r. do 52,1 mld kWh w r. 1967 i 56,7 mld kWh w r. 1968 (przerosty zainstalowanej mocy w latach tych wyniosły: 675, 871 i 988 MW). Ponieważ przyrosty mocy będą procentowo niższe od przyrostów zapotrzebowania — w okresach szczytowego obciążenia będą

dzieleni musieli programowo wyłączać niektórych odbiorców przemysłowych.

Jeśli chodzi o gaz ziemny — nadal nie będą wykorzystywane możliwości zagospodarowania tego cennego surowca. Stanie się to możliwe dopiero po pełnym uruchomieniu nowych zakładów azotowych oraz po stworzeniu możliwości używania gazu ziemnego w przemyśle hutniczym, a także po rozbudowie sieci rozdzielczej dla celów komunalno-bytowych. Jak na razie — tempo gazyfikacji naszych miast i osiedli jest wysoce niedostateczne. Poważnie jednak zintensyfikujemy prace geologiczno-poszukiwawcze (koszt 2,6 mld zł w 1967 r., tj. o 8 proc. więcej niż w b.r.), kładąc szczególny nacisk na dalsze poszukiwania ropy i gazu ziemnego.

W trakcie poselskiej dyskusji podczas obrad sejmowej komisji zwrócono uwagę m.in. na konieczność szybszego wykorzystania rozpoznanych już zasobów gazu ziemnego.

Wraz ze zwiększeniem rozmiarów prac geologiczno-poszukiwawczych musimy zwiększyć niż dotychczas uwagę zwracać na usprawnianie toku tych prac. W dyskusji wskazywano na wiele konkretnych potrzeb i możliwości, a sprawa jest ważna, gdyż od efektów tych poszukiwań — zwłaszcza jeśli chodzi o zasoby ropy naftowej — zależy będą możliwości unowocześnienia naszej bazy paliwowej i rozwoju chemii. No i polepszenia sytuacji w dziedzinie handlu zagranicznego, gdyż obecnie import ropy stanowi dla nas duże obciążenie.

Niepokojem napawa też fakt zaplanowanego niewykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych górnictwa węgla brunatnego. Wobec braku większego zapotrzebowania ze strony energetyki — trzeba wnikliwiej niż dotychczas rozpatrzyć możliwości wykorzystania tego surowca przez naszą chemię.

Jeśli chodzi o sprawę jakości węgla kamiennego — to mimo wyraźnej w tym zakresie poprawy, wciąż jeszcze sporo pozostaje tu do zrobienia. Przy tym trzeba zająć się np. sprawą mialu węglowego, od dawna już zalegającego składy Gminnych Spółdzielni, a wciąż brak decyzji zmierzających do likwidacji tych zapasów. Zwrócono też uwagę na potrzebę poprawy jakości węgla koksującego, dostarczane go hutnictwu (czasami zawiera on np. zbyt wiele metanu).

Na tym poruszono m.in. problem wciąż jeszcze niedostatecznej jakości urządzeń energetycznych, co prowadzi do zbyt częstych awarii. Wydały się przy tym, że nakłady inwestycyjne na rozwój sieci przesyłowych nie są zharmonizowane z rozwojem wytwórczych możliwości naszej energetyki i dlatego plany rozwoju naszej energetyki należałoby odpowiednio zweryfikować.

CHEMIA

Projekt planu przewiduje wzrost produkcji w roku 1967 o 11,4 proc., a w roku 1968 — o dalsze 16 proc. Z tym, że produkcja nawozów azotowych ma wzrosnąć w przyszłym roku aż o 25,3 proc., a tworzyw sztucznych — o 30 proc. Jeszcze szybciej zwiększy się przerób ropy naftowej. Inwestycje związane z samym tylko wzrostem produkcji nawozów będą na kosztować w latach 1967-1968 ponad 8 mld zł. A w całej chemii powstaje lub rozbudowuje się kilkadziesiąt wielkich zakładów, z których 104 przekaże się do eksploatacji w przyszłym roku.

W związku z tym znacznie zwiększa się zaopatrzenie rynku w nawozy i środki ochrony roślin oraz w farby i lakiery, a także w syntetyczne środki piorące (z czym wiąże się zmniejszenie dostaw mydeł). Natomiast nie będzie pokryte zapotrzebowanie rynku na obwie gumowe. Jeśli zaś chodzi o dostawy na zaopatrzenie innych resortów — szybkie tempo chemizacji gospodarki narodowej wypycha możliwości produkcyjne naszej chemii; nie można np. zaspokoić rosnącego zapotrzebowania budownictwa na tworzywa sztuczne (wykładziny podłogowe) i farby, są też trudności z zaspokojeniem potrzeb przemysłu maszynowego.

W trakcie poselskiej dyskusji nad projektem planu poruszono wiele aktualnych problemów naszej chemii.

Inwestycje w chemii przebiegają niezadowalająco, bieżący rok da wykonanie planu w ok. 93 proc., o co resorty chemii i budownictwa nawzajem się obwiniają. Trzeba bliżej przeanalizować, kto ma rację i wyciągnąć odpowiednie wnioski, zmierzające do usprawnienia toku inwestycyjnego, gdyż jest tu wiele do zrobienia.

Komisja poświęciła też wiele uwagi technice i badaniom naukowym w chemii. Potrzebne jest tu zwiększenie efektywności badań poprzez koncentrację wysiłku badawczego i przyspieszenie wykorzystania opracowań, gdyż postępy chemii zależą od tego w stopniu szczególnie dużym. Trzeba więc znacznie więcej uwagi poświęcić działalności odpowiednich placówek naukowo-badawczych.

Prace badawcze, i w ogóle wysiłki przemysłu chemicznego powinny przy tym w znacznym stopniu obejmować problematykę poprawy jakości produkcji, która w zbyt wielu przypadkach pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Zła jest jakość np. wielu tworzyw sztucz-

nych, bywają przypadki dostarczenia na rynek zbyt kiepskiej etyliny, co fatalnie odbijało się na eksploatacji taboru mechanicznego, zły jest asfalt z Plocka, niezadowalająca jest też — mimo pewnej poprawy — jakość nowych opon.

Spośród innych problemów, omawianych w trakcie poselskiej dyskusji, dość istotne było zwrócenie uwagi na potrzebę większej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach chemicznych. Niedostateczne są nakłady resortu na te cele, niedopowiednia jest np. jakość i funkcjonalność niektórych ubrań ochronnych.

Poza tym kilku dyskutantów poruszyło sprawę opakowań wyrobów chemicznych, które w wielu przypadkach są albo niewłaściwe (tradycyjne worki papierowe) albo zbyt kosztowne (np. beczki ze zbyt grubą blachą). Potrzebne jest tu szerze zastosowanie np. możliwych tanich worków polietylenowych.

(S)

HUTNICTWO

Przemysł hutniczy ma w przyszłym roku zwiększyć wartość swej produkcji globalnej o 4,4 proc. Stosunkowo duży przyrost produkcji surowców uzyskamy dzięki uruchomieniu wielkiego pieca nr 5 w Hucie im. Lenina, natomiast wzrost produkcji wyrobów walcowanych zostanie osiągnięty m.in. na skutek lepszego wykorzystania czasu kalendarzowego i zwiększenia wydajności godzinowej. Ma przy tym wzrosnąć udział asortymentów bardziej pracochłonnych, ale dających możliwości zmniejszenia zużycia stali. Natomiast uruchomienie huty aluminium w Koninie pozwoli nam na znaczne zwiększenie produkcji tego nader cennego dla gospodarki materiału.

Głównymi kierunkami inwestowania w przyszłym roku będą: budowa i rozbudowa walcowni oraz wydziałów przetwórczych, umożliwiających uszlachetnienie produkcji hutniczej. Dotyczy to żelaza i stali, bowiem w górnictwie i hutnictwie metali nieżelaznych nadal będziemy się koncentrować na budowie kopalń rud miedzi i rozbudowie huty w Legnicy.

Jak podkreślano w trakcie poselskiej dyskusji — sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia gospodarki narodowej w wyroby hutnicze powinna ulec pewnej poprawie, nadal jednak w wielu grupach wyrobów bilans będzie bardzo napięty. Wydatniejszy: wzrost zaopatrzenia w poważnym stopniu zależy tu od terminowości inwestycji hutniczych, która dotychczas pozostawiała zbyt wiele do życzenia.

Dalszej poprawy wymaga też jakość wyrobów hutniczych, np. gdy chodzi o dotrzymywanie parametrów wytrzymałościowych i wymiarowych. Dużo zależy tu jednak od dobrobia hutnictwa w odpowiednie przyzrywać.

A wobec trudnej sytuacji zaopatrzeniowej należałoby zwiększyć niż dotychczas uwagę przykładać do sprawy oszczędności żelaza i stali u odbiorców hutnictwa, gdyż pod tym względem wciąż jeszcze dysponujemy poważnymi rezerwami. Wielkie pole do popisu ma tu ośrodek inspekcji gospodarki stała, zorganizowany przy Centralstali, który powinien objąć swą gestią nie tylko MPC.

W trakcie poselskiej dyskusji omawiano też problem hałd hutniczych, tj. wykorzystania żużli w budownictwie i rekultywacji terenów hałdowych. Począwszy od ubiegłego roku, hałdy te zaczęły już maleć, ale sprawa wykorzystania żużli w budownictwie — co ma miejsce dotychczas tylko w sporadycznych przypadkach — wymaga kompleksowego rozwiązania.

(S)

LEŚNICTWO I PRZEMYSŁ DRZEWNY

Projekt planu na 1967 r. Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przewiduje wyższy wzrost produkcji tarcicy iglastej i deszczułek posadzkowej w stosunku do założeń planu pięcioletniego, z uwagi na szybko rosnące w kraju zapotrzebowanie. Natomiast produkcja płyt wiórowych, płyt pilśniowych, mebli, celulozy, papieru i tektury będzie niższa niż to wynika z planu pięcioletniego.

W tej sytuacji resort przewiduje w swoim planie zwiększenie importu m.in. tektury i papieru, co przy jednoczesnym ograniczeniu eksportu wyrobów leśnictwa i przemysłu drzewnego doprowadzi do powstania znacznej nadwyżki importu nad eksportem; już w bieżącym roku import będzie przewyższał eksport o 475 tys. m sześci., do końca zaś 1970 r. różnica ta dojdzie do 1,7 mln m sześci.

Z uwagi na niekorzystne saldo w bilansie płatniczym, dotychczas było ono dodatnie, resort zamierza kontynuować działalność, zmierzającą do zwiększenia opłacalności eksportu poprzez zastępowanie wywozu surowców — artykułami o wyższym stopniu uszlachetnienia (mebli, stolarstwa budowlanego itp.).

W dyskusji podkreślono, że bilans drewna jest nadal napięty. W związku z tym konieczne jest opracowanie kompleksowego programu oszczędzania drewna, a następnie konsekwentna realizacja tego programu. Poślowie zwrócił uwagę m.in. na opóźnienie inwestycji przemysłu drzewnego, co niekorzystnie odbija się na pracy przemysłu meblarskiego i celulozowo-papierniczego, niezmechanizowa-

nie cięższych prac w leśnictwie oraz wywulkanizację potrzebę zwiększenia dopływu kadr z wyższym i średnim wykształceniem do leśnictwa oraz budowę magazynów w przemyśle meblarskim i w portach.

KDW

Zgodnie z projektem planu KDW tempo przyrostu produkcji, przyjęte na lata 1967-68, jest wyższe od wyników zadań planu pięcioletniego; wartość produkcji towarowej w zakładach podległych KDW ma osiągnąć kwotę 105,6 mld zł, tj. o 6,8 proc. wyższą w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w br., założenia zaś na 1968 r. przewidują wzrost wartości produkcji towarowej o 7 proc. w stosunku do br. Produkcja globalna wg cen porównywalnych ma być w 1967 r. wyższa o 7,5 proc., w 1968 r. o 7,6 proc. w porównaniu z wykonaniem tegorocznych zadań.

Tempo przyrostu usług wynosi 12,4 proc. w 1967 r., a więc jest wyższe w porównaniu z tempem przyrostu dla produkcji. Przy czym KDW, obok intensyfikacji usług, zwłaszcza na terenach odczuwających ich niedostatek, zamierza rozszerzać i unowocześniać formy działalności usługowej zarówno w mieście, jak i na wsi.

Równocześnie z rozwojem usług, KDW zamierza poważnie niż dotychczas, rozwinąć produkcję rynkową i wyraźniej podnieść jej jakość.

Dostawy eksportowe drobnej wytwórczości wzrosną w 1967 o 13,3 proc., a więc szybciej w porównaniu z wieloma resortami gospodarczymi.

Rozwój przemysłu stawia przed Instytutem Wzornictwa Przemysłowego poważne zadania naukowo-badawcze. W związku z tym w projekcie przyszłorocznego planu IWP, przewiduje się 9 węzłowych zagadnień, obejmujących 54 tematy. Dotyczą one m.in. ergonomicznych podstaw projektowania maszyn i urządzeń oraz aparatury pomiarowej, ocenę jakości wyrobów przemysłowych itp.

W dyskusji poślowie zwrócili uwagę na potrzebę wykazania większej inicjatywy ze strony rad narodowych w wykorzystaniu funduszu aktywizacji małych miast i osiedli, reaktywowania małych cegielni, zamkniętych przed kilku laty, uregulowania cen surowców odpadowych i zwiększenia współczynnika zmianowości w przedsiębiorstwach przemysłu drobnego. Za ważną sprawę uznano zapewnienie realizacji zadań inwestycyjnych, z uwagi na znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych w KDW (wzrosną o 14 proc. w 1967 r. w stosunku do br., o 26 proc. w 1968 r.).

bw

ZATRUDNIENIE

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych rozpatrywała projekt planu i budżetu Komitetu Pracy i Plac na 1967 rok.

Przyrost zasobów siły roboczej w przyszłym roku szacuje się na 310 tys. (130 tys. w mieście i 180 tys. na wsi), w tym ponad 42 proc. stanowią kobiety. Przyrost zaś zatrudnienia w gospodarce narodowej ma wynieść w 1967 r. 303 tys. osób (w tym 283 tys. znajdzie pracę w gospodarce społecznej, a 20 tys. w rzemiośle, chałupnictwie i w drobnej wytwórczości). Nie przewiduje się zwiększenia zatrudnienia w gospodarce chłopskiej.

Bilans siły roboczej jest zrównoważony w skali ogólnokrajowej. Niemniej jednak wystąpią pewne dysproporcje pomiędzy popytem i podażą siły roboczej w poszczególnych regionach. I tak, np. w miastach wydziałowych — poza Warszawą — oraz w województwach: bydgoskim, gdańskim, katowickim, opolskim i szczecińskim, zaznaczają się deficyty siły roboczej. Natomiast w województwach rzeszowskim i koszalińskim bilans jest zrównoważony, w pozostałych zaś występować będą pewne nadwyżki rąk do pracy.

Liczba absolwentów wszystkich typów szkół, którzy mają przystąpić do pracy w przyszłym roku, wyniesie 328 tys., w tym 19,2 tys. przypada na absolwentów szkół wyższych, a 89,1 tys. na absolwentów techników zawodowych.

Dla przewyższenia terenowych dysproporcji w bilansie zatrudnienia, Komitet zamierza kontynuować wymianę pracy mężczyzn w województwach odczuwających brak męskiej siły roboczej, ograniczać nadmierne zapotrzebowanie przedsiębiorstw na nowych pracowników, dokonywać przemieszczeń poprzez werbunek siły roboczej z terenów nadwyżkowych oraz zagwarantować zatrudnienie absolwentom szkół zawodowych.

Przedsięwzięcia te nie usuną rysujących się dysproporcji pomiędzy popytem i podażą kobiecej siły roboczej w niektórych rejonach. W związku z tym plan przewiduje przeniesienie 93 mln zł na fundusz interwencyjny. Ma on służyć przede wszystkim przeszkoleniu kobiet. Dowiadujemy m.in. o uległoroczne doświadczenia, że kobietom przeszkolonym zawodowo stosunkowo łatwiej znaleźć pracę, nawet w rejonach mniej uprzemysłowionych. Np. 90 proc. osób przeszkolonych zawodowo w ub. roku z funduszu interwencyjnych, skierowano do pracy.

TURYSTYKA I KULTURA FIZYCZNA

Rozpatrywany przez Komisję Zdrowia i Kultury Fizycznej projekt NPG i budżetu na 1967 r. w części dotyczącej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki przewiduje zwiększenie środków o 10,9 proc. w porównaniu z br.

Nakłady inwestycyjne wyniosą w 1967 r. ponad 141 mln zł, przeznaczone są one głównie na budowę hoteli i ośrodków turystycznych oraz zakładów produkujących sprzęt sportowy.

Produkcja sprzętu sportowego i turystycznego ma wzrosnąć w przyszłym roku o 12 proc., co pozwoli na zaspokojenie zapotrzebowania rynku na artykuły sportowe (z wyjątkiem nart i rakiet do badmingtona) oraz dalszy wzrost eksportu (o 19 proc.).

W 1967 r. uruchomione zostaną dalsze ekspozytory „Orbisu” dla obsługi rosnącej liczby turystów zagranicznych; przewiduje się zwiększenie w przyszłym roku wpływów z turystyki zagranicznej o 15,7 proc.

bw

ZDROWIE

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej obradowała nad planem i budżetem resortu zdrowia na rok 1967 i założeniami na rok 1968. Wedle projektu rządowego, zaaprobowanego przez Komisję, w r. 1967 lecznictwu przybędzie 132 nowe przychodnie lekarskie, 143 wiejskie ośrodki zdrowia, 44 działające na wsi spółdzielnie lekarskie. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła zaś o 3,566, w tym powstanie około 300 nowych łóżek w szpitalach psychiatrycznych. W nadchodzącym roku pracę podejmie 3244 nowych lekarzy i farmaceutów, a po odliczeniu ubytków, przyrost netto wyniesie 1677 fachowców. W przyszłym roku przewiduje się, że w przemyśle będzie pracować 3260 lekarzy. Ogółem wydatki na lecznictwo wzrosną w r. 1967 w porównaniu z rokiem 1966 o 11,8 proc. Z różnych względów jednak efektywny wzrost wydatków wyniesie 4,4 proc.

Z odbytej na posiedzeniu Komisji dyskusji wynika, że w omawianych latach rzeczą najważniejszą będzie zmniejszenie dysproporcji w nasyceniu usługami lekarskimi różnych regionów kraju, rozwój lecznictwa na wsi i rozwiniecie pozaszpitalnych usług medycznych, szczególnie w dziedzinie psychiatrycznej. Poślowie stwierdzili, że w niektórych regionach, gdzie nawet zapewniłoby już dostatek lekarzy, efekty ich pracy umniejsza niedostateczne wyposażenie warsztatów pracy służby zdrowia. Chodzi tu między innymi o lokale dla przychodni. Braki oceniane są na około 4 tys. izb. Wini się tu inwestorów budynków mieszkalnych, niechętnych wydzielaniu części kubatury na potrzeby lecznictwa.

W latach 1967-68 nakłady inwestycyjne służby zdrowia nie osiągną przewidzianego dla 5-letniej, wskaźnika, wynoszącego 1 proc. ogółu wszystkich wydatków na inwestycje. Wynika to z braku odpowiednich możliwości przerobowych przedsiębiorstw budowlanych. Komisja, zdając sobie sprawę z ogólnych trudności zbilansowania prelimitowanych środków inwestycyjnych z mocami przerobowymi, zwróciła się wskazuje do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o spowodowanie przyspieszenia realizacji inwestycji w odniesieniu do budynków i izb potrzebnych dla lecznictwa psychiatrycznego. Poza tym Komisja postuluje stworzenie rezerwy finansowej na zakup sprzętu medycznego, szczególnie aparatury do zwalczania nowotworów. Wobec administracji służby zdrowia Komisja skierowała postulat lepszego wykorzystania łóżek szpitalnych, obecnie wykorzystanych nierównomiernie w różnych miastach i regionach oraz skrócenia okresu czekanego pacjenta szpitalnego na diagnozę, co pozwoliłoby zaoszczędzić dużo pieniędzy.

(JR)

KULTURA

Projekt planu i budżetu resortu kultury na rok 1967 i wstępne założenia na rok następny, dyskutowała Komisja Kultury i Sztuki.

Rządowa propozycja przewiduje zamknięcie budżetu centralnego kultury kwotą 857 milionów złotych bez inwestycji, na które przeznaczony jest 324 miliony. Projekt przewiduje, że w 1967 r. przydział papieru dla wydawnictw wzrosnie o 3,7 proc., a dla prasy o 1,4 proc., przy czym w roku 1968 poziom zaopatrzenia w papier będzie analogiczny co w roku przeszłym. Przewidywany jest spadek liczby kin ze względu na ich niski poziom techniczny albo za jakość budynków z jednej, a działanie konkurencyjne telewizji, powodujące spadek frekwencji, z drugiej strony. O prawie 6 mln zł wzrosną natomiast nakłady na ochronę zabytków.

Produkcja globalna przemysłu podległego resortowi kultury, wzrosła w przyszłym roku o 6,4 proc. Główny wysiłek resortu w zakresie inwestycji dotyczyć będzie ilościowego i jakościowego rozwoju wytwórstwa płyt gramofonowych i rozwoju poligrafii.

Podkomisja kinematografii akceptowała rządowy zamiar niezwiększania w zasadzie liczby produkowanych filmów, przeznaczonych do wyświetlania w kinach, by za to aż o 43,3 proc. w porównaniu z rokiem 1966, zwiększyć ilość filmów wytworzonych specjalnie dla telewizji.

Krytycznym Komisji wzbudził zły stan koordynacji przemysłu chemicznego, dostarczającego farby drukarskiej, przemysłu poligraficznego i wydawnictw. Zwrócono uwagę na konieczność modernizacji przemysłu płytowego i wytwarzającego adaptory.

(JR)

(T. Z.)

ZA kilka miesięcy upłynęło 2 lata od chwili wprowadzenia tzw. punktowego systemu premiowania pracowników umysłowych przedsiębiorstw i zjednoczeń. Problemy jego działania były już niejednokrotnie przedmiotem rozważań m. in. i na łamach „Życia Gospodarczego”. Obecnie, gdy podjęte zostały przez KERM decyzje, zmierzające do dalszego usprawnienia systemu premiowego, wypada poświęcić nieco uwagi podsumowaniu dotychczasowych doświadczeń i omówieniu głównych przesłanek projektowanych, dalszych usprawnień.

FUNKCJONOWANIE SYSTEMU PUNKTOWEGO

Wiadomo, że wadą poprzednich systemów premiowych była niedostateczna ich integracja ze zmiennymi potrzebami, rozwojem gospodarki. Potrzeby te zazwyczaj są bardzo różnorodne na różnych odcinkach działalności gospodarczej, w różnych okresach czasu.

Punktowy system premiowy zdążył wyeliminować w znacznej mierze te wady. Warunkiem podstawowym: wypłaty premii stało się bowiem wygospodarowanie odpowiednich wyników finansowych. W większości przedsiębiorstw jest to wykonanie planu rentowności (stosunek zysku do kosztu własnego sprzedanej produkcji), które uwzględnia zarówno efekty ekonomiczne wzrostu produkcji jak i obniżki kosztów. Ponadto system punktowy pozwolił na uzależnienie wypłaty premii od wykonania zadań szczególnie istotnych w danym czasie i na danym odcinku produkcji. Dla każdego przedsiębiorstwa i zjednoczenia można bowiem na każdy okres planowy wyznaczyć 4-5 najważniejszych zadań, za których wykonanie przysługują po 15-25 proc. należnego funduszu premiowego, zachowując równocześnie podstawowy wymóg racjonalnej gospodarki, tj. utrzymanie rentowności produkcji. Można też zróżnicować wielkość funduszu premiowego, stosownie do skali trudności zadań stawianych przedsiębiorstwom i zjednoczeniom, ustalając odpowiednio niższy lub wyższy odsetek odpisów na fundusz premiowy, w stosunku do funduszu plan.

W ten sposób punktowy system premiowy stał się w rękach tych zjednoczeń i przedsiębiorstw, które z należytą powagą potraktowa-

Drogi integracji systemu premiowego

GRZEGORZ PISARSKI

ty jego zasady, skutecznym narzędziem racjonalizacji rozwoju gospodarki. Przyczynił się on do obniżenia stanu zapasów nieprawidłowych, ograniczenia braków i wzrostu udziału produkcji w wyższym gatunku oraz do poprawy asortymentowego wykonania planów produkcji.

Pozostały jednak nadal problemy na które nie wywierał dostatecznego wpływu dotychczas stosowany system premiowy. Można tu wymienić:

● Nie zawsze dostateczny wpływ na zainteresowanie poprawą wyników finansowych i nie zawsze dostateczne zintegrowanie rentowności produkcji z podstawowymi kierunkami jej rozwoju.

● Nie zawsze dość silne zainteresowanie poprawą jakości produkcji i rozwojem produkcji eksportowej.

● Bardzo ograniczony wpływ na realizację umów kooperacyjnych i na poprawę rytmiki produkcji.

Prace, zmierzające do wyeliminowania lub przynajmniej ograniczenia tych niedomagań systemu premiowego pozwoliły na przygotowanie całego zespołu niezbędnych usprawnień. Zaczyna one działać już od nowego roku.

KIERUNKI INTEGRACJI

Na pierwszym miejscu wypada tu wymienić wprowadzenie od 1 stycznia 1967 r. nowych cen fabrycznych. Obecnie one przedsiębiorstwa dające ok. 40 proc. produkcji przemysłu kluczowego. Odpowiednio zróżnicowane stawki zysku, zawarte w nowych cenach fabrycznych zachęcają do rozwijania produkcji artykułów o wyższej jakości, bardziej poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym.

Równocześnie, poczynając od 1967 r. rozszerzono listę zjednoczeń, w których warunkom podstawowym wypłaty premii w przedsiębiorstwach jest osiągnięcie pla-

nowanego wskaźnika rentowności netto (stosunek zysku do kosztu własnego sprzedanej produkcji). Wskaźnik ten będzie już więc obowiązywał w ponad 70 proc. zjednoczeń przemysłowych. O wiele więcej niż dotychczas przedsiębiorstw zainteresowanych więc będzie wykonaniem planowanego wskaźnika rentowności, co jak wiadomo jest podstawowym warunkiem wypłaty premii.

Oznacza to, że z większą niż dotychczas siłą wystąpi potrzeba zintegrowania systemu premiowego przedsiębiorstw z systemem premiowym zjednoczeń. Ważnym kierunkiem zmian staje się więc wprowadzenie również w zjednoczeniach zasady, że obowiązującym warunkiem wypłaty premii jest wykonanie planu rentowności w skali całego zjednoczenia.

Następny kierunek usprawnień funduszu premiowego, to dalsze zróżnicowanie wysokości przysługującego przedsiębiorstwom i zjednoczeniom funduszu premiowego w zależności od napięcia zadań, zwłaszcza w zależności od wzrostu produkcji eksportowej. Wymaga to umożliwienia jednostkom nadzorczym przyznawania różnej wysokości należnego funduszu premiowego (np. przedsiębiorstwom w granicach od co najmniej 10 proc. funduszu plan zasadańców pracowniczych umysłowych do 30-35 proc., a dla zjednoczeń odpowiednio w granicach od 12 do 35-40 proc. funduszu plan), również w zależności od zadań w zakresie produkcji eksportowej.

W celu zapewnienia odpowiednich postępów w jakości produkcji potrzebne okazuje się wprowadzenie jako powszechnie obowiązującego zadania, nie tylko wykonanie określonej produkcji, ale również poprawy jej jakości. Przyjęcie zasady, że od wykonania przez przed-

siębiorstwo zadań poprawy jakości produkcji uzależniona jest wypłata co najmniej 25 proc. należnego funduszu premiowego, może zapewnić silne bodźce dla poprawy jakości produkcji. O ile oczywiście zjednoczenia dopilnują, aby zadania te nie miały charakteru formalnego, aby ich wykonanie było równoznaczne z rzeczywistym postępowaniem jakości produkcji.

Słabą stroną dotychczasowych zasad premiowania były również trudności zapewnienia premii przedsiębiorstwom w szczególnych przypadkach, gdy o niewykonaniu zadań decydowały czynniki od przedsiębiorstwa niezależne oraz zapewnienie dodatkowych premii za wykonanie dodatkowych zadań nałożonych na przedsiębiorstwa w ciągu roku. Niezbędne w tym celu uelastycznienie systemu premiowego nastąpiło ma przez upowszechnienie zasady, że 5 proc. należnego funduszu premiowego przedsiębiorstwa odprowadzają do zjednoczenia na rezerwy funduszu premiowego.

Odebrnym wreszcie problemem usprawnień funduszu premiowego jest zainteresowanie przedsiębiorstw i zjednoczeń poprawą kooperacji i rytmiki produkcji, zgodnie z Uchwałami VII Plenum KC PZPR.

PREMIE ZA KOOPERACJĘ

Doświadczenie br. pokazało jak ważne dla wykonania zadań produkcyjnych jest prawidłowe kształtowanie kooperacji. Poprawa sytuacji na tym odcinku wymaga niewątpliwie przede wszystkim usprawnienia organizacji produkcji i zmiany bezterminowej niekiedy stosunku wielu zakładów do ich zobowiązań kooperacyjnych.

Spraw tych nie może oczywiście rozwiązać sam system premiowy. Może on jednak znacznie wzmocnić zainteresowanie kierownictwa przedsiębiorstw i zjednoczeń realizacją dostaw kooperacyjnych.

Przygotowuje się więc obecnie wprowadzenie od nowego roku dodatkowych premii dla kierownictwa przedsiębiorstw i wydzielonych produkcyjnych, wykonujących samodzielnie zadania kooperacyjne, za terminowe kwartalne wykonanie dostaw kooperacyjnych. Premie te za kooperację objąć ma zakłady, w których udział produkcji kooperacyjnej jest nie niższy niż 10 proc. i nie wyższy niż 80 proc. ogólnej wartości produkcji towarowej. Wysokość dodatkowej premii za kooperację wynosić ma od 6 do 15 proc. należnego w zakładzie funduszu premiowego, w zależności od udziału produkcji kooperacyjnej w ogólnej wartości produkcji towarowej.

Nie wyczerpuje to jeszcze całości problemu. Waga dostaw kooperacyjnych dla prawidłowego rozwoju produkcji przedsiębiorstw sprawia często, że powinny być one wykonywane nawet kosztem innych odcinków działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa. W ślad za tym idzie złagodzenie potrażeń z tytułu niepełnego wykonania zadań, będących podstawą premiowania personelu kierowniczego przedsiębiorstw, w przypadku pełnego wykonania dostaw kooperacyjnych. Przypadająca do potrącenia część premii np. za niewykonanie zadań postępu w jakości produkcji, za wprowadzenie nowych asortymentów itp. ma być zmniejszona o połowę.

Obok premii za wykonanie zadań kooperacyjnych na uwagę zasługują również sankcje za niewykonanie dostaw kooperacyjnych. Polegać one mają na stopniowym zmniejszaniu premii przysługującej przedsiębiorstwom za wykonanie innych zadań, w ramach obowiązującego systemu premiowego. Wyprowadzenie więc zadań kooperacyjnych w granicach 98 proc. lub niższym spowoduje już utratę połowy wypłacanej premii za wykonanie innych zadań.

Równocześnie podjęto prace, zmierzające do wprowadzenia podobnie działającego systemu premiowego za wykonanie dostaw kooperacyjnych w ramach zjednoczeń, w których udział zadań kooperacyjnych wynosi co najmniej 3 proc. wartości produkcji zjednoczenia.

PREMIE ZA RYTMIKĘ

Przedsiębiorstwa, w których dostawy kooperacyjne wynoszą mniej niż 10 proc. lub więcej niż 80 proc. produkcji towarowej zainteresowane mają być zwiększeniem rytmiki produkcji. Przy dużych rozmiarach kooperacji istotne jest bowiem zachowanie rytmiki produkcji, która automatycznie zapewnia wówczas wykonanie dostaw kooperacyjnych. Natomiast przy niskim poziomie kooperacji, wykonanie umów kooperacyjnych nie odgrywa tak istotnej roli, co sprawia, że problemem samodzielnym jest rytmika produkcji.

Premie za utrzymanie rytmiki produkcji wymagają oczywiście uwzględnienia dłuższego okresu czasu. W pierwszym kwartale odplis na dodatkową premię za zachowanie rytmiki wynosić będzie ma np. 6 proc., w drugim — 8 proc., by w czwartym wzrosnąć do 12 proc. podstawowego funduszu premiowego kierownictwa przedsiębiorstwa. Podstawą natomiast do określenia czy rytmika produkcji jest zachowana, może być utrzymanie, nie większych niż 2-procentowe, różnic w przeciętnej dobowej produkcji przez wszystkie trzy miesiące kwartału.

Sankcje za zakłócenia rytmiki produkcji są podobne jak za zakłócenia w kooperacji, tj. narastające potrącenia z należnej premii podstawowej. Tak, że przy wykonaniu zadań rytmiki produkcji w 98 proc. potrąceniu ulega połowa należnej odpowiedzialnym pracownikom premii podstawowej.

Przygotowywana konstrukcja dodatkowych premii za kooperację i rytmikę zwiększa uniwersalność działania systemu premiowego. Pa-

mięć jednak należy, że prawidłowe działanie każdej nowej konstrukcji wymaga umiędzynarodowienia się. Nie ulega przy tym wątpliwości, że już dotychczasowy system premiowy jest dość skomplikowany.

Niezbędne jest więc podjęcie przez zainteresowane resorty i zjednoczenia przemysłowe intensywnych prac przygotowawczych. Niezbędne jest też możliwie szybkie spopularyzowanie uzupełnionego systemu premiowego, jeżeli mają one skutecznie funkcjonować już od nowego roku.

Równocześnie zwrócić wypada uwagę, aby w ramach uzupełnień systemu premiowego dążenie do wykonania nie zawsze równie istotnych dla gospodarki zadań kooperacyjnych nie odbijało się niekorzystnie na wykonaniu niekiedy niemiernie ważnych zadań w dziedzinie produkcji finalnej (potrzeby eksportu i rynku krajowego). Z tego względu obserwować warto, jak w konkretnych przypadkach przebiegać będą kalkulacje przedsiębiorstw. Ogólnie obowiązujące normy, w konstrukcji dodatkowego systemu premiowania nie zawsze mogą bowiem uwzględniać rzeczywistą wagę poszczególnych dostaw kooperacyjnych.

Na uwagę zasługuje też fakt, że bodźce zachęcające do rytmiki produkcji nie obejmia sporej grupy przedsiębiorstw, objętej premiowaniem za kooperację. Obawiać się nawet można, że część tych przedsiębiorstw, o mniejszym udziale w produkcji kooperacyjnej, dążyć będzie niekiedy do wykonania dostaw kooperacyjnych kosztem zadań rytmiki produkcji. W przedsiębiorstwach natomiast, gdzie produkcja kooperacyjna dochodzi do 80 proc. również mogą występować zakłócenia rytmiki w ramach kwartału. Umowy o dostawie kooperacyjnej nie precyzują bowiem, a z wyjątkiem dokładnych terminów, a jedynie kwartał, w którym dostawa ma być wykonana.

W tej sytuacji zmiany wymagają również ogólne warunki dostaw, które zobowiązywać powinny kontrahentów do określania bardziej precyzyjnych terminów dostaw.

Godne rozważenia wydaje się także przygotowanie eksperymentu, który pozwoliłby na wypróbowanie możliwości bezpośredniego powiązania kar umownych z funduszem premiowym. Np. poprzez przyjęcie zasady, że w każdej branży określony odsetek pobieranych kar umownych zwiększa bezpośrednio fundusz premiowy, a odpowiedni odsetek placonych kar umownych pomniejszały bezpośrednio fundusz premiowy.

Konstrukcja tego rodzaju, gdyby udało ją się z powodzeniem zastosować, objęłaby wszystkie przedsiębiorstwa i pozwoliłaby zróżnicować siłę działania bodźców, stosownie do wagi poszczególnych dostaw. Korzystnie oddziaływałaby przy tym zarówno na kooperację, jak i na rytmikę produkcji. Dotychczas bowiem kary umowne nie wpływały poważnie na kształtowanie premii w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Nowy rok, który niebawem zaczniemy, powinien się więc stać okresem intensywnego wdrażania udoskonalonego systemu premiowego oraz dalszych poszukiwań możliwości integracji bodźców zainteresowania materialnego.

DOCHÓD NARODOWY 1937 - 1965

Od wielu miesięcy pokazujemy w tej rubryce różne aspekty rozwoju naszej gospodarki a dziś, na zakończenie roku, parę słów o tym jak w rezultacie tego dynamicznego rozwoju rósł nasz dochód narodowy.

Co prawda to, i ten problem dość szeroko tu już nasświetlaliśmy (w n-rach 5-7 pokazywaliśmy różne aspekty wzrostu naszego dochodu narodowego, podczas minionego 20-lecia, a w n-rach 21-25 omawialiśmy te problemy bliżej na podstawie danych z lat 1960-1965, natomiast w n-rach 46-48 ukazywały się konsultacje z tego zakresu). Ale obecnie, dzięki danym zawartym w wydawnym ostatnio „Roczniku Dochodu Narodowego”, możemy też przeprowadzić niewątpliwie interesujące dla każdego porównanie z okresem przedwojennym. Są to tylko przybliżone szacunki, niemniej jednak dają nam one pewną orientację o zmianach wielkości i struktury naszego dochodu narodowego.

Otóż w roku 1937 wytworzony w Polsce dochód narodowy brutto wyniósł 16,5 mld zł (według cen ówczesnych). Jeżeli teraz dochód wytwarzany w okresie powojennym przeliczymy na ceny 1937 roku, to okaże się, że:

● dochód narodowy wytworzony w roku 1947 był o 20 proc. niższy, aniżeli w roku 1937, co było oczywiście rezultatem nieusuniętych wtedy jeszcze poważnych zniszczeń wojennych;

● dochód narodowy wytworzony w roku 1965 był 3,7 raza wyższy, aniżeli w roku 1937, co zawdzięczamy planowemu i szybkiemu rozwojowi gospodarki podczas minionych kilkunastu lat.

Owóznym zjawiskiem przede wszystkim szybkiej industrializacji naszego kraju, bowiem w roku 1965 w stosunku do roku 1937:

— wartość części dochodu narodowego wytworzonej przez przemysł wzrosła 6,4 raza (czyli o 540 proc.),

— wartość części dochodu narodowego wytworzonej przez rolnictwo wzrosła o 30 proc.

Jak z powyższego widać — industrializacja kraju i związany z nią wzrost produkcji przemysłowej miały wielokrotnie większy wpływ na dynamikę rolnictwa. I w rezultacie zmieniła się struktura wytworzonego dochodu narodowego, bowiem procentowe udziały przemysłu i rolnictwa w tym wytwarzaniu zmieniły się następująco:

	1937	1965
przemysł	40%	70%
rolnictwo	33%	11%

Na pozostałe 27 i 19 proc. składały się mniejsze już udziały budownictwa (którego udział wzrósł w tym samym czasie z 5 do 8 proc.), leśnictwa, handlu, transportu i in. A więc podczas gdy przed wojną udział przemysłu był tylko niewiele większy od udziału rolnictwa, to obecnie jest już większy przeszło sześciokrotnie. I to jest chyba najistotniejszy wskaźnik zmiany struktury gospodarki naszego kraju.

Równocześnie jednak w dość istotny sposób zmieniła się w stosunku do okresu przedwojennego również struktura podziału dochodu narodowego. Bowiem chcieliśmy w możliwie dużym stopniu zwiększyć nakłady na dalszy rozwój gospodarki, a dzięki znacznemu zwiększeniu poziomu dochodu narodowego stało się to możliwe osiągnięcie zarówno wzrostu spożycia, jak też znaczne zwiększenie nakładów na akumulację, czyli na rzeczowy przyrost majątku narodowego (tj. środków trwałych, których przyrost uzyskujemy w drodze inwestycji oraz środków obrotowych i rezerw). A mianowicie w roku 1965 w stosunku do roku 1937 (licząc w cenach r. 1937):

— wartość spożycia (wynoszącego w 1937 roku ok. 14 mld zł) wzrosła 2,6 raza

— wartość akumulacji (wynoszącej w 1937 roku ok. 2,6 mld zł) wzrosła 9,3 raza.

Na ten tak znaczny wzrost akumulacji złożył się przede wszystkim stosunkowo bardzo duży wzrost nakładów na inwestycje produkcyjne (z ok. 1 mld zł

w r. 1937 do ponad 18 mld zł — licząc w tych samych cenach — w roku 1965). I w wyniku tej tak zróżnicowanej dynamiki procentowa struktura podziału dochodu narodowego (w cenach 1937 roku) zmieniła się następująco:

	1937	1965
spożycie	84%	60%
akumulacja	16%	40%
inwest. produk.	6%	27%

Jako ciekawostkę dodajmy, że licząc w cenach np. 1960 roku otrzymamy tu już trochę inny wynik: spadek udziału spożycia z 88 do 64 proc. oraz wzrost udziału akumulacji z 12 do 36 proc. Wiąże się to z innymi, aktualniejszymi relacjami cen (w których środki produkcji wypadają stosunkowo taniej).

Aby pokazać, jaki to wszystko może mieć wpływ na każdego z nas (a Polska liczy dziś mniej mieszkańców niż przed wojną), dodajmy, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca uzyskamy dla roku 1965 następujące wskaźniki wzrostu w stosunku do roku 1937 przeliczonego za 100:

	Ceny 1937 r.	Ceny 1960 r.
dochód narodowy podzieleny w tym:	400	330
spożycie	280	240
akumulacja brutto	120	90
inwest. produk.	1 770	1 750

Zatem jakby nie liczyć — mamy tu 3-4-krotny wzrost dochodu narodowego przypadającego na 1 mieszkańca, przy około dwu i półkrotnym wzroście spożycia i około dziesięciokrotnym wzroście akumulacji. Bez planowego rozwijania naszej gospodarki i bez kilkunastokrotnego zwiększenia wysiłku inwestycyjnego — zapewne nie byłoby to możliwe.

Oczywiście w tym samym czasie rósł również dochód narodowy innych krajów. Jednak jeśli chodzi o porównanie tempa wzrostu naszego dochodu narodowego z innymi krajami — nie mamy odpowiednich wyliczeń dla okresu przedwojennego. Wiemy natomiast (vide ostatni Rocznik Statystyczny), że w stosunku do roku 1950 gdy u nas rok 1965 przyniósł wzrost dochodu narodowego o 180 proc., to w innych europejskich krajach socjalistycznych przyrost ten wynosił od 131 proc. do 311 proc., przy czym większe od naszego tempo notowały (licząc od najniższego): Rumunia, Bułgaria, ZSRR, Albania i NRD, a mniejsze — Jugosławia, Węgry i Czechosłowacja. Natomiast wśród europejskich krajów kapitalistycznych (ze względu na różne metody liczenia dane nie są tu w pełni porównywalne) nieco wyższe od naszego notowano wyłącznie w NRF (wzrost o 188 proc.) i w Grecji (do roku 1964 — o 183 proc.), a w innych wzrost ten wynosił od 57 proc. (Anglia) do 127 proc. (Włochy).

Rzecz jasna sama dynamika wszystkiego tu nie mówi, nader istotny jest bezwzględny osiągnięty już poziom. Tylko że tu porównania, ze względu na trudności przeliczeń walutowo-cenowych są bardzo skomplikowane i zawsze dyskusyjne. Aby jednak choć w części zaspokoić ciekawość naszych Czytelników dodajmy, że według nieoficjalnych szacunków obliczeń jednego z naszych zakładów naukowych poziom dochodu narodowego przypadającego na 1 mieszkańca był w roku 1964 nieco niższy od naszego w Bułgarii i Rumunii, a wyższy w ZSRR i na Węgrzech o ok. jedną dziesiątą, w Czechosłowacji o ok. jedną trzecią i w NRD o ok. jedną drugą. Spośród europejskich krajów kapitalistycznych Włochy notowały poziom wyższy o jedną piątą, zaś Francja, Anglia i NRF poziom wyższy od dwóch do dwóch i pół raza. Różnice w stosunku do tych ostatnich krajów są więc jeszcze poważne, ale nie ulega wątpliwości, że dzięki stosunkowo dużej dynamice naszego wzrostu pozostają dziś one znacznie mniejsze niż przed wojną (wtedy nasz poziom był niższy ok. 4-5 razy) i że planowy rozwój gospodarki stwarza nam szanse dalszego nadrobienia tych różnic.

(WSG)

20 lat „GOSPODARKI PLANOWEJ“

1 listopada numer „Gospodarki Planowej” ukazał się w dwudziestą rocznicę wydania pierwszego zeszytu tego pisma — 1.11.1946 r. Były to początki planowania gospodarczego w Polsce; niespełna na rok przedtem powołano pierwszy organ centralnego planowania — CUP. W pierwszych latach „Gospodarka Planowa” ukazywała się jako dwutygodnik, od marca 1948 r. przekształcając się w miesięcznik. W ciągu minionych dwudziestu lat wydano 250 numerów pisma o łącznym nakładzie ponad 1,5 miliona egzemplarzy. „GP” zdolała także stworzyć i ugruntować swoją pozycję za granicą, pismo to jest często cytowane w literaturze i periodykach ekonomicznych. Około 250 egzemplarzy „GP” rozchodzi się co miesiąc w świecie.

Nie trzeba bliżej uzasadniać, że minione dwudziestolecie nie jest bynajmniej okresem spokojnego, równomiernego rozwoju planowania gospodarczego. „Doświadczenia realizacji pierwszych wieloletnich planów gospodarczych spowodowały, że w jednych krajach socjalistycznych wcześniej, w innych zaś później coraz powszechniej stało się — obok świadomości ogromnych niezaprzeczalnych zalet nowego systemu kierowania gospodarką — przekonanie o występowaniu szeregu nierozwiązanych je-

szcze problemów, osłabiających skuteczność planowania i nie pozwalających na pełne wykorzystanie jego potencjalnych możliwości. Krytyczna refleksja w tej dziedzinie przerodziła się w twórczą dyskusję. I dorobek ostatnich 10 lat w teorii planowania jest też niewątpliwie większy od dorobku poprzednich 40 lat, tj. od chwili powstania pierwszych planów w ZSRR”.

Te zjawiska określały profil i koncepcję „Gospodarki Planowej”, które zmieniały się w tym okresie. Na początku redakcja „GP” postawiła sobie zadanie stanąć w centrum planowania ekonomicznego w Polsce. „To początkowo — czytamy w jubileuszowym numerze „GP” — bardzo ambitne zadanie nie zostało zrealizowane. Powstały bowiem w Polsce pisma tygodniowe (np. „Życie Gospodarcze”), mogące z natury rzeczy znacznie szybciej i lepiej reagować na problemy praktyki gospodarczej. Pojawili się ponadto liczne publikacje statystyczne, które szkółą dokumentacji statystycznej musiały przewyższyć „Gospodarkę Planową”. „Ekonomista” utrzymywał

swą wiodącą rolę w dziedzinie teorii ekonomii. Dlatego też niezbędna była zmiana pierwotnej koncepcji pisma”.

Wyrzutowanie się nowego profilu pisma słusznie Redakcja „GP” uznaje za jedno ze swoich osiągnięć, które, ujmując szerszej, jest elementem racjonalnego podziału pracy w piśmiennictwie ekonomicznym Polski. Oto jak Redakcja określa profil „Gospodarki Planowej”: „Chcemy aby była ona pismem służącym praktyce planowania gospodarki narodowej, pismem wszechstronnie informującym o tym, co się zmienia w tej dziedzinie u nas i za granicą, pismem wyrażającym aktywne zaangażowanie w walce o nowe, lepsze metody planowania w przyszłości. Zadania te „Gospodarka Planowa” już spełnia i jest nam przekonani, że w przyszłości będą one realizowane jeszcze lepiej. Zajmując się problematyką ekonomiczną z nieco innego punktu widzenia doceniamy walory publikacji „GP”, wielokrotnie z nich korzystamy i staramy się je popularyzować. Z.M.

DOCHÓD NARODOWY POLSKI

Rocznik dochodu narodowego 1965 — 1965” będąc kontynuacją poprzednio wydawanych zeszłorocznych „Dochód narodowy Polski” ukazują się w rozszerzonym zakresie i smiełszy się w tym celu o wiele więcej zawiera SZCZEGÓŁOWE dane co do wytworzenia i podziału dochodu narodowego w latach 1946-1965 oraz PODSTAWOWE dane statystyczne za lata 1947-65. Bliższe omówienie pierwszego Rocznika dochodu narodowego, liczącego 282 strony (+ XLII) i 213 tablic, wymaga odrębnego opracowania, które może podjąć specjalista-statystyk. Inne i konkretywnie uwagi dla autorów „Rocznika” może dać znów konkretny jego użytkownik, który na podstawie zebranych, opracowanych, wyszczególnionych i pogrupowanych danych urzali będzie określone zależności ekonomiczne. Trudno od razu stwierdzić, w jakim stopniu i jakiej dziedzinie ów użytkownik będzie usatysfakcjonowany. Ogólnie powiedzieliśmy, że „Rocznik” umożliwi na pewno analizę szerszą i bardziej pogłębioną niż dotąd dostępne źródła. Nie podjęliśmy w tym miejscu żadnej z wymienionych wyżej ocen i ograniczamy się na razie do ogólnej informacji o zawartości tej publikacji GJS.

W części I „Podstawowe wskaźniki za lata 1947-1965” zestawione są dane o dochodzie narodowym wytworzonym i podzielnym, w głównych przekrojach i w cenach stałych (1961 r.), oraz zakresu obrotów oraz metod szacowania niektórych wielkości.

W części II „Wytwarzanie i podział stałystyczny dochodu narodowego w latach 1946-1965 — dane podstawowe” prezentuje się tablice dotyczące wytwarzania dochodu narodowego (według form własności i podziału dochodu narodowego) oraz podziału pierwotnego i ostatecznego w cenach bieżących i stałych. Część ta zawiera także tablice bilansów przychodów i rozchodów jednostek ekonomicznych gospodarki nieuspołecznionej (tzn. jednostek rolniczo-chłopskich, jednostek sfery produkcji materialnej poza rolnictwem i sfery niematerialnej oraz gospodarstw domowych), które dają wgląd w procesy zachodzące między wytwarzaniem dochodu narodowego a pierwotnym, wtórnym i ostatecznym jego podziałem za lata 1946-65.

Część III „Wytwarzanie i podział pierwotny produkcji czystej w latach 1946-1965” składa się z szeregu tablic ilustrujących wytwarzanie i podział

tej produkcji w poszczególnych dziedzinach produkcji materialnej oraz omówienie zasad szacowania pewnych danych.

Część IV „Podział ostatecznego dochodu narodowego” obejmuje szczegółowe dane co do spożycia i akumulacji, w cenach bieżących i stałych oraz szczegółowy opis metody szacowania funduszu spożycia i akumulacji.

W części V „Dochód narodowy w niektórych krajach” przedstawione są tablice obrazujące dynamikę dochodu narodowego i jego składników w wybranych krajach (Europa i USA) w latach 1950-1964 oraz uwagi wyjaśniające różnice w metodach obliczenia dochodu narodowego w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.

„Rocznik” zawiera ponadto dwa aneksy: pierwszy to „Bilans przyrostów międzygospodarczych w gospodarce narodowej za 1962 r.”, który obejmuje podstawowe informacje na ten temat (pełne wyniki tego bilansu będą ogłoszone w odrębnej publikacji); na drugi aneks składają się przybliżone szacunki, które umożliwiają porównanie poziomu dochodu narodowego w okresie przedwojennym i obecnie.

(Z.M.)

dowego, poszczególne dowody rozważał tak pojedynczo jak i we wzajemnym ich ze sobą powiązaniu, przy czym w razie wątpliwości stosował zasadę *in dubio pro reo*, (...).

Oskarżony Zbigniew K. jako prezes Zarządu Spółdzielni Pracy Usługowo-Handlowej „Moto-Pomoc” był przede wszystkim odpowiedzialny za stosunki panujące w tej Spółdzielni i postępowanie podległych mu pracowników, toteż słusznie Sąd Wojewódzki uznał, iż stopień jego winy jest większy od innych oskarżonych. Oskarżony Andrzej K. był wprawdzie bardzo aktywny w ściąganiu kwot pieniężnych od dostawców, atoli nie bez wpływu na jego postępowanie pozostawało zachowanie się oskarżonego Zbigniewa K., który patronował tej akcji a starając się wprowadzić — jak wyjaśnił oskarżony Witold B. — dyktaturę w Spółdzielni, do niej go zachęcał. Oskarżony Witold B. po objęciu sklepu przy ul. S. (...) wprawdzie nie uczestniczył już w podziale sum uzyskiwanych przez pozostałych oskarżonych (...), atoli również nie dzielił się z nimi kwotami, które sam od dostawców otrzymywał. Ścisłe biorąc w grupie przestępczej brał on udział do lutego 1960 r., następnie zaś kontynuował tę działalność na własną rękę.

Z uwagi na powyższe należało zmienić częściowo opis czynu przypisanego temu oskarżonemu, co jednak nie wpływa ani na jego kwalifikację prawną, ani na wysokość kwot osiągniętych osobistie przez oskarżonego Witolda B.

Wyjaśnieniem oskarżonego Witolda B. co do wielkości korzyści majątkowej przezeń osiągniętych służył Sąd Wojewódzki nie dał wiary, albowiem tak z zeznań świadków jak i wyjaśnień współoskarżonych wynika, że była ona znacznie wyższa od podawanej przez oskarżonego Witolda B. (...).

Przykładowo należy zaznaczyć, że świadek K. zeznał wyraźnie, iż oskarżonemu Witoldowi B. wręczył około 12 000 złotych, tj. tyle, ile sam zarobił. (...).

Z zeznań świadka M. wyraźnie wynika, że oskarżony Witold B. uzależniał przyjęcie zamówienia od otrzymania korzyści majątkowej: „filtry są dobre, my ich potrzebujemy, ale będzie pan musiał coś dać, bo mamy wydatki na transport i inne”. Wobec praktyki stosowanej w tej Spółdzielni, zeznania te nie budzą żadnej wątpliwości i ocenie ich przez Sąd Wojewódzki należy uznać za zupełnie trafne. (...).

Uwzględniając okoliczności, które Sąd Wojewódzki miał na uwadze przy wymiarze kary, nie można orzecznym kar uznać za surowe w stopniu rażącym, toteż i w tym zakresie rewizje oskarżonych nie są zasadne. (...).

1) Art. 290, § 1. Urzędnik, który w związku z urzędowaniem przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo przyjmując korzyść taką lub jej obietnicę za czynność, która sprzeciwia się lub ma się sprzeciwiać ustawie, podlega karze więzienia do lat 5.

2) Jeżeli sprawca uzależnia czynność urzędową od otrzymania dla siebie lub innej osoby korzyści majątkowej lub osobistej, albo przyjmując korzyść taką lub jej obietnicę za czynność, która sprzeciwia się lub ma się sprzeciwiać ustawie, podlega karze więzienia do lat 10.

NOWE PRZEPISY I ZARZĄDZENIA

LEGALNE JEDNOSTKI MIAR

W dniu 31 grudnia 1966 r. wejdą w życie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1966 r. w sprawie ustalenia legalnych jednostek miar (Dz. U. Nr 25, poz. 154).

Rozporządzenie ustala jako legalne jednostki miar Międzynarodowego układu jednostek (SI), który obejmuje: 1) podstawowe jednostki miar, 2) uzupełniające jednostki miar, 3) pochodne jednostki miar, tworzone na podstawie jednostek podstawowych i uzupełniających.

Podstawowymi jednostkami miar są: metr (m) dla oznaczenia długości, kilogram (kg) dla oznaczenia wielkości masy, sekunda (s) dla oznaczenia wielkości czasu, amper (A) dla oznaczenia wielkości natężenia prądu elektrycznego, stopień Kelvina (°K) dla oznaczenia wielkości temperatury termodynamicznej i kandela (cd) dla oznaczenia światłości.

Uzupełniającymi jednostkami miar są: radian (rad) dla oznaczenia wielkości kąta płaskiego i steradian (sr) dla oznaczenia kąta brylowego.

Wielokrotność i podwielokrotność jednostki miary wyraża się w układzie dziesiętnym przez dodanie odpowiednio do nazwy lub oznaczenia jednostki miary określonych przedrostków lub ich oznaczeń w sposób wskazany w rozporządzeniu. Poza tym zasadę wyrażania wielokrotności i podwielokrotności oraz pochodnych jednostek miar ustala Prezes Centralnego Urzędu Jaskości Miar.

Jednostki miar układu SI wprowadzone zostaną stopniowo, przy czym dotychczas stosowane narzędzia pomiarowe mogą być nadal stosowane i legalizowane w zasadzie aż do czasu ich zużycia.

Opracował JÓZEF ZIELIŃSKI

8 ZYCIE GOSPODARSTWA

KÓŁKA rolnicze kończą w br. 10-letni okres swojej działalności, który był razem okresem nowej polityki rolnej, zapoczątkowanej na przełomie lat 1956-1957. W całym tym okresie, wyjąwszy może pierwsze 2-3 lata, w kółkach dominowała działalność mechaniczna. Co było tego powodem? Chyba nie tylko potrzeby produkcyjne — można bowiem stwierdzić, że jeśli idzie o gospodarkę chłopską, mechanizacja rolnictwa nie należała na tym etapie do zagadnień palących. Z wyjątkiem niektórych rejonów lub pojedynczych gospodarstw, rolnictwo tego sektora nie odczuwało ani niedoborów siły roboczej, ani pociągowej, które trzeba byłoby zastępować siłą mechaniczną.

Niemniej jednak mechanizacja rolnictwa jest naturalnym procesem rozwoju rolnictwa światowego i wcześniej lub później przez ten etap rozwoju przejść rolnictwo każdego kraju. Było sprawą decyzji gospodarczych, czy czekać z nim w Polsce do czasu, gdy naturalny rozwój stosunków ekonomiczno-produkcyjnych w rolnictwie doprowadzi do tego stanu, że proces ten stanie się pilną koniecznością, czy rozpocząć go wcześniej i spokojnie stopniowo realizować. Wybrano tę drugą drogę i wydaje się, że w swych założeniach decyzja ta była słuszną. I to nie tylko ze względów techniczno-produkcyjnych, lecz także społeczno-ekonomicznych, wiążących się ze stopniową socjalizacją rolnictwa.

Działalność mechaniczna kółek po powstaniu FRR niewiele się różniła pod względem form od działalności zespołów maszynowych samorządnie zorganizowanych w poprzednim okresie. Otrzymała tylko jednolity nurt rozwoju i duże jak na nasze warunki środki finansowe. Dopiero dalsza ewolucja w postaci koncentracji sprzętu maszynowego w wybranych gromadach, a zwłaszcza utworzone od przeszło roku bazy międzykółkowe wprowadziły do tego pierwotnego modelu istotne zmiany.

Czy zmiany te są korzystne? Brak jeszcze elementów do oceny, gdyż jest to sprawa nowa. Trudno jednak z ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia odmówić słuszności zasadzie koncentracji sił i środków. Przynosi ona (słusznie zastosowana) zawsze lepsze efekty w dziedzinie działalności produkcyjnej, w tym przypadku o charakterze usługowym. Można natomiast mieć uzasadnione obawy, czy społeczne wartości mechanizacji kółkowej utrzymują się w równym stopniu przy systemie baz międzykółkowych.

Pod względem nasycenia maszynami ciągnikowymi jesteśmy jeszcze w początkowej fazie mechanizacji rolnictwa indywidualnego. W tej sytuacji nie rażą nawet często wprowadzane zmiany w formie użytkowania maszyn; są one wyrazem poszukiwania coraz to doskonalszej formy. Nie wydaje się jednak, by było konieczne zbyt szybkie tempo tych przemian. W rolnictwie trzeba czekać często parę lat na efekty.

To co osiągnęliśmy w latach 1959-65 w zakresie mechanizacji, warto skonfrontować z tym, czego oczekiwaliśmy na początku tej drogi. Spójrzmy na liczby poniższego zestawienia.

zamierzono	wykonano
1) Zgromadzić na kontach FRR	— około 25 mld zł
2) Wydatkować na zespoły mechaniczne	— około 15 mld zł
3) Dostarczyć kółkom rolniczym traktorów	— około 93 tys. szt.
4) Doprowadzić do zmniejszenia pogłowia koni	— o 300 tys. szt.

280 tys. szt. w tym 190,1 tys. szt. w gosp. ind.

Mimo nieosiągnięcia w pełni wszystkich tych celów, główne założenia można uznać za osiągnięte. Wartość usług mechanicznych wyniosła przeszło 2,7 mld zł. Działalność mechaniczną prowadziło przeszło 25 tys. kółek, w tym prawie 20 tys. kółek wykazało się rentownym prowadzeniem gospodarki.

Kółka rolnicze stały się nie tylko masową organizacją chłopską, lecz także poważnym przedsiębiorstwem, przede wszystkim w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, oraz w innych dziedzinach (zespolowe zagospodarowanie gruntów, produkcja materiałów budowlanych i inne). Społeczna rola kółek jako głównego ośrodka transformacji rolnictwa została niemal powszechnie uznana i doceniona.

MECHANIZACJA W KÓŁKACH ROLNICZYCH

JAN STELMACH

Zadanie postawione w zakresie zmniejszenia liczby koni (zresztą bardzo orientacyjne i postulatywne, bo trudno jest tu coś konkretnie przewidzieć) zostało również w poważnym stopniu zrealizowane. W każdym razie zbliżenie się do przewidywanej liczby wypartych z całego rolnictwa koni, przy otrzymaniu przez kółka rolnicze zaledwie połowy tej liczby traktorów, jakie zamierzano dostarczyć, jest też dużym osiągnięciem.

Oczywiście mylnie byłoby przewidywanie, że gdyby dostarczono 90 czy 100 tys. traktorów — to ubyłoby dwa razy tyle koni. Proces wypierania koni przez traktory jest na początku stosunkowo łatwy, gdy ubywa z gospodarstw drugi i następne konie. Dopiero wypieranie ostatniego konia jest problemem bardzo trudnym, gdyż wymaga już przejęcia przez mechanizację traktorową wszelkich prac w gospodarstwie.

Musimy jednak stwierdzić, że po systematycznym choć powolnym spadku pogłowia koni w latach 1960-65 zarejestrowano w r. 1966 nieznaczny wzrost (o 30 tys. szt.). Oczywiście wzrost ten może być przypadkowy i można by nad nim przejść do porządku dziennego, gdyby nie inny fakt. Otóż przez cały okres, mimo spadku pogłowia koni ogółem, liczba koni rolniczych (3-letnie i starsze) była prawie niezmienna. (2151,8 tys. w 1960 r., następnie stopniowo wzrosło do 2179 tys. w 1963 r. i powolny spadek do liczby 2116,1 tys. w 1966 r.). Chłopi ograniczyli więc nie tyle liczbę koni, co ich reprodukcję, czyli zajęli

pozycję wyścigową. Jeśli powstałaby obecnie tendencja do wzrostu pogłowia koni, mogłaby ona oznaczać, że chłopi nie liczą na traktory jako przyszłą główną siłę pociągową, lecz w zasadzie nastawiają się na żywą siłę pociągową traktując traktor jako jej uzupełnienie.

Za błąd, którego się nie ustrzeżliśmy, należy uznać zbyt jednostronne podejście do mechanizacji, wskutek czego główną wagę przywiązano do samych zestawów maszynowych i na nie przeznaczono ponad 90 proc. środków. Stąd poważne nieproporcje między liczbą maszyn a zapleczem remontowym, baz paliwowych, garaży i szop na maszyny, dróg dojazdowych itp.

Trudności z jakimi spotykamy się w mechanizacji, to przede wszyst-

kie ostatniego konia bez gwarancji, że będzie miał odpowiednie wykonanie wszelkich niezbędnych prac wymagających siły pociągowej i to w terminie, odpowiedniej jakości i po odpowiadającej mu cenie. Byłoby lekkomyślnością, gdyby się tych warunków nie domagał. Można by do tego dodać również konieczność zapewnienia transportu w relacji gospodarstwa — środki zaopatrzenia i zbytu oraz łączność z ośrodkami administracyjnymi, gospodarczymi, kulturalnymi itp. Realizacja tego drugiego postulatu jest jednak łatwiejsza i już u nas poważnie zaawansowana. Do możliwości realizacji pierwszego postulatu wrócić w końcowej części artykułu.

Mechanizacja rolnictwa, jak każda inna nowa działalność, „wchodzi” do produkcji stopniowo. Można tu wyróżnić, jeśli idzie o gospodarstwo chłopskie dwa etapy. Etap pierwszy można umownie nazwać wprowadzeniem lub szkoleniowym. Chłopi nie znają jeszcze maszyn lub słabo je opanowali, jeszcze nie bardzo potrafią się nimi posługiwać, ale znaczną ich część opanowali już znaczenie maszyn dla produkcji. Prawie w każdej wsi można znaleźć grupę entuzjastów mechanizacji, którzy sami szukają dróg jej wprowadzenia na wieś i pierwszy posługują się nową techniką. Na tym etapie jeszcze nie są najważniejsze efekty mechanizacji, koszty jej eksploatacji, wpływ na produkcję rolną, wypieranie koni przez ciągniki itp. Przejście jego jest bowiem niezbędne jeśli ma nastąpić etap drugi. Celem jest stworzenie podstawowej bazy wyjściowej dla późniejszej pełnej mechanizacji rolnictwa, a więc stworzenie kadry mechanizatorów, zaplecza technicznego, doposażenie tzw. infrastruktury itp. — a nade wszystko przystosowanie ogółu rolników do przyjęcia mechanizacji.

Drugi etap przychodzi stopniowo i wymaga od producentów podejmowania decyzji: koni czy traktor? Ten etap mechanizacji wymaga również dość gruntownego przedstawienia struktury produkcji w pojedynczych gospodarstwach w kierunku znacznego jej uproszczenia. Albowiem przedstawienie się gospodarstwa na zmechanizowaną siłę pociągową, bez zmiany organizacji produkcji, zwykle tylko podraża koszty, a dodatniego efektu nie przynosi.

Trudno jest określić, czy w naszych warunkach osiągnęliśmy już taki stan mechanizacji, by można było uznać pierwszy etap za zakończony. Istnienie znacznej liczby wsi, gdzie nie jest prowadzona działalność mechaniczna, upoważnia do udzielenia odpowiedzi negatywnej. Pewna ilość ciągników i maszyn rolniczych zostanie jeszcze wchłonięta przez wieś na dotychczasowych zasadach i przy mniej więcej obecnym poziomie kształtowania się kosztów. Nie oznacza to, by nie przygotowywać rolnictwa już dziś do drugiego etapu. Próba tzw. koncentracji usług mechanicznych jest tego wyraźnym dowodem.

Wszelkie jednak badania monograficzne dowodzą, że rozwój mechanizacji w gromadach dotychczas koncentrujących sprzęt rolniczy niewiele różni się od sytuacji w kółkach znajdujących się poza koncentracją. Fakt ten był niewątpliwie jednym z powodów zmiany zasad organizacyjnych koncentracji sprzętu mechanicznego. Od prawie 1,5 roku powoływane są tzw. międzykółkowe bazy maszynowe (MBM). Istnieją wprawdzie w sprawozdaniach CZKR dane za ten krótki okres działalności MBM, lecz nie przytoczymy ich tu z uwagi na to, że wyciąganie z nich wniosków byłoby przedwczesne. Wprawdzie na koniec III-go kwartału 1966 r. istniało już 524 baz międzykółkowych (w tym 342 MBM kółek i 182 przy POM), ale powstawały one stopniowo w całym okresie, stąd też wpływ nowej organizacji na sumaryczne wyniki za ten okres nie był jeszcze pełny. Wydaje się, że

wyższość ich jako organizacyjnej formy usług jest raczej pewna — natomiast co do wyników ekonomicznych potrzebna jest dłuższa obserwacja. Przy czym liczby te wykazują, że MBM mają dość zbliżone do kółek wskaźniki eksploatacji; ani wykorzystanie traktorów, ani też struktura prac nie bardzo odbiegają od siebie. Natomiast z jednej okoliczności trzeba się jednak liczyć, że aktywność społeczna jaką obserwowaliśmy wokół mechanizacji kółkowej, w rejonach baz raczej może osłabnąć. Jeśli to nastąpiło, trzeba pewną przejściową przerwę organizacyjną niezwłocznie zaplanować innymi formami społecznej działalności, których na wsi nie brakuje.

Wydaje się, że osiągnięty poziom mechanizacji rolnictwa w Polsce nie jest jeszcze tak wysoki, by wymagał natychmiastowych decyzji w sensie „kon czy traktor”. Jesteśmy jednak w tej dziedzinie na tyle zaawansowani, że powinniśmy się zająć przygotowaniem elementów do takiej decyzji. Problem ma, moim zdaniem, głównie charakter organizacyjny. Usługi mechaniczne, nawet przy dzisiejszym poziomie wskaźników eksploatacyjnych, kosztów, cen itp. weszłyby w daleko większym stopniu do prac polowych, gdyby został opracowany system gwarantujący rolnikom otrzymanie usług w ilości i terminie jakiego wymaga profil produkcji pojedynczego gospodarstwa. Jest to problem niezwykle trudny. Jeszcze w obecnych warunkach kółka rolnicze czy MBM mogą zaspokajać potrzeby chłopów na takie prace i taką ich ilość, jak to wypada z żywiołowo kształtującego się popytu. Prace monograficzne wykazują taką geografie usług, która przez wszelkim zasadom dobrej organizacji i ekonomiki przedsiębiorstwa usługowego. Kółka realizują zamówienia w kilku, a nierazko w kilkunastu wsiach, podczas gdy ilość traktorów nie zaspokaja nawet potencjalnych potrzeb własnej wsi. Albowiem we własnej wsi nie ma dostatecznej ilości zamówień.

Z tej samej przyczyny wynika wysoki udział transportu w strukturze usług. Nie jestem przeciwnikiem świadczenia przez kółka usług transportowych. Są one nawet konieczne z dwu przyczyn: z ogólnego znaczenia transportu w rolnictwie, ale dotyczy to głównie transportu rolniczego; z sezonowego charakteru prac w rolnictwie, co wymaga wypełniania transportem „okresów martwych” w pracach polowych (jeśli się chce, by traktor był dostatecznie wykorzystany w ciągu roku).

Albowiem świadczenie usług transportowych, zwłaszcza pozarolniczych, przy daleko nie zaspokojonym popycie (faktycznym lub potencjalnym) na usługi traktorowe w rolnictwie — jest postawieniem sprawy na głowie. Z drugiej jednak strony chłop utrzymujący nadal własnego konia ograniczy korzystanie z usług traktorowych do niezbędnych potrzeb, co również jest uzasadnione. Potrzeby te oczywiście będą niewielkie.

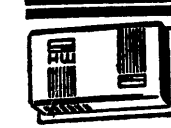
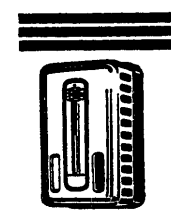
Tę „kwadraturę mechanicznego koła” mogą rozwiązać tylko należyte przeprowadzone eksperymenty. Nie znamy dziś sposobu synchronizacji usług traktorowych z potrzebami licznych i rozproszonych gospodarstw. Nie jest chyba nigdzie na świecie znany taki sposób. Nie możemy więc czerpać z doświadczeń. I dlatego potrzeba prowadzenia eksperymentów w tej dziedzinie oraz uważnego badania gromad koncentrujących sprzęt jest niemal palącą. Od tego bowiem zależy w dużym stopniu realizacja ambitnych planów mechanizacji rolnictwa w bieżącej pięcioletniej, a zwłaszcza powodzenie tych planów w rejonach koncentrujących sprzęt mechaniczny.

Skróć referat wygłoszony na konferencji powołanej kółkom rolniczym, którą zorganizował Instytut Ekonomiki Rolnej w dniach 25-28 listopada.

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 61.

SPRZEDA



przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

materiały o 100% wartości

- przekładniki typu RA, N-154-III-15 i 40
- styczniki typu SM
- wyłączniki typu SMP
- mierniki elektryczne w dużym asortymencie
- oporniki OPd, DE, DER

oraz materiały w szerokim asortymencie z różnych gałęzi.

Szczegółowe wykazy materiałów znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia przedsiębiorstwa tel. 84-91 wew. 254, KG-86-0

Praktyka dowodzi, że stosunkowo łatwo wyprzeć traktorem drugiego i następne konie rolnicze. Najtrudniej idzie z tym pierwszym czy jedynym koniem w gospodarstwie. A takich gospodarstw jest przeważająca większość. (Gospodarstwa posiadające dwa i więcej koni było w 1960 r. 531 tys.).

Należy chyba przyjąć za pewnik, że chłop nie pójdzie na pozbycie

POLSKI WĘGIEL ZA GRANICĘ

Na rynkach kapitalistycznych coraz szerzej sztyt znajduje polski węgiel koksujący. Jeszcze trzy lata temu sprzedawano go za granicę węgla koksującego nie przekraczając 200 tys. ton. Było to spowodowane nie tylko brakiem rynków zbytu, co ograniczonymi zdolnościami produkcyjnymi polskiego górnictwa w tej dziedzinie. Szybki rozwój wydobywa węgla koksującego, którego udział w wydobyciu w roku bieżącym już ok. 22 proc., rozeszłył nasze zdolności eksportowe. W bieżącym roku sprzedamy przypuszczalnie zagranicznemu odbiorcom ok. miliona ton węgla koksującego, a w roku 1970 — kilkakrotnie więcej. Wśród nowych odbiorców polskiego węgla koksującego znalazła się Japonia, która w br. zakupiła od Polski ok. 170 tys. ton, a zamówienia na rok przyszły wynoszą 600 tys. ton. Głównie zapotrzebowanie na węgiel koksujący — tylko na rynkach dotychczas — znaczenie przekracza nasze zdolności eksportowe.

Na rynkach dotychczasowych utrzymuje się także wysoki popyt na gorsze gatunki polskiego węgla energetycznego. Rynek krajowy rozwijający się zgięstąją natomiast w dalszym ciągu zapotrzebowanie na wszystkie gatunki polskiego węgla — poczynając od węgla energetycznego, poprzez opałowe do węgla gazowego koksującego. Podobnie kraje socjalistyczne w dalszym ciągu stanowią chłonny rynek zbytu wszystkich asortymentów polskiego węgla.



części zamienne do maszyn i urządzeń włókienniczych.
części zamienne do samochodu marki „Warszawa” i „Star”,
wyroby metalowe,
olejiska toczne,
silniki elektryczne używane i inne
akcesoria elektrotechniczne,
opasy klinowe i inne wyroby gumowe,
armature,
wyroby porcelanowo-fajansowe, jak: przewodniki porcelanowe, rury fajansowe i kamionkowe,
uszczelniki filcowe



SPRZEDADZA

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

WROCLAWSKIE ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH, Wrocław-Kowale, ul. Kwidzińska nr 6



Szczegółowe wykazy materiałów znajdują się do wglądu dla zainteresowanych w Dziale Zaopatrzenia, telefon 810-11, wewnątrz 104 lub 179.

KS-90-0

Budownictwo w Bułgarii

TADEUSZ ZAŁSKI

GDY przemierza się wzdłuż i wszerz Bułgarii, niejednokrotnie można zauważyć miasta o enklawach nowoczesnej architektury i uderzająco trafnym zagospodarowaniu przestrzennym. Ta nowoczesność jest oczywiście czymś naturalnym i dla mnie, choć jestem tu po raz pierwszy, i dla tubylców. Ale ileż spraw kryje się za nią...

I dlatego problematykę budownictwa w Bułgarii chcę poświęcić ten artykuł. Zastrzegam się z góry, że będzie to po prostu garść uwag i refleksji — przy skromnym poparciu liczbowym — które nasunęły się piszącemu w czasie bułgarskiej podróży.

W rozmowach zwracano mi niejednokrotnie uwagę na fakt, że nieznajomość bułgarskiej przedsiębiorstwa wykonawstwa budowlanego nie przeszkadza kolejności wznoszenia obiektów przemysłowych, która gwarantować by mogła jak najkrótszy cykl inwestycyjny. Premia „leci” od wykonania planu wartościowego, a nie za wykonanie obiektu i oddanie go do eksploatacji. Plan wartościowy zaś można wykonać zmieniając kolejność etapów budowy, kolejność montażu, przeliczając potencjał wykonawczy na odcinku łatwiejszym. Rzecz w tym, aby jak najuszybciej przeciwdziałać tym tendencjom, bo zdaniem fachowców z banku inwestycyjnego, wyeliminować ich całkowicie nie sposób, oczywiście przy obecnym systemie rozliczania przedsiębiorstw wykonawczych.

Jakie więc poczynania banku mają tej tendencji przeciwdziałać? Bank posiada imienną listę poszczególnych obiektów danego przedsięwzięcia i przed rozpoczęciem budowy następuje uzgodnienie kolejności wykonawstwa pomiędzy bankiem, wykonawcą bezpośrednim a inwestorem obiektu. Podjęte przez to gremium decyzje co do kolejności wykonawstwa są obowiązujące. W przypadku złamania umowy przez wykonawcę, bank może odmówić dalszego kredytowania budowy lub poszczególnego

objektu i przedsiębiorstwo musi finansować budowę ze środków własnych (jeśli takowe posiada). A to zawsze jest przecież niewygodne, ogranicza bowiem możliwości manewru.

Niemniej jednak — jak już wspominałem — przedsiębiorstwa wykonawcze niejednokrotnie znajdują furtkę na ominięcie umowy, wychodzą z wartości „na swoje”, a plan i kolejność wykonawstwa rzeczowego odbiega od początkowych założeń. Środka zaradczego na opisane wyżej bolączki wykonawstwa, ustrajuje się w nowym systemie rozliczeń organizacji budowlanych, który obowiązywać ma powszechnie w budownictwie od 1987 r. Istota nowego polega na tym, że przedsiębiorstwo budowlane zawiera umowę z inwestorem co do terminu wykonania obiektu, z bankiem co do gwarancji kredytowych. Rozliczenie pomiędzy wykonawcą a inwestorem dokonywane będzie na podstawie rachunków za wykonawstwo rzeczowe. Istnieje tendencja, aby ów proces dokonywany był etapami. Czyli bieżące wydatki przedsiębiorstwo wykonawcze finansować będzie albo z nagromadzonych już środków własnych, bądź z kredytu bankowego. Każde natomiast opóźnienie uznane przez inwestora i bank jako niewywiązanie się z umowy, grozić będzie poważnym wzrostem odsetek bankowych. Bank wymagać będzie w takim przypadku procentu od całej wartości kosztorysowej inwestycji. Utracił to w praktyce możliwość jakichkolwiek bieżących sukcesów finansowych przedsiębiorstwa budowlanego i poważnie może zaważyć na jego finansach w przyszłości.

Kolejne ognia procesu inwestowania — projektowanie, wymaga również poważnych usprawnień. Jeszcze do tej pory biura projektowe są subsydiowane lub dotowane z budżetu. W tej sytuacji niewiele wchodzi w grę problem czy rezultat ich pracy — projekt „wchodzi do realizacji czy nie” — jak określił to jeden z pracowników banku inwestycyjnego. Aby zaradzić tej sytuacji, przygotowuje się istotne zmiany w organizacji, w

pracy i w systemie finansowania prac projektów, które mają wejść w życie od 1 stycznia 1987 r.

W ramach generalnego założenia, że biura projektowe stać się muszą samodzielnie pod względem finansowym jednostkami, istnieją trzy koncepcje rozwiązania i do dziś jeszcze (byłem w Bułgarii w połowie listopada) toczy się dyskusja nad wyborem wariantu. Pierwszy wariant przewiduje, że inwestor płacić będzie dopiero za przyjęty i gotowy projekt oraz za dokumentację techniczno-roboczą. Drugi zakłada, że inwestor płacić będzie za projekt etapami, sukcesywnie, w miarę spływu dokumentacji poszczególnych obiektów. Z tym jednak, że ostatek w czasie pomiędzy spływem dokumentacji musi być ściśle przestrzegany z założonym uprzednio grafikami. I wreszcie trzeci wariant zakłada, że biura projektów zajmą się tylko projektowaniem, a dokumentację roboczą opracowywać będzie już sam wykonawca. We wszystkich przypadkach przewidziana jest możliwość utrzymania przez biura projektów kredytu bankowego (koszt: dwa procent rocznie).

W czasie mego pobytu w Bułgarii, toczyła się jeszcze dyskusja co do wad i zalet poszczególnych wariantów. Ostateczna decyzja jeszcze wówczas nie zapadła.

Na zadawane w paru miejscach (bank inwestycyjny, ministerstwo budownictwa, rada narodowa w Sofii, wykonawcy) pytanie: co stanowi obecnie problem numer jeden budownictwa w Bułgarii — wszędzie otrzymywałem identyczną odpowiedź: kadry. Pomimo że w hierarchii zarobków budowlani zajmują w Bułgarii 3-4 miejsce, deficyt ilościowy i jakościowy kadry stanowi poważny problem budownictwa Bułgarii wszędzie, a w dużych miastach w szczególności. W samej stolicy Sofii brakuje obecnie ok. 3 tys. ludzi dla budownictwa (60-65 proc. zatrudnionych stanowią ludzie z prowincji, co pogłębia deficyt przez znaczną ich fluktuację). O skali problemu deficytu siły roboczej w Sofii świadczy fakt, że całe zatrudnienie w ministerstwie budownictwa (obejmujące ok. 75-78 proc. wszystkich zatrudnionych w budownictwie w Bułgarii) wynosi ok. 115 tys. ludzi. Podobnie ostry deficyt siły roboczej odczuwany jest w innych większych ośrodkach miejskich, w mniejszym stopniu na wsi.

Przeciwdziałanie istniejącej sytuacji idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy polega na intensywnym szkoleniu kadr, a poprzez wzrost mechanizacji i upowszechnienie uprzemysłowionych metod budownictwa oczekuje się poważnej poprawy na odcinku zatrudnienia.

W dziedzinie mechanizacji i uprzemysławiania budownictwa osiągnięto w Bułgarii w ostatnich latach znaczny postęp. Stopień mechanizacji wielu prac sięga już 80 proc. (są to: roboty ziemne, betoniarstwo, transport pługowy), w robotach tynkarskich i malarskich — 50 proc., w pozostałej „wykończalniczej” dominuje jednak wciąż jeszcze praca ręczna. Stąd obecnie koncentracja uwagi na wzroście mechanizacji tych odcinków pracy. (Warto tu jeszcze dodać, że przewidyuje się w 1970 r., że 80-70 proc. budownictwa ogólnego wznoszone będzie systemem wielkich bloków lub wielkich płyt).

Ten poważny w ostatnich latach wzrost mechanizacji w budownictwie wywołał poważny wzrost popytu na urządzenia, sprzęt i maszyny budowlane. Dziś już zaczyna zarysowywać się ich deficyt, który stanowić może barierę dalszego wzrostu mechanizacji. Rzecz dotyczy zwłaszcza sprzętu ciężkiego, którego potrzeba coraz więcej. I pomimo posiadania środków na zakup, Bułgarzy borykają się z trudnościami uzyskania tego rodzaju sprzętu. Produkujące je kraje naszego obozu — przy dużych własnych potrzebach — nie są w stanie pokryć pełnego zapotrzebowania bułgarskiego budownictwa.

Budownictwo w Bułgarii narzeka również na deficyt niektórych materiałów budowlanych. Dotyczy to zwłaszcza stali i produktów z niej wykonanych. Wykończalniczych, takich jak: rury, urządzenia cieplownicze, armatura, urządzenia sanitarne, itp. Jedynie 40 proc. zapotrzebowania na stal jest w stanie pokryć własny przemysł, reszta to import, m.in. z Polski i ZSRR. Trudno opierać się na tym na dalszą metę. Stąd w planach rozwoju gospodarczego Bułgarii szczególny nacisk został położony na rozwój rodzimej metalurgii. W budowie znajduje się wielki kombinat metalurgiczny Kremikowce k/Sofii, którego produkcja wpłynie w poważnej mierze na osłabienie tak napiętego obecnie bilansu stali i wyrobów pochodnych.

Jak przedstawia się sytuacja w budownictwie mieszkaniowym? Czy buduje się dużo czy mało? Jak wygląda bułgarskie budownictwo mieszkaniowe od strony jakości, itp.?

Najpierw spostrzeżenia dotyczące sytuacji wsi. Opowiadano mi anegdotkę, jak to po przyjeździe do Bułgarii radziecki gość (nie pamiętam już dziennikarz czy „budowlanin”) prosił, aby mu pokazać m.in. bułgarską wieś i budownictwo wiejskie. Za każdym razem, po przyjeździe na miejsce (tzn. do wsi) zniecierpliwiony gość odzywał się w te słowa: „To bardzo ładne miasteczko, ale ja prosilem o pokazanie mi wsi”. Na próżno tłumaczo-

no, że to właśnie wieś, nie wieś. Gość wyjechał w przekonaniu, że albo w Bułgarii nie ma wsi, albo został „ustawiony”.

Jeśli wyjechał z pierwszym przekonaniem, było ono słuszne. Jednak trochę po Bułgarii i nigdzie nie widziałem wsi w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. W Bułgarii nie ma wsi w naszym rozumieniu tego słowa. Są to miasta i miasteczka po dwa, trzy, pięć i więcej tysięcy mieszkańców. Budowane w formie zbliżonej do koła, z centralnym placem, na nim z uniwersytekiem, restauracją, kawiarnią itp. Wszystko, lub prawie wszystko, budowane z cegły lub kamienia. Niedawno, najdalej dwadzieścia lat temu. Babczynie kolonizacji, oczywiście na peryferiach tych miasteczek można jeszcze spotkać domki z gliny czy z wilgotnej pokrytej gliną. Ale jest to margines, który nie jest w stanie przyćmić pierwszego wrażenia. Dziś w bułgarskich wsiach, więcej niż 90 proc. to budownictwo nowe (obejmujące ponad 2/3 wszystkich wsi) przy pełnej elektryfikacji.

Mimo sukcesów, a raczej chyba dzięki dotychczasowym sukcesom na polu budownictwa wiejskiego, zaczyna obecnie narastać problem modernizacji tego, co już zostało na wsi wybudowane. Złazszcza przed dwudziestu, piętnastu laty. Zakłada się, że Bułgaria wybuduje w 1986 r. ok. 7 mieszkań na 100 mieszkańców (w 1967 r. — 5,8). Tymi suchymi liczbami pragnę zająć parę uwag, dotyczących bułgarskiego budownictwa mieszkaniowego w mieście. I jeszcze jedna uwaga. Spostrzeżenia moje oparte są tylko na obserwacji zagłębia budowlanego w Sofii.

Wydaje się, że różnica pomiędzy Sofią, a innymi ośrodkami miejskimi, polega głównie na ilości wznoszonych obiektów i na technologii ich wznoszenia. Budowie jakiegoś wykonawstwa, metraż, wysokość (tzw. światło) mieszkań wszędzie obowiązuje ta sama. Zaś większa niż gdzie indziej koncentracja budownictwa w Sofii, ułatwia stosowanie uprzemysłowionych technologii wznoszenia budynku, która tu jest powszechna. O rozmiarach budownictwa w tym mieście świadczą fakt, że jeśli przed wojną Sofia liczyła ok. 250 tys. mieszkańców, to dziś liczy blisko 800 tys., a zmiana tej granicy administracyjnej w niewielkim tylko stopniu wpłynęła na wzrost liczby mieszkańców.

W mieście buduje się dość wysoko. Obowiązuje wysokość konstrukcji 290 cm, obowiązkowe, minimalne „światło” — 265 cm, a niejednokrotnie buduje się i wyżej. W nowym budownictwie (spółdzielczym, tzw. własnościowym) nie obowiązują żadne limity zagęszczenia pomieszczeń (poznałem osobę, która mieszkała na 76 m²). W spółdzielni lokatorskiej limit ów wynosił od

12 do 15 m² powierzchni mieszkalnej, w budownictwie dla „najlepiej” nie mniej niż 10 m² pow. mieszkalnej na osobę. Przeciętny metraż nowego „dopuszczalnego” mieszkania kształtuje się powyżej 50 m². Średnia powierzchnia mieszkalna na jedną osobę w Sofii wynosiła dziś 7,5 m², a planuje się na 1980 r. 12 m².

Nie chciałbym aby na podstawie tych uwag, podanych liczb wytworzył się obraz mieszkaniowego Eldorado. Nie byłoby to prawdą. Sporo ludzi w mieście mieszka jeszcze w nie najlepszych warunkach. Dużo jeszcze jest do zrobienia.

Jak wygląda podział pomiędzy właściciela państwowego lub spółdzielczego wybudowanych już mieszkań, ile kosztuje mieszkanie

Przypuszczając się, że w Sofii w 1968 r. zostanie wybudowanych ok. 7,5-7,7 tys. mieszkań (plan na 1970 r. zakłada ok. 12 tys.) z tego ok. 1,2 tys. to budownictwo zakładające pracę, ok. 3,9 tys. (a więc ok. 60 proc. całości) to spółdzielnie. Resztę (a więc ok. 2,4 tys. mieszkań) rada narodowa oddaje do dyspozycji władzy administracyjnej w 10 rejonach stolicy, jako mieszkania dla najsłabszych społecznie grup ludności. Władza administracyjna rejonu, może według własnego uznania pewien procent mieszkań po prostu sprzedać. Kupujący wnosi 40 proc. wartości (ta suma wraca do rady narodowej), resztę wpłaca w ciągu 20 lat. W takim przypadku kupujący staje się członkiem spółdzielni, zwanej u nas lokatorską. W przypadku spółdzielni, tzw. własnościowej kupujący dopłaca jeszcze ok. 25 procent wartości mieszkania. Mieszkanie mające ok. 100 m² w spółdzielni własnościowej kosztuje ok. 6,5-7,0 tys. lewa.

Poinformowano mnie jeszcze ponadto, że ilość szkół w Sofii jest wystarczająca, miejsc w żłobkach nawet za dużo, łóżek w szpitalu zadowalająca — a nowe są jeszcze w budowie. Co nie wyklucza, że w innych rejonach kraju problemy te nie są jeszcze w pełni rozwiązane. Zresztą ogólnej sytuacji mieszkaniowej nie można oceniać łącznie tylko na podstawie nowego budownictwa. Niedosyt mieszkań, zwłaszcza w miastach, jest nadal poważny, a środki zgromadzone na nie przez ludność są znaczne. W rezultacie dziś w Bułgarii 160 tys. ludzi mających pieniądze wkłady w banku czeka na przydział lub pozwolenie na budowę.

Niemniej jednak, rozwiązany prawie że problem budownictwa wiejskiego, dotychczasowe tempo wzrostu budownictwa, jego jakość w szerokim tego słowa znaczeniu — stwarza przed gospodarką Bułgarii perspektywę rozwiązania jeszcze istniejących dylematów budownictwa miejskiego w stosunkowo krótkim czasie.

SPOŚRÓD licznych zagadnień, wymagających koordynacji w naszej gospodarce, chcę wybrać najmniej dotąd dyskutowane na łamach naszej prasy

gospodarczej — zagadnienie koordynacji polityki rozwoju szkolnictwa z potrzebami gospodarki narodowej, jej zapotrzebowania na kwalifikowaną kadrę. Problematyka ta różni się w sposób zasadniczy od problematyki koordynacji odbywającej się w sferze wyłącznie ekonomicznej. Tutaj bowiem zezabiega się ze sobą wiele zagadnień demograficznych, socjologicznych z zagadnieniami ekonomicznymi oraz szeregiem zagadnień związanych z systemem zarządzania.

Niedawno zakończona debata sejmowa oraz podjęta w jej wyniku uchwała ustalająca podstawowe kierunki rozwoju kraju, poszczególnych jego obszarów oraz podstawowych zadań gospodarki narodowej stworzyła podstawy dla ostatecznego precyzowania zadań przez rady narodowe oraz resorty dla jednostek sobie podległych na okres do 1970 roku. Jest chyba jednak czas, aby popatrzeć na wiele problemów z punktu widzenia wzajemnej więzi ekonomicznej i przestrzennej, zapewnić maksymalne efekty założeń planowanych. Do takich należy m. in. problem rozwoju szkolnictwa zawodowego, jego rozmiarów, struktury oraz rozmieszczenia, w powiązaniu z zapotrzebowaniem gospodarki na siłę roboczą w poszczególnych jej działach oraz na poszczególnych obszarach kraju, zwłaszcza na okres ostatnich lat obecnego planu pięcioletniego i lat następnych.

Wydaje się bezsporne założenie, że w naszym państwie nie może być miejsca i nie ma na sprzeczności interesów gospodarki narodowej jako całości, a polityką oświatową. Dowodem tego jest droga rozwoju oświaty w minionym 20-leciu i jej niezaprzeczalne osiągnięcia. Dynamizm rozwoju sił twórczych uwarunkowany dopływem kadr kwalifikowanych stwarza równocześnie rosnący na nie popyt. A jednak ten ogólnie sformułowany pewnik nie przekreśla faktu istnienia szeregu problemów ogólnego i szeregu problemów poszczególnych wymagających dyskusji, analiz, co więcej — chyba także w pewnych sprawach podjęcia decyzji gospodarczych.

Do spraw tych należą m. in. proporcje kształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej i technikum, struktura kadr kwalifikowanych przygotowywanych przez szkoły zawodowe, struktura kształcenia według pici, przestrzenne kształtowanie rozwoju sieci szkół zawodowych i ich struktury w po-

W sprawie koordynacji rozwoju szkolnictwa

ZDZISŁAWA CZYZOWSKA

wiązaniu z potrzebami gospodarki narodowej. A oto kilka uwag dotyczących problemu kształtowania polityki szkolnictwa zawodowego na obszarze poszczególnych województw z uwzględnieniem rozmiarów kształcenia kadr dla poszczególnych działów gospodarki narodowej w województwach.

O potrzebie prowadzenia przez rady narodowe takiej polityki świadczy coraz mocniej zgłaszane zapotrzebowanie ze strony gospodarki narodowej, a ponadto dające o sobie znać dysproporcje w rozwoju tego szkolnictwa na poszczególnych obszarach kraju. Nierównomierności te dotyczą zarówno wielkości bazy materialnej tego szkolnictwa w poszczególnych województwach, jak i dostosowania jego struktury do potrzeb gospodarczych — w konsekwencji prowadzą do różnic w stopniu objęcia młodzieży nauką w szkołach powyżej podstawowych.

Wskaźnik liczby uczniów w klasach pierwszych szkół powyżej podstawowych w stosunku do liczby absolwentów szkół podstawowych w 1965 roku wahał się dla poszczególnych województw (bez miast wydzielonych) od 60,7 proc. w województwie białostockim (61,2 proc. krakowskim, 62,4 proc. olsztyńskim, 73,9 proc. bydgoskim, 79,2 proc. szczecińskim, 80,7 proc. gdańskim, 87,3 proc. opolskim) do 91,8 proc. w województwie katowickim.

Podobnie liczba uczniów w klasach pierwszych szkół zawodowych wszystkich typów w stosunku do młodzieży w wieku 14-17 lat, po wyeliminowaniu z rozważań miast wydzielonych i województw posiadających na swym terenie te miasta, jest bardzo zróżnicowana. W 1965 roku wynosiła ona — w województwie białostockim 13,3 proc., kieleckim 15,3 proc., koszalińskim 15,7 proc., lubelskim 15,8 proc., olsztyńskim 16,1 proc. Równocześnie w gdańskim 20,2 proc., opolskim 22,2 proc., szczecińskim 19,8 proc.

Co więcej, nierównomierności te nie są wynikiem łącznie różnej bazy materialnej. Klasyfikującym przykładem może tu być przygotowanie młodzieży do zawodów rolnych w SPR-ach i zasadniczych szkołach zawodowych. Stopień rozwoju tych szkół jest bardzo nierównomierny — najsłabszy w województwach i powiatach, w których istnieje największe zapotrzebowanie ze strony rolnictwa. W województwach tych bowiem jest stosunkowo słabe zaspokojenie potrzeb gospodarki na kadrę kwalifikowaną.

I tak ilość techników przypadająca na 1 tysiąc zatrudnionych w gospodarce społecznej w 1964 r. wynosiła w województwie koszalińskim 13,9, olsztyńskim — 17,2, zielonogórskim — 18,1, warszawskim — 19,1, przy średniej w kraju wynoszącej — 26,3 osób.

Podobnie niższa jest od średniej krajowej liczba robotników kwalifikowanych przypadająca na 1 tys. zatrudnionych. Przy średniej dla kraju 345,4 w woj. olsztyńskim — 224,1, białostockim — 238,9, koszalińskim — 234,0, lubelskim — 257,2 osób.

Czy i w jakiej mierze tę „politykę koordynacyjną” mogą rady narodowe prowadzić? Wydaje się, że na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco. Rady narodowe posiadają bowiem w swym ręku większość atrybutów taką koordynację umożliwiających.

Do atrybutów umożliwiających prowadzenie polityki szerszego i prawidłowego objęcia młodzieży kształceniem, zgodnego z potrzebami gospodarki narodowej należą głównie:

1) gruntowna znajomość problemów demograficznych danego województwa i poszczególnych jego obszarów i to nie tylko w zakresie liczby roczników młodzieży, ale też tendencji w ruchach migracyjnych wewnątrz województwa (w kierunku wsi — miast), jak również migracji zewnętrznej. Znajomość te rady narodowe — wojewódzkie komisje planowania gospodarczego oraz pracownie planów regionalnych posiadają w zakresie wystarczającym do roku 1970 oraz w dużej mierze również do roku 1980.

2) Gruntowna znajomość problemów ekonomicznych rozwoju województwa, a głównie znajomość potrzeb gospodarki narodowej na kadrę kwalifikowaną w świetle nie tylko aktualnego jej nasycenia, ale też zapotrzebowania, wynikającego z wieloletnich planów rozwoju.

Znajomość tej problematyki użyłskali rady narodowe zarówno w toku prac na planem pięcioletnim na lata 1966-1970, w wyniku formułowania wstępnych założeń do planu perspektywicznego rozwoju województw — ale głównie podczas wykonywania prac „Międzyresortowej komisji do opracowania zapotrzebowania na kadrę wykwalifikowaną dla gospodarki narodowej w latach 1970-1975”, powołanej w wyniku uchwały IV Zjazdu PZPR w 1964 r. przez przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Zasadnicza trudność prowadzenia przez rady narodowe polityki kształtowania profilu szkół dla potrzeb rozwojowych województw, polegająca na nieznajomości tych potrzeb z odpowiednim wyprzedzeniem, równającym się co najmniej długości cyklu nauczania, została w wyniku tych prac znacznie zmniejszona. Dzięki pracy komisji znane jest zapotrzebowanie gospodarki narodowej w zakresie rozmiarów i profilu zawodowego przyszłych zatrudnionych według województw. Jakkolwiek pozostaje w tym względzie jeszcze szereg zagadnień metodologicznych oraz merytorycznych do dopracowania — uczyniono ogromny krok naprzód w stosunku do stosowanych dotąd metod dokonywania prognoz.

Rady narodowe mogą w oparciu o te dwa wyżej wymienione elementy „znajomości problematyki”, wykorzystując posiadane limity inwestycji państwowych oraz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, odpowiednio oddziaływać na wzrost bazy materialnej szkolnictwa zawodowego oraz profilowanie szkół.

Wydaje się, że nie można jednak zapominać o dwójakiej trudności, jakie napotykać będą nadal rady narodowe nawet wówczas, gdyby w pełni mobilizowały własne wysiłki w kierunku uporządkowania rozwoju województwa. Działalność gospodarczą uczestniczącą czynnie w planowaniu i zarządzaniu na szczeblu wojewódzkiej rady narodowej główną trudność widzą tu w zbyt wolnym procesie adaptowania przez społeczeństwo wiedzy na temat koniecznej zgodności poziomu i kierunków kształcenia z potrzebami życia gospodarczego. Wynikiem tego jest nacisk społeczeństwa na określone typy szkół przy równoczesnym braku naboru do innych. Trzeba, aby w świadomości społeczeństwa ugruntowały się nowe, postępowe, zgodne z potrzebami rozwijającej się gospodarki oceny hierarchii społecznej i zawodowej.

Klasyfikującym przykładem jest tu np. stała tendencja zarówno rodziców, jak i młodzieży żeńskiej, podejmowania nauki w tradycyjnych zawodach tzw. kobiecych, oraz mała w oczach rodziców i młodzieży atrakcyjność szkół rolniczych. W szkołach tych obserwuje się nie tylko niekorzystne zjawisko niepełnego naboru do pierwszych klas, ale też zarysowującą się problem zbytniej ich feminizacji.

Przyspieszenie procesu uzyskania nowego spojrzenia społeczeństwa na te problemy leży w dużej mierze w sferze ekonomicznej (jak np. stałe zwiększanie atrakcyjności zawodu rolnika, odpowiedniość ilości miejsc pracy dla kobiet w przemyśle i usługach o profilu produkcyjnym, gwarantującym im osiągnięcie nowych specjalizacji, ale też leży w sferze bieżącego oddziaływania w drodze szerokiego informowania poprzez prasę, radio, telewizję oraz poradnie zawodowe przy prezydiach rad narodowych.

Drugą trudność w realizowaniu jednolitej polityki w omawianym zakresie przez rady narodowe stanowią pewien dualizm w prowadzeniu szkolnictwa zawodowego zarówno na szczeblu centralnym, jak i w terenie. W historii rozwoju szkolnictwa zawodowego przeszliśmy kilka etapów w zakresie metod zarządzania. Był okres, w którym szkolnictwo zawodowe prowadzone było odrębnie przez Centralny Urząd Szkolnictwa Zawodowego oraz na szczeblu wojewódzkim przez Dyrekcje Okręgowe Szkolnictwa Zawodowego.

Likwidacja tych urzędów i podporządkowanie ich dotychczasowym gestii kuratorium okręgowych szkolnych miało na celu ściślejsze wiązanie tego szkolnictwa z całokształtem polityki rozwoju oświaty. Równocześnie jednakże, wobec dużego nacisku resortów gospodarczych pozostawiono w ich gestii prowadzenie szeregu szkół zarówno unikalnych, jak i szkół bezpośrednio związanych z konkretnymi zakładami przemysłowymi. Co więcej, w okresie następnym, zarówno ze względu na liczbę w tym czasie roczniki młodzieży, jak i duże różnice niejednokrotnie potrzeby nowych powstających i rozbudowywanych zakładów na kwalifikowaną siłę roboczą — znacznie rozszerzono stan posiadania resortów w zakresie szkół zawodowych, zarówno zasadniczych jak i średnich.

Mimo formalnie założonych i zagwarantowanych uprawnień, umożliwiających oddziaływanie ze strony rad narodowych na powstawanie, profil, rozmiary i rozwój tych szkół, fakt niepodporządkowania ich radom narodowym ciąży ujemnie na kompleksowości polityki kształcenia młodzieży, prowadzonej przez prezydium rad narodowych.

Kuratoria okręgowych szkolnych powołane do prowadzenia tej polityki koncentrują się głównie zarówno w pracach planistycznych, jak i w operatywnej działalności na pro-

blemach dotyczących szkół podlegających resortowi oświaty.

Projekty planów szkół resortowych powinny być wprawdzie opiniowane podobnie, jak i zespół innych wskaźników planów centralnych przez prezydium rad narodowych, ale zarówno nierealizowanie wymogu terminowego nadsyłania planów przez resorty do opiniowania, jak i mała skuteczność tych opinii, przesłanych przez prezydium rad narodowych do resortów, nie gwarantują odpowiedniego wpływu na te plany. Wydaje się, że sprawa gestii w zakresie szkół zawodowych jest sprawą otwartą, wymagającą rozważania.

Nawet jednak przy istniejącym systemie zarządzania tym szkolnictwem w oparciu o uprawnienia określone ustawą „O rozwoju systemu oświaty i wychowania” z 1961 roku, istnieje możliwość przejęcia przez jednego „gospodarza” w terenie (w imieniu prezydium rad narodowych funkcję tę winny wypełniać kuratoria okręgów szkolnych) odpowiedzialności za pełną koordynację w szkolnictwie zawodowym. Jednym z podstawowych instrumentów w tym działaniu może i powinien się stać kompleksowy bilans absolwentów i młodzieży w wieku 14-17 lat, sporządzony w oparciu o dane demograficzne, posiadane przez rady narodowe oraz pełne dane o liczbie uczniów w szkołach stopnia powyżej podstawowego, bez względu na rodzaj podporządkowania szkół.

Wypełnianie podobnego zadania na szczeblu centralnym przez resort oświaty i szkolnictwa wyższego pomogłoby mu znakomicie w wypełnianiu ustawowo zagwarantowanej funkcji wiodącej w kształtowaniu polityki kształcenia w kraju.

SRUBY MASZYNOWE

- wg norm amerykańskich:
- 1/2" o długościach od 1" do 3 1/2", nieczubkowane, czernione, 7.064 kg
- 3/4" o długościach od 1" do 6" — czubkowane, czernione — 65.794 kg

SPRZEDA

w ramach upływu niebędących remanentów przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych

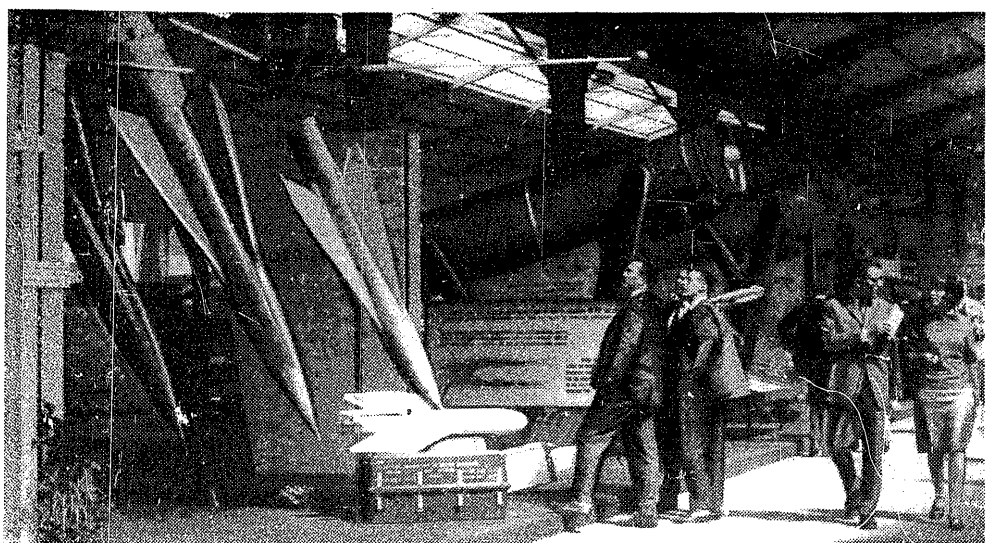
FABRYKA SRUB

ZWIĘC — SPORTS

Na ządanie odbiorców do śrub mogą być dodane nakrętki 5/8"

Zamówienia należy składać do Wydziału Zbytu Fabryki Śrub w Zywcu, woj. Kraków.

1-91



Targi w Hanowerze. Rakiety, ich modele, części, elementy konstrukcyjne nowoczesnych samolotów przyciągały niejedno oko.

Germania 1966

MIROSLAW DYNER

TAK się złożyło, że w Niemieckiej Republice Federalnej byłem po raz pierwszy w maju bieżącego roku, dzięki zaproszeniu tygodnika „Volkswirt”. Pierwsze wrażenia zazwyczaj wzbijają się mocno w pamięć i często najmniej myślę. Tym razem bałem się jednak jednostronności spojrzenia i odczekałem nieco, by swe obserwacje i uwagi poddać próbie czasu. Nie przeczuwałem, że rozwój ogólnej i gospodarczej sytuacji NRF przyciągnie uwagę szerokiego kręgu ludzi w krajach Europy (a także i Ameryki Północnej). Taki obrót nie ułatwił mi przedstawienia swych spostrzeżeń czytelnikom. Ponieważ zagadnienia są równie ciekawe, co skomplikowane, osobiste wrażenia podbudowałem nieco materiałem faktycznym.

HANOWER BAROMETREM GOSPODARCZYM

Na Międzynarodowe Targi Hanowerskie, które na wiosnę stają się międzynarodową wystawą postępu technicznego, przyjechałem na trzy dni przed zakończeniem. W przedstawicielstwach wielu firm przemysłu ciężkiego i maszynowego widoczna była atmosfera zdenerwowania. W rozmowach, znajomości z targów poznających dyrektorzy i urzędnicy wielkich firm zachodniemieckich, oświadczyli, że ich obawy spełniły się. Targi zawiodły, brak było chętnych do lokowania większych zamówień na sprzęt inwestycyjny. Żywsze obroty wykazywały jedynie firmy handlowe i maszynami i urządzeniami biurowymi i artykułami rynkowymi, zaspokajającymi bezpośrednio potrzeby ludności (przed wszystkim w dziedzinie wyposażenia domowego).

Komunikat końcowy targów potwierdził zarysowaną się stagnację w obrotach przemysłu maszynowego i urządzeń konstrukcyjnych. Zamówienia krajowe na sprzęt inwestycyjny były minimalne. Co śmielsi zaczęli już wówczas wyrażać opinie, że w NRF nadciąga recesja. Dziś, pod koniec bieżącego roku, możemy stwierdzić, że rzeczywistość targi hanowerskie były dobrym barometrem, wskazującym nadzieję fali trudności gospodarczych i spadku aktywności produkcyjnej w NRF.

Obraz ten byłby jednak jednostronny, gdybyśmy nie dodali, że w wielu branżach gospodarczych, jak i w samym przemyśle maszynowym, przeplatają się różnorodne tendencje i zjawiska. Kupcy sprzedający towary zwykle przesadzają, i nawet wtedy, gdy interesy idą bardzo dobrze, to oni z reguły mówią, że średnio. Gdy następuje nieznaczne pogorszenie, to zwykle powiada, że wszystko idzie źle, że właściwie to dokładają do interesu. Taka ich natura.

Jeśli rzeczywiście napływ zamówień na dobra inwestycyjne z rynku wewnętrznego już na wiosnę 66 r. znacznie osłabł, to jednak w dużym stopniu został on zrównoważony poważnymi zamówieniami zagranicznymi, głównie z krajów europejskich. Tak się złożyło, że w dwu krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a mianowicie we Francji i we Włoszech, po poprzednich latach zastój, obecnie koniunktura rozwija się pomyślnie i w związku z tym wzrasta się popyt na dobra inwestycyjne. Podobnie w Belgii, Holandii i Luksemburgu popyt inwestycyjny utrzymuje się na wysokim poziomie.

W tej sytuacji zachodniemieckiej przemysł, będący głównym dostawcą w ramach Wspólnoty Rynku (również i w zachodniej Europie) sprzętu i urządzeń inwestycyjnych, w pełni wykorzystuje pomyślną okazję i błyskawicznie dostosowuje się do żądań zagranicznych klientów, oferując krótkie terminy dostaw, dogodniejsze warunki zapłaty i idzie na wiele innych ustępstw. Należy też dodać, że w ramach EWG towary te korzystają ze wspólnotynkowej obniżki cła celnych w stosunku do towarów sprowadzanych z krajów trzecich. Nic dziwnego, że na targach w Hanowerze wśród gości zagranicznych przeważali kupcy i fachowcy z krajów Wspólnoty Rynku. Z jednej strony ekspozycje targowe

zawiodło aż 10 delegacji i grup fachowców. Widziało się również znaczną ilość kupców belgijskich, holenderskich, a też i skandynawskich. Ogółem gości zagranicznych było około 50 tysięcy, oficjalnych delegacji 81, w tym 18 z krajów socjalistycznej Europy. (7 z Czechosławii, 3 z Węgier, 3 z Jugosławii, 2 z Polski i jedna ze Związku Radzieckiego).

Rezultaty zamówień zagranicznych stały się wyraźnie widoczne w następnych miesiącach, tak np. w miesiącu wrześniu eksport z NRF wykazał wzrost o 16,7 proc. (w stosunku do września roku poprzedniego), co przy spadku importu o 3,9 proc. przyniosło dodatni rezultat w bilansie handlowym tego miesiąca w wysokości 982 mln marek. W okresie trzech pierwszych kwartałów 1966 r. napływ zamówień zagranicznych do NRF był o 14 proc. większy niż w tym samym okresie 1965 roku. W październiku napływ zamówień zagranicznych znowu wzrósł o 20 proc., podczas gdy z rynku wewnętrznego zmniejszył się o 8 proc.

Jednak mimo znacznego wpływu zamówień zagranicznych i świetnej koniunktury eksportowej, mimo znacznej wagi eksportu w przemyśle dóbr inwestycyjnych (w niektórych dużych koncernach udział ten waha się około 40 proc.) — rozwijająca się na rynku wewnętrznym depresja spowodowała, że ogólna produkcja przemysłu dóbr inwestycyjnych spadła we wrześniu br. o 6,5 proc. (w stosunku do września 1965 r.). W październiku spadek ten wyniósł 3,5 proc.

ZACHOROWAŁA DRUGA NOGA

We wszystkich miastach i miejscowościach, w których byłem w NRF, rzucał się w oczy duży ruch w sklepach, w domach towarowych, tudzież w barach szybkiej obsługi, i dość duża frekwencja w restauracjach. Był to oczywiście znak, że ludność dysponuje znacznymi rezerwami gotówki i nie bardzo liczy się z groszem. Nie też dziwnego, że towary bezpośrednio zaopatrujące klienta i jego dom szły na targach jak woda. Podpisywano nowe kontrakty na dostawę zastaw stołowych z porcelany, z kryształów, na sztuczną biżuterię i zegarki, na wszelkiego rodzaju aparaty i urządzenia, potrzebne w dobrze wyposażonym mieszkaniu, od automatycznych zmywaczek kuchennych do nowych modeli telewizorów, wentylatorów i urządzeń klimatyzacyjnych.

Hurtownikom, pojedynczym kupcom, wydawało się w maju w Hanowerze, że trudności, jakie wystąpiły w przemyśle ciężkim i maszynowym, mają charakter przejściowy. Zresztą wierzyli uspokajającym zapewnieniom ojca „cudu gospodarczego”, ówczesnego kanclerza Erharda, który ze swym nieodłącznym cygarem nawoływał jedynie, żeby utrzymać miarę wszystkiego — „Mass halten!” — podczas gdy jego ministrowie i rządy poszczególnych federalnych krajów, wydawały im się nie mogły. W rzeczywistości nie wydatki ludności, lecz rozrząd budżetu — federalny i poszczególnych krajów (Länder) — czyli wydatki z kas państwowych, napędzały inflacyjną spiralę.

Obecnie wiemy już, że przeliczył się nie tylko kanclerz Erhard, lecz i kupcy, którzy wierząc mu, zakupili znaczne zapasy wielu takich wyrobów, jak odzież, urządzenia domowe, biżuteria itp. W październiku i listopadzie prasa zachodniemiecka zaczęła bić na alarm w związku ze spadkiem obrotów w sklepach i domach towarowych, donosząc o nagromadzonej nadmiernej zapasach i o tym, że ludność zaczyna się liczyć z pieniędzmi i rozglądać się za nieco tańszymi towarami.

Okazało się, że recesja ogarnęła również przemysł lekki. W ostatnich tygodniach coraz liczniejsze stają się zwolnienia z pracy, w wielu zakładach pracy masowo likwiduje się nadgodziny i w pojedynczych przypadkach zmniejsza się ilość dni pracy. Niektóre instytucje gospodarcze zaczynają przewidywać, że bezrobocie w zimie wzrośnie do 500 tysięcy.

Dla większości kupców jest to nieprzeżytna niespodzianka, z którą jeszcze niedawno wcale nie liczone się. Jeszcze we wrześniu ważny kupiec z NRF, czyniący zakupy w Łodzi przyznawał mi, że w przyszłym roku możemy tylko liczyć głównie na eksport odzieży luksusowej klasy do NRF, gdyż masowy klient szuka obecnie jedynie tego rodzaju towaru. Okazuje się jednak, że koniunktura potrafiła płatać figle również niektórym zaradcom i kupcom. W październiku br. produkcja przemysłu wytwarzającego dobra długoterminowej konsumpcji była o 2 proc. niższa niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

W połowie września, po podliczeniu wyników za sierpień, stało się jasne, że recesja objęła cały przemysł. Spadek ogólnej produkcji przemysłowej w stosunku do poprzedniego roku wystąpił w sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie.

POSTĘP TECHNIKI — OTO CO POPLACA

Darujcie czytelnicy, że większość swych obserwacji w tym artykule wywodzię od targów hanowerskich, ale tam jak w soczewce można było dostrzec wiele charakterystycznych dla NRF w 1966 roku zjawisk. Jeżeli depresja jest charakterystyczna, w obecnej fazie dla całego przemysłu wytwarzającego dobra inwestycyjne w NRF — to obraz w poszczególnych branżach tego przemysłu już na targach był bardzo zróżnicowany. Niezłe wychodzą te zakłady, w których udział eksportu jest duży. Najlepiej jednak ci producenci, którzy w poję dostrzegli zmianę potrzeb i zaopatrzyli bardziej nowoczesne i spraw-

ne urządzenia produkcyjne, mogące oszczędzać (już dość drogą w NRF) siłę roboczą i w ten sposób zwiększać zapotrzebowanie na kapitał trwały.

W czołówce postępu w NRF króczą urządzenia oparte o hydraulikę, pneumatykę, urządzenia do obróbki mas plastycznych, automatyczne linie transportu wewnątrzzakładowego oraz niektóre rodzaje obrabiarek. Znaczne postępy poczynił również przemysł urządzeń i maszyn biurowych.

Najciekawsze rozwiązania przedstawiała jednak elektronika. W tej dziedzinie wyczuwa się zażartą walkę o rynek NRF między koncernami europejskimi i amerykańskimi. Fronty tej walki przebiegały dość nieoczekiwanie. Zdawałoby się, że w przypadku NRF głównym adwersarzem Amerykanów powinien być koncern Siemens. Może tak jest, lecz dużo bardziej aktywnym i niebezpiecznym przeciwnikiem jest koncern Grundig, wsparty o produkcję — kto by to pomyślał — koncernu Kruppa. Elektronika bowiem, między innymi, opiera się w swych mikroelementach o niezwykle trudne do wytworzenia stale specjalne, a właściwie cienkie blaszki ze stopów specjalnych metali, charakteryzujące się z góry założonymi właściwościami.

Wyścig w rozwiązaniach technicznych i technologicznych trwa w wielu branżach. Oglądając po targach hanowerskich specjalistyczne targi opakowań w Düsseldorfie „Interpack” i międzynarodowe targi w Paryżu, mogłem stwierdzić, że w dziedzinie nowoczesnej chemii, koncerny zachodniemieckie, włoskie i francuskie bronią się skutecznie przeciw atakom koncernów amerykańskich i angielskich. W oparciu o zakup obcych licencji i własne, intensywnie prowadzone badania, w wielu wyrobach odrobiły już przewagę Amerykanów. Świadectwem tego były nie tylko stoiska na wymienionych targach międzynarodowych, lecz wielkie domy towarowe i mnogie sklepy z branży włókienniczej, maszynowej i plastycznej itd., gdzie królują wyroby przemysłu zachodniemieckiego, francuskiego i włoskiego. Rzecz jasna, że do tego sukcesu przyczynia się też bariera ochronna Wspólnoty Rynku.

Obronne pozycje przemysłu zachodniemieckiego zostały jednak w wielu miejscach podważone przez skoncentrowany atak potężnych amerykańskich koncernów. Odnosi się to do całej dziedziny móżgów elektronowych i maszyn liczących. W tej branży na targach i na rynku zachodniemieckim panowanie objęły takie koncerny amerykańskie jak IBM, Bull General Electric, Honeywell, Remington i tp. Podobnie — co było widoczne w Hanowerze — w nowoczesnych dziedzinach techniki zimna, wysokich temperatur, klimatyzacji przodują firmy amerykańskie, angielskie i skandynawskie. Zachodniemieccy producenci w tych dziedzinach i technikach operują się, w przeważającej mierze, na obcych licencjach i patentach.

Również w metalach kolorowych dawna potęga niemieckiego koncernu Degussa została wyraźnie złamana. W tej dziedzinie prym wiodą obce koncerny. Inwazja amerykańskiego kapitału w NRF (i w zachodniej Europie) jest jednak szerszym i skomplikowanym problemem.

A ZBROJENIA KUSZA...

I znowu problem zawarty w podtytuł jest charakterystyczny dla „Germanii 1966”, i dla minionych Targów Hanowerskich wiosny tego samego roku. A mianowicie, równoległe z imprezą targową i pod jej szyldem, zorganizowano na terenach lotniska „Szósty niemiecki przegląd lotniczy”. Poprzednia, piąta, tego rodzaju impreza (w 1964 r.), miała jeszcze charakter informacyjnej wystawy. W 1966 r. po raz pierwszy stała się również imprezą komercyjną, z dużymi nadziejami na przyszłość, co z wyraźnym zadowoleniem podkreślono w oficjalnym komunikacie. Ekspozycja ta nie ograniczyła się jedynie do lotnictwa w dawnym stylu, a objęła raczej możliwości wszystkiego, co jest związane z nowoczesną techniką poruszania się w przestrzeniach.

Przegląd stał się sukcesem handlowym, można było przeczytać w komunikacie „Bundesverband der Deutschen Luft- und Raumfahrt-Industrie” (BDLI), czyli stowarzyszenia przemysłu lotniczego i rakietowego NRF: „Firmy krajowe i zagraniczne odnotowały prawdziwe sukcesy handlowe. Specjalny charakter sprzedaży samolotów przyniósł niektórym firmom nieoczekiwane obroty”.

Magnes był tak silny, że tereny, które znajdowały się kilkanaście kilometrów od miasta, odwiedziło ponad 100 tysięcy osób. Nie byli to jednak zwykli śmiertelnicy. Powołajmy na świadectwo znowu oficjalny komunikat BDLI: „Przegląd został otwarty doniosłym przemówieniem Prezydenta NRF, które odbiło się wielokrotnym echem. Skutki oficjalnej enuncjacji przyniosły szczególne korzyści przemysłowi lotniczo-rakietowemu NRF. Przegląd, zorganizowany przez przemysł lotniczo-rakietowy NRF, zjednoczony w BDLI, odwiedziło wiele osób. Do nich należeli członkowie rządu federalnego, osobistości z rządów poszczególnych krajów związkowych, przedstawiciele organizacji naukowych i technicznych, dalej delegacje Bundeswehry i sił zbrojnych innych krajów. Ilość specjalistów, którzy zwiedzili wystawę techniki lotniczej i rakietowej, przeszła wszelkie oczekiwania”. I dźwignię, że wydatki zbrojeniu NRF, przewidziane w preliminarzu budżetowym na rok przyszły, znowu wzrosną o około 2 miliardy marek.

W konkluzji komunikatu stwierdzono, że w 1968 roku, gdyż przegląd ten odbywa się co dwa lata — nowy przegląd lotniczy i rakietowy zostanie zorganizowany na jeszcze wyższym poziomie. Komentarz jest zbyteczny.

*

Pobyt mój przypadł na miesiąc maj, kiedy powinna koniunktura, trwająca od wielu lat w NRF, cofnęła swój bieg. W zakładach przemysłu ciężkiego, które zwiedzałem po zapoznaniu się z targami w Hanowerze, można było już prawie gołym okiem dostrzec oznaki nadciągającej recesji, podczas gdy w przemyśle przetwórczym i na rynku miszce panowało ożywienie. Blaski mijającego, pomyślnego okresu przeplatały się cieniem obrazu, który stał się charakterystyczny obecnie dla przełomu 1966 i 1967 roku.



SPADEK PRODUKCJI W NRF

Według oficjalnych danych produkcja przemysłowa w NRF w miesiącu październiku, podobnie jak w sierpniu i wrześniu była niższa niż w tym samym okresie 1965 roku. W październiku spadek ten wyniósł 4,5 proc. Postępujący spadek produkcji objął wszystkie dziedziny produkcyjne bieżącego roku, jeżeli wzrost w okresie I półrocza br. w stosunku do tego samego okresu 1965 r. wyniósł 4,5 proc., to wzrost produkcji za trzy kwartały br. nie osiągnął już pełnych 3 proc.

W przemyśle dóbr inwestycyjnych spadek w październiku wyniósł 4,5 proc., w górnictwie — 4,5 proc., w budownictwie — ok. 6 proc., w produkcji artykułów konsumpcyjnych przemysłowego pochodzenia — ok. 1 proc. Podobna sytuacja występuje w większości innych przemysłów. Wzrost produkcji wykazywał jedynie przemysł półfabrykatów podstawowych — o 1,5 proc., przemysł żywnościowy i ubiqwek — o 3,1 proc. i przemysł elektrotechniczny — o 4,5 proc. (d)

POLSKA HYDROBUDOWA IV W NRD

W Niemieckiej Republice Demokratycznej realizuje się już projekt budowy systemu rurociągu łączącego poszczególne rejony przemysłowe kraju dla transportu ropy naftowej i produktów pochodzących z jej przetworstwa. Pierwszy odcinek, który połączy zakłady petrochemiczne Leuna II (znajdują się one w końcowym stadium budowy) z miejscowością Schwedt nad Odrą (gdzie kończy się rurociąg dostarczający ropę naftową ze Związku Radzieckiego) buduje zespół polskiego przedsiębiorstwa Hydrobudowa IV. Jak podają prasą NRD, polscy inżynierowie robotnicy ukończą już ponad 150 km tego rurociągu, czyli około połowy planowania.

W najbliższych latach mają zostać zbudowane dalsze linie transportowe łączące Swiętochłowice z Leuną II. W tym systemie będą przetwarzane produkty rafinerijne z kombinatu w Schwedt. Zostanie zbudowane również połączenie między portem w Rostoku a rafinerią w Schwedt. Rurociąg, który będzie łożyskiem ropy naftowej ze zbiorników w porcie Rostock do rafinerii w Schwedt i do zakładów Leuna II. Do portu ropy naftowa będą dowożony tankowce. Rurociąg Schwedt — Rostock zostanie zbudowany w ten sposób, że zapewni on dwukierunkową możliwość przepływu, w jednym kierunku, a z powrotem produktów portu. Zbudowanie dwóch takich zbiorników portowych w Rostoku. Realizacja tego kilkusetkilometrowego systemu rurociągu ma zmniejszyć koszty transportu, odczekać tracące kolor, wa, zapewnić tymczasowo dostawę niezbędną je do trudności transportowych w okresie zimy. W dalszej perspektywie planuje się zbudowanie podobnych połączeń między zakładami w Lützenau — Zeitz — Böhlen. (d)

POŁOWY WIELORYBÓW

Oile wielorybi, jak wiadomo, jest artykułem bardzo poszukiwanym na rynkach światowych, a Japonii i młode wielorybie cieszy się dużym popytem. To też coraz ostrzej zarysowuje się groźba całkowitego wyczerpania wielorybów. Aby temu zapobiec, uczeni biolodzy domagają się od wielu lat wzięcia tych największych ssaków pod ochronę. Niestety, nawoływania biologów odniósł „j” dotychczas tylko połowiczny sukces. Władze krajów sprząwiznę wielorybów ustalają rokrocznie kwoty połowów wielorybów, ale kwoty te z reguły są wyższe od kwot proponowanych przez uczonych.

Na tegoroczny 1966-67 sezon poł. uczelni proponowali kwoty na poziomie 1000 sztuk, a tymczasem na konferencji w Tokio przedstawiciele państw wielorybnych: Japonii, Związku Radzieckiego, Norwegii i Anglii, ustalili kwotę w ilości 3500 sztuk. Targi o podział tej kwoty trwały dni 8. Osiągnięto porozumienie Japonii i 1633 sztuk (46,7 proc. całkowitej wóbe 3500 w poprzednim sezonie). Związek Radziecki — 1067 sztuk (30,46 proc. wóbe 3500), Norwegia — 800 sztuk (22,86 proc. wóbe 3500, poprzednio). Anglia nie uzyskała żadnego porozumienia w tym sezonie, ale zastrzegła sobie prawo do udziału w połowach 1967-68 roku. (MP)

ŚWIAT · EKONOMIA · POLITYKA

Kreml — Pałac Elizejski

NIE ulega wątpliwości, że do najdonioślejszych wydarzeń dobiegającego końca roku 1966 należy zaliczyć radziecko-francuskie spotkanie na najwyższym szczeblu — czerwcową wizytę prezydenta de Gaulle'a w Moskwie i niedawną wizytę premiera Kosygina w Paryżu. Są to wydarzenia wykraczające daleko poza sferę wzajemnych stosunków między obydwojma krajami. Moskwa i Paryż — to wielkie centra polityki międzynarodowej, w których podejmowane są decyzje wywierające poważny wpływ na sytuację światową. Kontakty tych dwóch stolic stanowią pozytywny przejaw pokojowej koegzystencji państw, które mimo odmiennych systemów społeczno-politycznych potrafiły znaleźć wiele wspólnych punktów umożliwiających wzajemną współpracę w różnych dziedzinach. Trzeba stwierdzić, że rok 1966 ze względu na wypadki w Indochinach nie zapisał się na ogół dodatnim saldem w zakresie koegzystencji Wschód-Zachód, tym więcej przeto należy cenić postępy osiągnięte na drodze zbliżenia radziecko-francuskiego.

W międzynarodowych kolach dyplomatycznych panuje zgodna opinia, że zarówno Paryż jak i Moskwa pragną przywrócenia pokoju w Azji Południowo-Wschodniej, złagodzenia napięcia na całym świecie, a nie polityki dzielącej nasz glob na sfery wpływów. Znalazło to szczególnie dobitne potwierdzenie w toście premiera Kosygina, wygłoszonym podczas przyjazdu w Pałacu Elizejskim. „Istnieją rozległe dziedziny — powiedział szef rządu radzieckiego — w których ZSRR i Francja mogą z powodzeniem współpracować, z pożytkiem dla obu krajów i ich narodów, z pożytkiem dla sprawy postępu całej ludzkości.

W ciągu ostatnich lat Francja wstąpiła na drogę inicjatyw, które zmierzają do wzmocnienia jej roli na arenie międzynarodowej i europejskiej, roli godnej wielkości jej narodu. ZSRR rozumie to dążenie i wole Francji. Uważamy — oświadczył premier Kosygin — że Francja silna i niezależna, będąca jednym siedliskiem tego, co jest dla niej pożyteczne i tego, co szkodliwe, stanowi niezwykle ważny element bezpieczeństwa międzynarodowego, a w pierwszym rzędzie europejskiego”.

A. Kosygin stwierdził następnie, że stosunki radziecko-francuskie osiągnęły już wysoki stopień rozwoju. Szczerość wypływała z rosnącego zaufania, jakim obdarzają się obydwa kraje, wzajemne zrozumienie, oparte na lepszej znajomości stanowisk i intencji, porozumienia wypływające z obu tych czynników — oto najbardziej charakterystyczne cechy tych stosunków. Co prawda, stanowiska Związku Radzieckiego i Francji nie zawsze są zbieżne w odniesieniu do różnych problemów międzynarodowych. Można jednak powiedzieć, że w wielu bardzo ważnych sprawach, które niepokoją w chwili obecnej całą ludzkość, pozycje obydwojma krajów są do siebie bardziej zbliżone, aniżeli przed rokiem lub dwoma laty.

Po wyrażeniu przekonania, że francusko-radzieckie rozmowy dadzą dobre owoce, A. Kosygin zapowiedział dalsze kontakty, spotkania i rozmowy w roku przyszłym. „Znajdujemy się nie na końcu lub na początku naszej drogi, lecz w środku wspólnej pracy”.

Nie mniej znaczący był toast wygłoszony przez prezydenta de Gaulle'a, który zwracał się do radzieckiego meza stanu, powiedział: „Jeśli

prawdą jest, że Rosja i Francja, podobnie jak w innych okresach, mają obecnie szczególne powody, by utrzymywać bliskie stosunki, prawdą jest również, że nasza Europa stanowi całość, mimo istniejącego rozdarcia. W oparciu o nasze porozumienie i w miarę jak będzie się ono zacieśniać, powstają wszelkie przesłanki, aby kraje nasze prowadziły skoordynowaną politykę, zmierzającą do urzeczywistnienia tej Europy, jako całości, w której pokładamy nadzieję”.

Umyślnie posłużyliśmy się w tym przypadku obszernymi cytatami i streszczeniami przemówień wygłoszonych przy stole bankietowym, a nie wyjątkami z oficjalnego komunikatu, w którym — zgodnie z dyplomatycznymi tradycjami w wielu przypadkach kładzie się zrozumiały zresztą nacisk na to, żeby nie powiedzieć za wiele.

Spotkanie Kosygin — de Gaulle mogły w pewnym stopniu przysłonić prowadzone w ich cieniu prace delegacji rządowych obydwu krajów, w skład których wchodził m. in. francuski minister gospodarki i finansów, Debré oraz radziecki wicepremier, Kirylin. Niewątpliwie, istotnym przedmiotem tych prac były sprawy radziecko-francuskich stosunków gospodarczych. Niektórzy komentatorzy są nawet skłonni przypuszczać, że w tej dziedzinie osiągnięto najbardziej konkretne postępy.

Warto w związku z tym przypomnieć, że podpisany w roku 1964 układ handlowy między obydwojma krajami przewiduje w okresie następnych 5 lat obroty w wysokości 3,5 mld F po każdej stronie. Francuzi zaniepokojeni są, że na razie radzieckie zakupy w ich kraju kształtują się na poziomie znacznie niższym niż import z ZSRR. Oblicza się, że do końca b. r. zakupy te osiągną wartość 1034 mln F, podczas gdy przewidywano 1,78 mld F. Nie zmienia to faktu, że zwłaszcza w ostatnich miesiącach zarysowały się możliwości poważnego przyspieszenia tempa wzajemnej wymiany handlowej. W starczy wspomnieć o kontaktach firmy Renault, przewidywającym współpracę w dziedzinie rozwoju radzieckiego przemysłu samochodowego i ocenianym na 250 mln F, zakupieniu przez ZSRR 12 francuskich statków za sumę około 150 mln F, czy licznych rokowań na temat sprzętu lotniczego, urządzeń wieńicznych dla przemysłu naftowego itp.

Nie można również przeczoć faktu, że zakupy radzieckie we Francji osiągnęły w 1965 roku wartość 102,9 mln rubli (1 rubel = 5,50 F), a w roku bieżącym spadły do 99,3 mln rubli — w dużej mierze pod wpływem zastrzeżonej konkurencji innych krajów europejskich oraz Japonii, zabiegających o chłonny rynek ZSRR.

Zdaniem trzeźwo myślących przedsiębiorców francuskich powinno to być bodźcem do wzmocnienia wysiłków, zwłaszcza w dziedzinie współpracy przemysłowej między obydwojma krajami. W tym kierunku podjęto już zresztą wiele inicjatyw.

Godne uwagi są w związku z tym słowa ministra Debré wypowiedziane w wywiadzie radiowym w przeddzień wizyty premiera Kosygina w Paryżu. „Jesteśmy świadkami rozpoczynającej się ewolucji, która skłania przywódców państw socjalistycznych do tworzenia nowych galezi przemysłu, nastawionych głównie na zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych. Warto więc, aby zachodni przemysłowcy, w tym również francuscy, zainteresowali się możliwościami dostaw dla tych nowych galezi obrabiarek i urządzeń. Nie brak tu tematów do dyskusji. Co więcej, w związku z podnoszeniem się poziomu życia w Europie wschodniej zarysowują się możliwości zwiększenia eksportu dóbr konsumpcyjnych do tego regionu...”. Wydał się, że rozmowy radzieckich i francuskich meżów stanu otworzyły nowy etap rozwoju współpracy obydwu krajów, w tym również zacieśnienia i rozszerzenia kontaktów gospodarczych. W każdym razie, żadna ze stron nie tai, że bardzo jej na tym zależy.

JAN SIERZPUTOWSKI



„Życie Gospodarcze”

spis treści rocznika 1966

(Wykaz ważniejszych pozycji)

I. PROBLEMY EKONOMII POLITYCZNEJ

BRUS WŁODZIMIERZ — W sprawie teorii przedsiębiorstwa socjalistycznego	nr 4
BRUS WŁODZIMIERZ — Bóżece ekonomiczne postępu technicznego a kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania	nr 15
BRUS WŁODZIMIERZ, KOWALIK TADEUSZ — O drugim tomie „Ekonomii Politycznej” Oskara Langego	nr 40
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy Polski i jego podział	nr 46
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy i jego podział (II)	nr 47
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy i jego podział (III)	nr 48
GLIŃSKI BOHDAN — Rozwiązane i nie rozwiązane problemy teorii przedsiębiorstwa	nr 1
GOLDMANN JOSEF, FLEK JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do czechosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — Dzisiejszy pieńniad	nr 49
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — Dzisiejszy pieńniad (II)	nr 50
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — dzisiejszy pieńniad (III)	nr 51/52
GROSS BERTRAM M. — Planowanie — problem nie tylko ekonomiczny	nr 19
KALWEIT WERNER — Gospodarka planowa a rynek	nr 30
KALECKI MICHAŁ — O „Ekonomii politycznej wzrostu” Paula Barana	nr 6
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Ewolucja ekonomii angielskiej i amerykańskiej	nr 27
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Biblioteka Myśli Socjalistycznej	nr 37
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Studia nad marksizmem	nr 40
KOWALIK TADEUSZ — Lenin o gospodarce socjalistycznej	nr 17
KOWALIK TADEUSZ — Lenin	

II. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ NARODOWĄ

BIEN WITOLD — Normatywna wartość przetwarzania — nowy wskaźnik w budownictwie	nr 24
BILLIP ZYGMUNT — Refleksje na temat NWP (Artykuł dyskusyjny)	nr 35
BRATNER LUDWIK — Jak programować rozwój galezi — Podstawowa praca w zjednoczeniach — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie	nr 23
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie (II) — Optymalizacja	nr 24
BLASS BRONISŁAW — Dyskutowanie o miernikach — Czyśty dochód — kierunek eksperymentowania	nr 4
BLASS BRONISŁAW — Dyskutowanie o miernikach — Jeszcze o czystym dochodzie	nr 18
BLASS BRONISŁAW — Dyskutowanie o miernikach — Jeszcze o czystym dochodzie (II)	nr 19
EDAK ZDZISŁAW — Oprocentowanie środków trwałych	nr 5
ICK BRONISŁAW — Warunki racjonalizacji zatrudnienia	nr 50
ISZEL HENRYK — Dyskutowanie o miernikach — Oprocentowanie	nr 1
IALICKI JAN, RYDRYCH JERZY — Odlewniczy eksperyment	nr 3
JORDON JULIAN — Zjednoczenie a przedsiębiorstwo	nr 27
JORYŃSKI JULIUSZ — O zainteresowaniu materialnym i innym	nr 27
JUTOWSKI ANTONI — „Era” prawdy powiedziała...	nr 1
JELEN WŁADYSŁAW — Pojęcie rentowności — (Artykuł dyskusyjny)	nr 38
J. G. — Nasz komentarz — Odpowiedzialność	nr 7
J. G. — Nasz komentarz — Rytmiczność	nr 43
J. G. — Nasz komentarz — Organizacja	nr 44
KRAJSKI KAROL — Eksperymenty wymagają analizy	nr 15
KRAUSS KRZYSZTOF — Start w eksperyment	nr 30
KRAUSS KRZYSZTOF — Przerwane milczenie	nr 36
LIPIŃSKI JAN — Dyskutowanie o miernikach — Zysk, rentowność, ceny fabryczne	nr 13
LAMBUCKI JERZY — Nowe doświadczenia Pafawagu	nr 25
LASKI ZDZISŁAW — Rachunek ekonomiczny a optymalizacja zatrudnienia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 37
MADEJ ZBIGNIEW — Następny etap: Rok 2000	nr 37
Ma. K. — Nasz komentarz — Aby system funkcjonował	nr 26
MAŁEK PRZEMYSŁAW — Prawo „zasysania kompetencji”	nr 31
MANTEUFFEL RYSZARD — Dyskutowanie o miernikach — Rentowność pojęcie nieznane?	nr 47
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MISIAK MAREK — Reforma na co dzień — Wskaźniki dyrektywne 1966	nr 2
MITREGA JAN — Górnictwo i energetyka — Zmiany w planowaniu i zarządzaniu	nr 16
MITAS WACŁAW — Jak planować koszty	nr 32
MM — Nasz komentarz — Reforma i codzienność	nr 10
M. M. — Realizacja uchwały IV Plenum	nr 7
MOŚCICKA WANDA — Wskaźnik rentowności i koszty przeobrażenia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
NEUMANN BOGDAN — Rachunek ekonomiczny a dyrektywne wskaźniki	nr 13
Od eksperymentu do zmian w metodach zarządzania	nr 25
OSIATYŃSKI JERZY — W sprawie oprocentowania środków trwałych i obrotowych	nr 24
PARADOWSKI STEFAN — Rentowność a przesunięcia asortymentowe	nr 28
PRZYŃSKI BOHDAN — Konsekwencje reformy	nr 3
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój galezi — Wielka szansa optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój galezi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój galezi (III) — Optymalizacja zewnętrzna — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój galezi (IV) — Przeszkody, etapy, organizacja (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój galezi	

Jeź — Jakich kopalń potrzeba? (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym — Główne kierunki reformy	nr 35
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (2) — Rachunek opłacalności dewizowej eksportu	nr 36
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (3) — Bóżece opłacalnego eksportu	nr 37
RYDYGIER WIESŁAW — A jednak ceny fabryczne	nr 47
SCHMIDT LUDWIK — Rachunek opłacalności eksportu w przedsiębiorstwie — (Artykuł dyskusyjny)	nr 47
STANKIEWICZ HENRYK — Eksperymenty — i co dalej?	nr 28
SZALEWICZ WALDEMAR — Jak długo jeszcze?	nr 47

III. ROZWÓJ GOSPODARCZY, SYTUACJA GOSPODARCZA

BW — Nasz komentarz — Jakość — cel i środki	nr 5
BUCZYŃSKI ROMAN, KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966-1970. — A jednak mięso i mleko	nr 29
BUCZYŃSKI ROMAN i KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966-1970. — A jednak mięso i mleko	nr 29
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — Handel 1966-1970 — Problem równowagi	nr 19
(d) — Z Sejmu — Komisje zakończyły prace nad planem 5-letnim	nr 46
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Chemia 1966-70 — Nowoczesność jednostronna	nr 6
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 (II) — Droga do optymalizacji — (Artykuł dyskusyjny)	nr 14
GŁOWCZYK JAN — Wydajność czyli gospodarność	nr 24
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (II) — Dysproporcje galeziowe — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (III) — Wykorzystanie czynników wzrostu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (IV) — Rola warunków ekonomicznych — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
GŁOWCZYK JAN — Problemy sytuacji gospodarczej — Dynamika dobra czy zła?	nr 36
G. P. — Nasz komentarz — Programy działania	nr 24
G. P. — Nasz komentarz — Zmiany na rynku	nr 29
(grg) — Problemy sytuacji gospodarczej — Podstawowe proporcje	nr 22
JAGUSZTYN WŁADYSŁAW — Rolnictwo w latach 1966-1970	nr 21
(J. G.) — Nasz komentarz — Ubogi potentat	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Hutnictwo 1966-1970 — Hierarchia celów	nr 9
KRAUSS KRZYSZTOF — Drobna wytwórczość 1966-1970 — Nowe mechanizmy	nr 18
Ma. K. — Problemy sytuacji gospodarczej — Po pierwszym półroczu	nr 32
MAJ BOLESŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 — Racjonalizować długofalowo i regionalnie (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
MARKOWSKI STANISŁAW — Gospodarka 1966-1970 — Co determinuje rozwój — (Artykuł dyskusyjny)	nr 27
MIANECKI PAWEŁ — Zatrudnienie 1966-1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przemysł spożywczy 1966-70 — Rolnictwo — przetwórstwo — rynek	nr 11
(pis) — Nasz komentarz — Produkcja asortyment zatrudnienia	nr 15
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji rynkowej — Odcinkowo czy kompleksowo	nr 5
PISARSKI GRZEGORZ — Na marginesie Komunikatu GUS — Ostatni rok pięcioletni	nr 8
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Dwie tendencje	nr 12
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Tendencje produkcji a rynek	nr 14
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Zgodnie z przewidywaniami	nr 18
PISARSKI GRZEGORZ — Spożycie 1966-1970. — Atrakcyjność planu	nr 22
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — W perspektywie przyszłego roku	nr 42
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Wzrósłowe tendencje	nr 44
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Z myślą o nowym roku	nr 49

SZYR EUGENIUSZ — Ranga rachunku	nr 8
WEBER HENRYK — Eksperymenty gospodarcze — Mijają lata...	nr 4
W. D. — Nasz komentarz — Jakość i urząd	nr 27
W. D. — Nasz komentarz — Zjednoczenie	nr 50
WINTER EMANUEL — Nowy system finansowy przemysłu	nr 1
WSG — Nasz komentarz — Mierniki i organizacja	nr 20
ZAKRZEWSKI ANTONI — Dyskutujemy o miernikach — Zastosowanie zysku	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Wisła 1966 — O nowy model zjednoczenia	nr 21
ZDYB ZYGMUNT — Przemysł elektromaszynowy — Wyniki eksperymentów	nr 33

IV. POSTĘP TECHNICZNY I ORGANIZACYJNY

BUTENKO JAN — Analiza wypadkowości w pracy	nr 34
CHOLEWICKA-GOZDZIK KRYSZYNA — Jakość produkcji w krzywym zwierciadle	nr 41
CZEKAY HALINA — Analiza czasu pracy	nr 43
CZEKAY HALINA — Bilans zużycia czasu pracy	nr 44
CZEKAY HALINA — Źródła rezerw i straty czasu pracy	nr 48
GŁOWCZYK JAN — Wydajność czyli gospodarność	nr 24
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (II) — Dysproporcje galeziowe — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (III) — Wykorzystanie czynników wzrostu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (IV) — Rola warunków ekonomicznych — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
GUTOWSKI ANTONI — Stacja maszyn milczących	nr 16
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie i rytmiczność	nr 38
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dylematy wzrostu wydajności	nr 40
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Z daleka i z bliska	nr 41
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Problem nie tylko urzędników	nr 42
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Postawili na NRK i TMWR	nr 44
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
HIMELFARB HENRYK — Technika: ludzie i rzeczy — Ciągły niedostatek racjonalizmu	nr 6
ILCZUK JANUSZ — Maszyny matematyczne dla wszystkich	nr 45
JASKIEWICZ WŁODZIMIERZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dlaczego godziny nadliczbowe	nr 49
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Wskaźniki a rzeczywistość	nr 43
(J. G.) — Nasz komentarz — Organizacja	nr 44
J. G. — Dlaczego organizacja	nr 45
J. R. — Technika: ludzie i rzeczy — Przeważnie o ekonomice	nr 9
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (I) — Tradycje i potrzeby dnia	nr 31
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (II) — O pełną, jednolitą i tylko potrzebną sprawozdawczość	nr 32
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (III) — Zadania a możliwości	nr 33
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (IV) — Warunki powołania	nr 34
(kk) — Technika: ludzie i rzeczy — By nowoczesność opłacała się	nr 9
(kk) — W sprawie „regulacji urodzeń”	nr 42
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dwie płaszczyzny	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Rezerwy „na zaplecze”	nr 40
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Eksperyment nie bez kłopotów	nr 45
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Jaki pan...	nr 48
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Kopalnia dobrych nadziei	nr 49
KRUPA GUSTAW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie	nr 51/52
LESZ MIECZYSLAW — Metody matematyczne na usługach rekonstrukcji branży	nr 35
LUBIEŃSKI TADEUSZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Panie wytapiały — mistrz funduje	nr 51/52
MATEJKO ALEKSANDER — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Organizacja nieformalna	nr 5
MAWARSKI ZBIGNIEW, SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Technika: ludzie i rzeczy — Co dalej?	nr 17
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — „I modernizacja	nr 42

PARADOWSKI STEFAN — Fundusz postępu (Artykuł dyskusyjny)	nr 49
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Wielka szansa optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (III) — Optymalizacja zewnętrzna (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (IV) — Przeszkody, etapy, organizacja (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
REMBISZ STANISLAW — Technika: ludzie i rzeczy — Badania a gospodarka	nr 1
REM JAN — Technika: ludzie i rzeczy — Lektura wagonowa	nr 3
REM JAN — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Muzyka bez rytmu	nr 41
REM JAN — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Zapotrzebowanie na pomysły	nr 43
SŁAWIŃSKI KAZIMIERZ — Pion postępu i kontroli (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
SIKORA STANISLAW — Komisje zakładowe	nr 50
SZYBER WŁADYSŁAW BOGDAN — Bóże ekonomiczne postępu technicznego	nr 23
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość	nr 10
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość (II)	nr 15

V. PRZEDSIĘBIORSTWO

BABIŃSKI JAN — Podoficerowie produkcji — Stępienie bodźce	nr 15
BOREK-PREK XAWERY — Podoficerowie produkcji — „Złota głowa”	nr 17
BUCZEK TADEUSZ — Dyrektor przedsiębiorstwa — „Trzeba dać marzę na błąd i ryzyko” (Rozmawiamy z Dyrektorem Naczelnym Zakładów Telewizyjnych Tadeuszem Buczekiem — Rozmawiał: T. Z.)	nr 18
DOKTOR KAZIMIERZ — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Przemiany stosunków społecznych w przedsiębiorstwach przemysłowych	nr 4
GLIŃSKI BOHDAN — Rozwiązane i nie rozwiązane problemy teorii przedsiębiorstwa	nr 1
GROCHOLA WIEŚLAWA — Podoficerowie produkcji — Kompleks fartucha	nr 20
GUTOWSKI ANTONI — „Era” — prawdziwe powiedziało...	nr 1
GUTOWSKI ANTONI — Podoficerowie produkcji	nr 23
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie i Rytmiczność	nr 38
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dylematy wzrostu wydajności	nr 40
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Z daleka i z blisko	nr 41
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Problem nie tylko urzędników	nr 42
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Postawili na NRK i TMWR	nr 44
HIRSZOWICZ MARIA — O przedsiębiorstwie socjologicznie	nr 3
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
JASKIEWICZ WŁODZIMIERZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dlaczego godziny nadliczbowe	nr 49
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Wskaźniki a rzeczywistość	nr 43
J. R. — Podoficerowie produkcji	nr 12
KOŁODZIEJ KAZIMIERZ — Podoficerowie produkcji — W stożniowym fachu	nr 16
KORASZEWSKI ANDRZEJ — Podoficerowie produkcji — Mistrzowie czy magicy	nr 17
KORZENIOWSKI TEOFIL — Możliwości działania zostały dane... (Rozmawiamy z Zastępcą Dyrektora Huty „Warszawa” d/s Ekonomicznych — Teofil Korzeniowskim — rozmawiał Tadeusz Zalski)	nr 4
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dwie płaszczyzny	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Rezerwy „na zaplecze”	nr 40
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Eksperyment nie bez kłopotów	nr 45
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Jaki pan...	nr 48
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Kopalnia dobrych nadziei	nr 49
KRUPA GUSTAW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie	nr 51/52
KULPIŃSKA JOLANTA — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Funkcje pozaprodukcyjne	nr 7
KULAKOWSKI ALBIN — Podoficerowie produkcji — Kim są?	nr 17

SZYMANDERSKI WITOLD — Fotografia dnia	nr 35
W. D. — Nasz komentarz — Inżynieria i ekonomia	nr 8
(wd) — Technika: ludzie i rzeczy — Jak chemizować gospodarkę	nr 9
W.D. — Nasz komentarz — Nie mamy czasu!	nr 21
(wd) — Od czego zależy wydajność w chemii	nr 38
W. D. — Nasz komentarz — Technika i technicy	nr 46
WEBER HENRYK — Technika: Ludzie i rzeczy — Nowoczesność na hamulcach	nr 6
WEBER HENRYK — Dwugłos o maszynach matematycznych — „ELWRO” — znaczy przyszłość	nr 28
WEBER HENRYK — Nieskoordynowana koordynacja	nr 31
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W transporcie — jak w lustrze	nr 44
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Źródła powodzenia	nr 45
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Czas nieprodukcyjny	nr 50
WROBLEWSKI ANDRZEJ KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Czy wyjdą z minusów?	nr 46
(WSG) — V Kongres Techników Polskich	nr 6
(WSG) — Technika: ludzie i rzeczy — Warunki postępu	nr 9
WSG — Nasz komentarz — Mierniki i organizacja	nr 20
ZALSKI TADEUSZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Polowiczny sukces	nr 39
Z. M. — Nasz komentarz — Zmianowość	nr 31

VI. LUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PŁACE

BABIŃSKI JAN — Miejsca są — miejsca nie ma	nr 2
FICK BRONISLAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
FICK BRONISLAW — Zatrudnienie 1966—1970 (II) — Droga do optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 14
FICK BRONISLAW — Warunki racjonalizacji zatrudnienia	nr 50
G. P. — Nasz komentarz — Programy działania	nr 24
(G. P.) — Nasz komentarz — Uwaga na zatrudnienie	nr 40
JAGIEŁŁO KRYSZYNA — Młodociani — marginesy załogi?	nr 18
J. R. — Nasz komentarz — Płacimy — wymagamy	nr 3
J. R. — Nasz komentarz — Póletaty	nr 33
J. O. — Póletaty — Nie takie to proste	nr 35
ŁASKI ZDZISŁAW — Rachunek ekonomiczny a optymalizacja zatrudnienia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 37
MAJ BOLESŁAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Racjonalizować długofalowo i regionalnie (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
MAŁYSZ JERZY — O starzeniu się ludności rolniczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 40
MIANECKI PAWEŁ — Zatrudnienie 1966—1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23

MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Bilet na pociąg, który warto uruchomić	nr 38
OGRODZKI ZYGMUNT — Bóże ekonomiczne w projektowaniu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 48
PISARSKI GRZEGORZ — Drogi integracji systemu premiewego	nr 51/52
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Jednak maksymalizacja — (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
REM JAN — Remonty kapitalne siły roboczej	nr 31
WIŚNIEWSKA BARBARA — Na spotkanie wyżu — Gdzie szukać rezerw?	nr 33
W. K. — Póletaty — Pisać łatwo nr 35 (WSG) — Liczby mówią — Sto lat nr 1 (WSG) — Liczby mówią — Struktura pracujących w rolnictwie	nr 2
(WSG) — Liczby mówią — Struktura zatrudnionych i poszukujących pracy	nr 3
WSG — Liczby mówią — Wykształcenie pracowników	nr 4
(WSG) — Liczby mówią — Ludność 1965	nr 12
WSG — Liczby mówią — Trochę demografii	nr 13
(WSG) — Liczby mówią — Wzrost ludności i dochodu narodowego w dwu dwudziestolecich	nr 16
(WSG) — Liczby mówią — Budżet przeciętnej rodziny	nr 29
WSG — Liczby mówią — Zmiany przyrostu ludności	nr 42
(WSG) — Liczby mówią — Jak „mieszczaniejmy”	nr 43
WYDERKO ADAM — Czy wieś się starzeje?	nr 36

VII. ZAGADNIENIA PRAWNE I SOCJOLOGICZNE

CHACKIEWICZ ZBIGNIEW F. — Ergonomia a jakość i nowoczesność	nr 23
DENIS TERESA — Socjolog zakładowy	nr 32
DEBOWSKI STANISLAW — Biosfera przestępczości gospodarczej	nr 2
DOKTOR KAZIMIERZ — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Przemiany stosunków społecznych w przedsiębiorstwach przemysłowych	nr 4
EJSMOND JACEK — Polityka gospodarcza, polityka zatrudnienia, socjologia	nr 47
HIRSZOWICZ MARIA — O przedsiębiorstwie socjologicznie	nr 3
JAROS MIECZYSLAW, NOWAK EDWARD — Kto za to zapłaci (kk) — W sprawie „regulacji urodzeń”	nr 34
KULPIŃSKA JOLANTA — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Funkcje pozaprodukcyjne	nr 7
MAŁEK PRZEMYSŁAW — Prawo „zasysania kompetencji”	nr 31
MATEJKO ALEKSANDER — O przedsiębiorstwie socjologicznie — Organizacja nieformalna	nr 5
MOZOŁOWSKI ANDRZEJ — „Public relations” i praktyka	nr 13
MOZOŁOWSKI ANDRZEJ — Premia czy wyrok — (Artykuł dyskusyjny)	nr 26
M. S. — Na wakandzie — Zwalczanie przestępstw „miesnych” trwa	nr 41
M. S. — Na wakandzie — Procesy „miesne” trwają	nr 42
M. S. — Na wakandzie — Skutki „drobnego” niedopatrzenia	nr 43
M. S. — Na wakandzie — Nadużycia w warszawskich drogeriach	nr 44
M. S. — Na wakandzie — Atmosfera srożywa przestępstwo	nr 45
M. S. — Na wakandzie — Gorzki smak czekolady	nr 46
M. S. — Na wakandzie — Konwojenci	nr 47

VIII. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

ANUSZEWSKI JANUSZ — Inwestycyjna reforma (Rozmowa z Naczelnym Dyrektorem Banku Inwestycyjnego, mgr inż. Januszem Anuszeńskim — Rozmawiał M. i S.)	nr 26
BIENIAS TADEUSZ — Co hamuje budownictwo wiejskie	nr 13
BOGUSZ JERZY — Jak inwestują inni	nr 13
FRĄCZEK MARIAN — Budownictwo — perspektywa SUW	nr 15
G. PIS. — Nasz komentarz — Inwestycje	nr 50
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
JAKUBOWSKA MICHALINA, JOZKOW LESLAW — Eksperyment biura konstrukcyjnego	nr 7
JĘDRZEJOWSKI JAN — Problemy budownictwa wiejskiego — Wspólny program	nr 27
(J.G.) — Nasz komentarz — Przede wszystkim efektywność	nr 18
KRAUSS KRZYSZTOF — Na froncie rolniczych inwestycji	nr 28
K. S. — Kartki z Pulaw — Czas odnaleziony	nr 16
ŁABEDZKI ZYGMUNT — Spółdzielcze budownictwo wiejskie	nr 42
MAZURKIEWICZ EUGENIUSZ — „U nas wszystkie inwestycje są kluczowe.” (O przemysle rolno-spożywczym rozmawiamy z Zastępcą Kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniuszem Mazurkiewiczem — Rozmawiał ZALSKI TADEUSZ)	nr 1
REM JAN — Kompetencje projektantów	nr 27

(S) — „Od projektu do efektu” — Owocna ankieta „Trybuna Ludu”	nr 8
SALDAK ZYGMUNT — Pierwsze doświadczenia nowego systemu inwestycyjnego	nr 22
SALDAK ZYGMUNT — Reformy inwestycyjne — Spostrzeżenia i wątpliwości — (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
STRZEMZALSKI ZYGMUNT — Trudności budownictwa terenowego (Na przykładzie województwa warszawskiego)	nr 42
T.Z. — Inwestycje rolnictwa i „Police”	nr 11
WEBER HENRYK — Priorytety nadzaje i rzeczywistość	nr 3
(WSG) — Jeszcze o dekoncentracji	nr 3
(WSG) — Liczby mówią — Po dział nakładów inwestycyjnych	nr 9
(WSG) — Liczby mówią — Środki trwałe	nr 10
(WSG) — Liczby mówią — Rozmieszczenie i wiek środków trwałych	nr 11
(WSG) — Liczby mówią — Inwestycje 1961—1965	nr 15
(WSG) — Nasz komentarz — ekonomie planów i projektów	nr 19
ZACZEK TADEUSZ — Nowe zasady finansowania inwestycji	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Jak budować, czym budować — Za mało maszyn	nr 19
ZALSKI TADEUSZ — Jak budować, czym budować — Nie wykorzystane maszyny	nr 29
ZARSKI TADEUSZ — Budownictwo mieszkaniowe w latach 1961—1965	nr 16

IX. FINanse, BANKI, KONTROLA

ANUSZEWSKI JANUSZ — Inwestycyjna reforma (Rozmowa z Naczelnym Dyrektorem Banku Inwestycyjnego, mgr inż. Januszem Anuszeńskim — Rozmawiał M. i S.)	nr 26
FEDAK ZDZISŁAW — Oprocentowanie środków trwałych	nr 5

FISZEL HENRYK — Dyskutowanie o miernikach — Oprocentowanie	nr 1
KISIEL HENRYK — Handel zagraniczny — Skarbiec Merkurego (Rozmowa z Prezesem Zarządu Banku Handlowego w Warszawie Henrykiem Kisie-	

lem — Rozmawiał WŁODZIMIERZ WÓWCZUK)	nr 51/52
KREIDA EUGENIUSZ — Koncepty rozwoju ubezpieczeń (Rozmowa z Dyrektorem Naczelnym PZU, Eugeniuszem Kreidą — Rozmawiał G.P.)	nr 45
OSIATYŃSKI JERZY — W sprawie oprocentowania środków trwałych i obrotowych	nr 24
PARADOWSKI STEFAN — Fundusz postępu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 49
PRYZYŃSKI BOHDAN — Niedomagania systemu ubezpieczeń	nr 27
SZCZÓWKA TADEUSZ — Czy potrzebna jest denominacja złotego?	nr 45
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość	nr 10
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość (II)	nr 15
WINTER EMANUEL — Nowy system finansowy przemysłu	nr 1
ZACZEK TADEUSZ — Nowe zasady finansowania inwestycji	nr 3

X. PRZEMYSŁ

BABIŃSKI JAN — Stylonowe bariery	nr 34
(B.O.) — Ekonomiczne sympozjum nukleoniki	nr 6
BRAJTER LUDWIK — Rozwój „cudownego dziecka” — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
BRAJTER LUDWIK — W pogoni za „LXI” (Artykuł dyskusyjny)	nr 43
BW — Nasz komentarz — Uwaga: asortyment	nr 14
BW — Jak wykorzystać doświadczenia najlepszych	nr 39
CHACKIEWICZ ZBIGNIEW F. — Ergonomia a jakość i nowoczesność	nr 23
CHOLEWICKA-GOŹDZIK KRYSZYNA — Jakość produkcji w krzywym zwierciadle	nr 41
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wiele zależy od litery...	nr 2
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Chemia 1966—70 — Nowoczesność jednostronna	nr 6
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Jubileusz wolno-obrotowy	nr 42
GRZYBOWSKI STANISLAW — Cena automatyzacji	nr 17
GUTOWSKI ANTONI — Kłopoty przemysłu obuwniczego — W czym chodzi?	nr 19
GUTOWSKI ANTONI — Na przykład przemysł mięsny	nr 21
GUTOWSKI ANTONI — Gry i zabawki przemysłu i handlu	nr 48
(J.G.) — Nasz komentarz — Ubogi potentat	nr 16
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Czego szuka klient — Garnek na co dzień	nr 49
J.R. — Nasz komentarz — Żywił mody	nr 35
KEH ZYGMUNT — Specjalizacja produkcji — Kierunki prac	nr 17
KOWALSKI JOZEF — Remonty maszyn biurowych	nr 34
KRAUSS KRZYSZTOF — Spór o lodówki	nr 6
KRAUSS KRZYSZTOF — Huty — 1966—1970 — Hierarchia celów	nr 9
KRAUSS KRZYSZTOF — Drobną wytwórczość 1966—1970 — Nowe mechanizmy	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Ursus 66	nr 21
KRAUSS KRZYSZTOF — Jak „odetkać” rynek?	nr 26
KRAUSS KRZYSZTOF — W stronę rachunku	nr 47
LEOPOLD ANTONI — Chemia — rolnictwo	nr 16
LESZ MIECZYSLAW — Optymalna alokacja produkcji	nr 44
LEWICKI BRONISLAW — Miliony w szklance	nr 29
LUBIEJEWSKI TADEUSZ — Może odepchnięmy	nr 46
LUBIEJEWSKI TADEUSZ — Cena różnorodności	nr 49
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przemysł spożywczy 1966—70 — Rolnictwo — przetwórstwo — rynek	nr 11
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Bilet na pociąg, który warto uruchomić	nr 38
OLFCHNOWICZ KONRAD — „Mesko” — czyli produkcja złomu	nr 45
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Wielka szansa optymalizacji	nr 21
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (III) — Optymalizacja zewnętrzna — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Jakich konatów potrzeba? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Co dała wielkie wagony — (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
REM JAN — Przemysł elektromaszynowy 1966—70 — Mechanizm samoutważniania	nr 8
SŁAWIŃSKI KAZIMIERZ — Pion postępu i kontroli (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
STĘPIŃSKI JERZY — Koordynacja w przemyśle odzieżowym	nr 31
SZALEWICZ WALDEMAR — Jak długo jeszcze?	nr 47
SZAWABOWICZ KAZIMIERZ — O rekonstrukcji przemysłu elektromaszynowego — Za mało elastyczności	nr 5
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Na to nas nie stać	nr 1
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Baza paliwowo-energetyczna 1966—70 — Czy będzie nowocześniejsza	nr 5
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Chodzi o stal	nr 47

(wd) — Od czego zależy wydajność w chemii	nr 38
WEBER HENRYK — Dwugłos o maszynach matematycznych	nr 28
WEBER HENRYK — Nieskończynowa koordynacja	nr 31
WENGIEROW STEFAN — Ksyty — bogactwo czy kłopot	nr 50
WISNIEWSKA BARBARA — Casus laminaty	nr 9
WISNIEWSKA BARBARA — Przemysł lekki 1966—70—Chemizacja — ilość i jakość	nr 12
WISNIEWSKA BARBARA — Na marginesie „Wiosny 66” — Można poprawić zaopatrzenie	nr 14
WISNIEWSKA BARBARA — Kogo przemysł ma ubierać?	nr 20
WISNIEWSKA BARBARA — Rynek dziewiarsko-pończosznicy — Brak wyobraźni	nr 25
WISNIEWSKA BARBARA — „Non Iron” czyli improwizacje	nr 29
WISNIEWSKA BARBARA — Gdzie szukać rezerwy?	nr 33
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Na rynku meblarskim	nr 43

XI. ZAOPATRZENIE MATERIAŁOWE

BIELEJEC JERZY — Przewozy cementu luzem	nr 11
BREDE JOZEF Z. — Z nowoczesnością na bakier	nr 25
HOLAK ALBIN, NIECIECKI PRZEMYSŁAW — Gospodarka odzieżną ochronną i roboczą	nr 40
PAMUCKI ADOLF — Lekceważone materiały pomocnicze — Mała śrubka do wielkiej maszyny	nr 39
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Na to nas nie stać	nr 1

XII. ROLNICTWO

BIENIAS TADEUSZ — Co hamuje budownictwo wiejskie	nr 13
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie	nr 23
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie (II) — Optymalizacja	nr 24
BUCZYŃSKI ROMAN, KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966—1970 — Kalkulacja a rzeczywistość	nr 12
BUCZYŃSKI ROMAN i KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966—1970 — A jednak mięso i mleko...	nr 29
CHOJNACKA HELENA — Zmiany cen produktów rolnych	nr 30
CZERNIEWSKA MARIA — Poziom życiowy rodzin chłopskich w latach 1955/56—1963/64	nr 9
DIETL JERZY — Kontraktacja produktów rolnych	nr 7
DZIAK WŁADYSŁAW — Problemy hodowli 1966—70 — Optymalna struktura — (Artykuł dyskusyjny)	nr 26
DYKA SŁAWOMIR — Problemy hodowli 1966—1970 — Kierunki produkcji zwierzęcej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
DYKA SŁAWOMIR — Zamierzenia badawcze w zakresie rynku wiejskiego	nr 43
FARKOWSKI CZESŁAW — Zmiany w gospodarstwach indywidualnych	nr 18
FRĄCZEK MARIAN — Budownictwo — perspektywą SUW	nr 15
GRYSIAK JAN — Czy można kontraktować usługi? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
GRYSIAK JAN — Reprodukacja majątku trwałego w kółkach	nr 42
JAGUSZTYN WŁADYSŁAW — Rolnictwo w latach 1966—1970	nr 21
JEDRAŚ STANISŁAW — Kraja na miodem płynąca?	nr 49
JEDRZEJOWSKI JAN — Problemy budownictwa wiejskiego — Wspólny program	nr 27
J.S. — Uczeń o rolnictwie	nr 1
KACZOR ANDRZEJ — POM w oczach kółek rolniczych	nr 19
KANIA JERZY — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Na przykładzie powiatu Grodzisk Mazowiecki	nr 5
KARCZEWSKI ZDZISŁAW — Co dalej z burakiem cukrowym? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 25
KARGOL MARIAN — Czy można kontraktować usługi? — Co decyduje: popyt czy podaż	nr 38
KOWALIK STANISŁAW — Sprawy szkolnictwa na wsi — Nie każdy może być Radkiem	nr 41
KRAUS TADEUSZ — Rolnictwo: nauka — praktyka (Wywiad z dyrektorem Biura do Spraw Nauki i Postępu w Rolnictwie Ministerstwa Rolnictwa i Żywności Kraju — rozmowa: J.S.)	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Na froncie rolniczych inwestycji	nr 28
KRZYWONOS JAN — Ziemia nie w pełni wykorzystana	nr 33
KRZYWONOS JAN — Państwowe Gospodarstwo Rolne w latach 1961—1965	nr 45
KUCHARZ JERZY — Planowanie a wyniki gospodarcze PGR	nr 40
KUCHARZ JERZY — Trybuna Czytelników — PGR Konin Zagański	nr 45
LEOPOLD ANTONI — Chemia — rolnictwo	nr 16
LEOPOLD ANTONI — Problemy hodowli 1966—1970 — Realne możliwości rozwoju — (artykuł dyskusyjny)	nr 22
LITEWKA CZESŁAW — Rolnictwo w ROW-ie	nr 7
ŁABĘDZKI ZYGMUNT — Spółdzielcze budownictwo wiejskie	nr 42

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BIELEJEC JERZY — Przewozy cementu luzem	nr 11
DZIEKOŃSKI T. — Radziecka żegluga pasażerska	nr 8
DZIEKOŃSKI TADEUSZ — 30 lat „Batorego”	nr 17

WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Moda na wersalkę	nr 44
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Inne wymagania	nr 50
(WSG) — Nafta i gaz — perspektywy i kłopoty	nr 21
(WSG) — Liczby mówią — Wiecej niż odwrócenie proporcji	nr 30
(WSG) — Liczby mówią — Nasz przemysłowy potencjał	nr 38
WSG — Liczby mówią — Zakłady przemysłowe	nr 47
(WSG) — Liczby mówią — Jak rola produkcja przemysłowa	nr 48
(WSG) — Liczby mówią — Dynamika i struktura produkcji przemysłowej	nr 49
WSG — Nasz komentarz — Rekonstrukcja branż	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW — Czego szuka klient? — „Ramona...” — po raz wtóry	nr 45
ZDYB ZYGMUNT — Przemysł elektromaszynowy — Wyniki eksperymentów	nr 33
Z.M. — Nasz komentarz — Zmianowość	nr 31

SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Chodzi o stal	nr 47
T.Z. — Nasz komentarz — Materiały budowlane	nr 22
(wd) — Z Sejmu — Zaopatrzenie materiałowe budownictwa wciąż najważniejszym problemem	nr 19
WIT ZBIGNIEW — Nowe ceny zaopatrzeniowe tworzyw sztucznych	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Przemysł materiałów budowlanych 1966—70 — Czy sprostą potrzebom	nr 7

ŁACH WIKTOR — Główne ogniwo polityki rolnej	nr 5
ŁACH WIKTOR — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Kto uczy się rolnictwa w pow. legnickim	nr 31
ŁACH WIKTOR — O ściślejsze powiązanie kredytu z zadaniami rolnictwa	nr 42
ŁACH WIKTOR — Podupadłe gospodarstwa bez następów	nr 48
MAŁYSZ JERZY — O starzeniu się ludności rolniczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 40
MICHAŁSKI KAZIMIERZ — Rezerwy w kampanii cukrowiczej	nr 7
M.M. — Historyczna statystyka rolnictwa	nr 44
PISARSKI GRZEGORZ — Deszczownie na zamówienie	nr 47
PORZUCZEK MIECZYSLAW — Trybuna Czytelników — Jeszcze o spółdzielniach usługowo-wytórczych	nr 2
PORZUCZEK MIECZYSLAW — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Uwagi o SPR-ach	nr 31
Problemy hodowli 1966—1970 — Od Redakcji	nr 29
RADWAN WŁODZIMIERZ — Pułkownik czeka na posiłek	nr 31
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — W poszukiwaniu optymalnej struktury (Artykuł dyskusyjny)	nr 10
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Dwie kalkulacje dwa wyniki	nr 13
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Przede wszystkim intensyfikacja	nr 29
RATAJCZAK KLEMENS — Kryteria oceny sytuacji gospodarczej w rolnictwie (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
ROMANOW ANDRZEJ — Ewolucja kółek rolniczych i perspektywy rozwoju	nr 50
RYCHLIK TADEUSZ — Ewolucja modelowa a kryteria oceny PGR	nr 20
SKOLIMOWSKI ZBIGNIEW — Rolnictwo na Kongresie Techników	nr 11
STASZYŃSKI LUDWIK — Ogon czy produkcja mięsa i mleka	nr 4
STELMACH JAN — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Nie system lecz realizacja	nr 3
STELMACH JAN — Mechanizacja w kółkach rolniczych	nr 51/52
TARCZYŃSKI WACŁAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Na mięso czy na mleko (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
TEPICHT JERZY — Przepływy międzygalezowe — Miejsce rolnictwa	nr 27
(wd) — Z Sejmu — Rolnictwa pięcioletnia	nr 42
WASYLKOWSKI JANUSZ — Czas przyjrzeć się bazom	nr 46
WASYLKOWSKI JANUSZ — Czas przyjrzeć się bazom (II) — ... na Dolnym Śląsku	nr 49
WOLSKI JOZEF — O lepsze warunki dla tuczu przemysłowego	nr 19
WILCZYŃSKI MARIAN — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — SPR — i co dalej?	nr 15
(WSG) — Liczby mówią — Struktura pracujących w rolnictwie	nr 2
(WSG) — Liczby mówią — Nasze lasy	nr 36
(WSG) — Liczby mówią — Produkcja leśnictwa	nr 37
WYCZESANY ZBIGNIEW — Truskawki	nr 26
WYDERKO ADAM — Czy wieś się starzeje?	nr 36
ZALSKI TADEUSZ — Słabe ogniwa kółek rolniczych	nr 37

KALWARYJSKI HENRYK — Komunikacja mlejska na równi pchylej	nr 11
KURKIEWICZ GRZEGORZ — Światowa kariera rybackiej wioski	nr 7
KURKIEWICZ G. — Projekt statku o nośności 1.000.000 DWT	nr 45
PACUT JAN — Nie wszystko dobre co wielkie	nr 40
REM JAN — Technika: ludzie i rzeczy — Lektura wagonowa	nr 3
REM JAN — Transport 1966—1970 — Plan resortowy czy kompleksowy	nr 15

XIV. SPOŻYCIE I OBRÓT TOWAROWY, USŁUGI

BŁASZCZYK CZESŁAW — Kochajmy choinki czyli o kosztownej tradycji	nr 46
BRAJTER LUDWIK — W pogoni za „IXI” — (Artykuł dyskusyjny)	nr 43
BW — Nasz komentarz — Uwaga: asortyment	nr 14
BW — Lubimy ciasta	nr 51/52
BW — Sprawy do przemyslenia — Piękna „Agata”	nr 51/52
CZERNIEWSKA MARIA — Poziom życiowy rodzin chłopskich w latach 1955/56—1963/64	nr 9
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wiele zależy od litery...	nr 2
DUDZIŃSKI W. — Beniamino Gigli na indeksie	nr 15
DYKA SŁAWOMIR — Zamierzenia badawcze w zakresie rynku wiejskiego	nr 43
GLINKOWSKI JERZY — Czego szuka klient? — Nie pasuje!	nr 47
G.P. — Nasz komentarz — Zmiany na rynku	nr 29
GRAJTER JERZY — Czy pani lubi śledzić?	nr 36
GRYSIAK JAN — Czy można kontraktować usługi? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
GUTOWSKI ANTONI — Na rynku mówią...	nr 5
GUTOWSKI ANTONI — Kości zostały rzucone...	nr 11
GUTOWSKI ANTONI — Kłopoty przemysłu obuwicznego — W czym chodzi?	nr 19
GUTOWSKI ANTONI — Gry i zabawy przemysłu i handlu	nr 48
JEDRZEJCZAK ALEKSANDER — Czego szuka klient? — Garpek na co dzień	nr 49
J.R. — Nasz komentarz — Żywiol mody	nr 35
J.R. — Czego szuka klient? — Moda na uniki	nr 46
J.R. — Oplatek z kawiorom	nr 51/52
KANIA JAN — Skuteczna reklama?	nr 5
KARGOL MARIAN — Czy można kontraktować usługi? — Co decyduje: popyt czy podaż	nr 38
(KK) — Nasz komentarz — Postęp wymaga utrwalenia	nr 34
KOLEŚNIKOW BOHDAN — Czy w gastronomii może być lepiej?	nr 43
KOŚC FRANCISZEK — Czego szuka klient? — W pogoni za wanną	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Spór o lodówki	nr 6
KRAUSS KRZYSZTOF — Jak „odetkać” rynek?	nr 26
KWIATKOWSKI PIOTR — Turystyka a dochód narodowy — (Artykuł dyskusyjny)	nr 11
KWIATKOWSKI FELIKS — Z pozycji klienta — Mój plac	nr 27
LEWICKI BRONISŁAW — Miłardy w szklance	nr 29
ŁOŚ KAZIMIERZ, SZMALC BOGDAN — Na krajowym rynku — Kto spija mleko	nr 2
ŁOŚ JANUSZ — Racja żywnościowa 1985 (Hipoteza robocza)	nr 49
NIEMADZI CZESŁAW — Efektywność działalności usługowej	nr 41

XV. GOSPODARKA TERENOWA

HIMELFARB HENRYK — Dwuwładza — (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
JAWORSKI KRZYSZTOF — Szansa dla Koszalińskiego?	nr 50
KAWALEC WINCENTY — Deglomeracja — problem nie tylko Warszawy	nr 20
KAWALEC WINCENTY — Problemy statystyki regionalnej	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Przerwane milczenie	nr 36
K.S. — Budżety rad narodowych	nr 3
MAŁYSZ JERZY — Ekonomia przestrzeni na przykładzie układu przestrzennego miasta — strefa	nr 43
NAROWSKI WŁADYSŁAW — Trybuna Czytelników — Miejska Rada Narodowa — zakłady pracy	nr 17
NOWAK WACŁAW — Szansa dla Koszalińskiego	nr 11
REM JAN — Turystyka contra gospodarka powiatu	nr 35

XVI. HANDEL ZAGRANICZNY, TARGI

BASIUK JERZY, BOŻYK PAWEŁ — O liczeniu różnic cen w handlu zagranicznym — inaczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
BOLSKI STANISŁAW — Handel zagraniczny z przeszłości	nr 27
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Targi Lipskie (Korespondencja własna)	nr 13
DYNER MIROSLAW — Pożyteczna praca	nr 9
DYNER MIROSLAW — Wielkie sprawy małego eksportu — Kariera działania	nr 13
DYNER MIROSLAW — Ekspansja ofensywa Wielkopolski	nr 16
DYNER MIROSLAW — XXXV MTP	nr 24

ROSTOCKI ALEKSANDER M. — Rozwój transportu samochodowego	nr 11
SITKOWSKI ANDRZEJ — Metody matematyczne w transporcie	nr 7
STEC TADEUSZ — Barki na mieliznie	nr 43
TYMOWSKI ANDRZEJ — Czwórka kółka a budżet domowy	nr 2
(wa) — Z Sejmu — Telefony dla wsi	nr 8
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W transporcie — jak w lustrze	nr 44
ZONIK ZYGMUNT — Telewizja kolorowa	nr 10
Z.W. — Nasz komentarz — Jesienne przewozy	nr 38

NOCUN JERZY — Na krajowym rynku — Gdzieś ka-szo gryczana?	nr 1
NOCUN JERZY — O model nowego sprzedawcy	nr 18
PIEPER ANTONI — Czy w kraju mamy dużo ryb?	nr 36
P.P.G. — Nasz komentarz — W gastronomii po staremu	nr 32
REICHHART BOGUSŁAW — Zamiast elegii na śmierć piwa	nr 25
REM JAN — Remonty kapitalne siły roboczej	nr 31
REM JAN — Świeże powietrze na sprzedaż	nr 34
S.C. — Nasz komentarz — Rzemiosło	nr 12
STANSKI ZYGMUNT — Na krajowym rynku — Mleko dla stolicy	nr 2
SZYDŁOWSKA ZOFIA — Barwy postępu (Wywiad z Sekretarzem Rady Wzornictwa i Estetyki Produkcji przy Prezesie Rady Ministrów — Zofią Szydłowską — rozmowę prowadziła Barbara Wisniewska)	nr 48
TYMOWSKI ANDRZEJ — Czwórka kółka a budżet domowy	nr 2
WASYLKOWSKI JANUSZ — Lubimy drob	nr 51/52
W.D. — Nasz komentarz — Handel i klient	nr 23
WISNIEWSKA BARBARA — Casus laminaty	nr 9
WISNIEWSKA BARBARA — Na marginesie „Wiosny 66” — Można poprawić zaopatrzenie	nr 14
WISNIEWSKA BARBARA — Kogo przemysł ma ubierać?	nr 20
WISNIEWSKA BARBARA — Rynek dziewiarsko-pończosznicy — Brak wyobraźni	nr 25
WISNIEWSKA BARBARA — „Non Iron” czyli improwizacje	nr 29
WISNIEWSKA BARBARA — Nareszcie targi	nr 39
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Na rynku meblarskim	nr 43
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — „Moda” na wersalkę	nr 44
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Inne wymagania	nr 50
(WSG) — Liczby mówią — Ile pijemy?	nr 26
(WSG) — Liczby mówią — Kto ile pije	nr 27
(WSG) — Liczby mówią — Alkohol w strukturze spożycia	nr 28
(WSG) — Nasz komentarz — Nie poć — żywi!	nr 37
WYCZESANY ZBIGNIEW — Bez dylematu	nr 7
WYCZESANY ZBIGNIEW — Bez dylematu (II) — Rynek czeka	nr 8
WYCZESANY ZBIGNIEW — Truskawki	nr 26
WYCZESANY ZBIGNIEW — Czego szuka klient? — „Ramona...” — po raz wtóry	nr 45
(Wycz.) — Lubimy ryby	nr 51/52
ZABOROWSKI WITOLD — Czego szuka klient? — Przemysł i moda	nr 46
Z.W. — Nasz komentarz — polityka rynkowa	nr 2

STACHURKA ROMAN — Problemy skupu — Lubelski eksperyment	nr 16
STALSKI MICHAŁ — O turystyce naukowej	nr 49
STRZEMZAŃSKI ZYGMUNT — Trudności budownictwa terenowego (Na przykładzie województwa warszawskiego)	nr 42
SZCZEPANIAK STANISŁAW — Dochody i wydatki ludności w przekroju wojewódzkim	nr 17
WINIARSKI BOLESŁAW — O gospodarce przestrzennej w Polsce	nr 46
(WSG) — Jak rozwijaliśmy Ziemię Zachodnią i Północną	nr 19
(WSG) — Liczby mówią — Uprzemysłowienie województw	nr 50
WYROŻEBSKI ZBIGNIEW — Zmiany w systemie finansowym przemysłu terenowego	nr 11
Z.W. — Narada w URM — Sprawy miast i wsi	nr 7

KISIEL HENRYK — Handel zagraniczny — Skarbiec Merkurego (Rozmowa z Prezesem Zarządu Banku Handlowego w Warszawie — Henrykiem Kisielem — Rozmawiał Włodzimierz Wólczyński)	nr 51/52
M.L. — Świat-Ekonomia-Polityka — Lipsk 1966	nr 9
OLKUSKI BOLESŁAW — Eksportowa nowoczesność	nr 4
PARADOWSKI STEFAN — Ekspert efektywny czy opłacalny — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — Kto sieje — ten zbiera	nr 8
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — Komu cebula,	nr 10
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — Odstzał dewiz	nr 11
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — To ci ziółko	nr 15
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — Galop myśliwego	nr 19
RADWAN WŁODZIMIERZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Handel zagraniczny	nr 47
REM JAN — Złote jabłko na klepsydze	nr 1
RYDYGIER WIESŁAW — Handel zagraniczny 1966—1970 — Przewartościowanie powiązań z gospodarką	nr 25
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym — Główne kierunki reformy	nr 35
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (2) — Rachunek opłacalności dewizowej eksportu	nr 36
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (3) — Będzie opłacalne eksportu	nr 37
RYDYGIER WIESŁAW — A jednak ceny fabryczne	nr 47
SCHMIDT LUDWIK — Rachunek opłacalności eksportu w przedsiębiorstwie — (Artykuł dyskusyjny)	nr 47
SONDEL JAN — Wielkie sprawy małego eksportu — Wiklina — niewykorzystane źródło dewiz	nr 7
SZALEWICZ WALDEMAR — Wielkie sprawy małego eksportu — Eksportowe anty-budowle w przemyśle kamienia budowlanego	nr 7
TOMKIEWICZ TADEUSZ — Wielkie sprawy małego eksportu — Strzały i pudła	nr 19
Wielkie sprawy małego eksportu	nr 7
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Reklama w handlu zagranicznym — Kto kogo dźwiga?	nr 5
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu — ... Torują drogę	nr 12
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eksportu	nr 21
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — „Interorgtechnika” — 1966 — Ekspozycja nowoczesności	nr 41
W.R. — Wielkie sprawy małego eksportu — „Orbis” wyjaśnia	nr 19
W.W. — Problemy aktywizacji eksportu przemysłu warszawskiego	nr 20
W.W. — Plenum KW PZPR w Katowicach — Problemy eksportu	nr 23
W.W. — Dwugłos o maszynach matematycznych — Czy nowa specjalność eksportowa?	nr 28
W.W. — ZSR — „Niekłóre problemy rozwoju handlu zagranicznego”	nr 43
W.W. — Pomysły na eksport	nr 49
W.Z. — Ekspert wyrobów rzemieślniczych	nr 11
WYCZESANY ZBIGNIEW — Po rejsie do Zachodniej Afryki — Uniafrica	nr 50
Z.J. — Królik oznacza dewizy	nr 3
ZOLNIERZAK STEFAN — Wielkie sprawy małego eksportu — W sprawie „odstrzału dewiz”	nr 19

XVII. MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Aktualne zagadnienia współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych — Wypowiedź Wiceprezesa Rady Ministrów, PIOTRA JAROSZEWICZA, na międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy ekonomicznych	nr 21
BODNAR ARTUR — Podział pracy w przemysle maszynowym krajów RWPG	nr 11
DREWNOWSKI JERZY — Połączenie współdziałania	nr 48
DYNER MIROSLAW — O dynamiczną współpracę polsko-włoską	nr 31
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Obiecujące poczynania	nr 45
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Smiała inicjatywa	nr 48
GUZ EUGENIUSZ — Duże rezerwy handlu wewnątrz-niemieckiego	nr 32
J.D. — Etapy rozwoju współpracy w RWPG	nr 11
J.D. i M.M. — Nasz komentarz — W RWPG decyduje zainteresowanie	nr 45
KEH ZYGMUNT — Dorobek Komisji Maszynowej RWPG	nr 39

ŻYCIE GOSPODARCZE 3

KŁODZIEJ EDWARD — Tradycje polsko-afgańskiej współpracy	nr 27
M.D. — Obroty ZSRR z krajami RWPG	nr 45
M.M. — Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza	nr 16
M.M. — XXII Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG	nr 18
OLEJNICZAK HENRYK — RWPG — współpraca w dziedzinie chemii	nr 47
PIOTROWSKA HOCHFELD KRYSZYNA — Światowy plan rozwoju rolnictwa	nr 4
PIOTROWSKA-HOCHFELD KRYSZYNA — Nowa inicjatywa FAO	nr 50
RAABE INGE — Wymiana towarowa wzbogaca asortyment	nr 13
SIERZPUTOWSKI JAN — Współpraca wiek dojrzały	nr 17
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Fiat — Renault i radziecki rynek	nr 21
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na szlaku Paryż — Moskwa	nr 27

XVII. PROBLEMY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

BABURSKI GEORGI — Od eksperymentu do nowego systemu	nr 29
BADOWSKI RYSZARD — Podoficerowie produkcji — W poszukiwaniu ideału (Korespondencja z ZSRR)	nr 23
BIĄLSKI ELBONOR — Materiały zainteresowanie pracą zespołową w rolnictwie	nr 29
BIELECKI JERZY — Węgierska reforma	nr 12
B.O. — Wyniki gospodarcze Jugosławii w 1965 r.	nr 35
B.O. — Pomysłowe ziołory w Jugosławii	nr 35
CHARNICKI JAN FELIKS — Nowe drogi bułgarskiej gospodarki	nr 23
CHADZYŃSKI HENRYK — Murmański wyścig po ryby (Korespondencja z ZSRR)	nr 5
DOWGIAŁŁO ZYGMUNT — Kombinaty rolniczo-przemysłowe w Jugosławii	nr 16
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Po zjeździe KPZR	nr 17
FLEK JOSEF, GOLDMAN JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do Czechosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GADOMSKI ROMUALD — Przesłanki reformy gospodarczej w Jugosławii	nr 26
GADOMSKI ROMUALD — Na marginesie Plenum KC ZKJ	nr 28
GARAM JOZSEF — Nowy system umów na Węgrzech	nr 24
GOLDMAN JOSEF, FLEK JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do Czechosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GORDON JULIAN — Przygotowania do reformy cen w ZSRR	nr 42
GUZ EUGENIUSZ — Standaryzacja w NRD	nr 2
GUZ EUGENIUSZ — Nowy etap reformy gospodarczej w NRD	nr 5
JAKUBOWICZ SZYMON — Zjednoczenia przemysłowe w NRD	nr 38
KALWEIT WERNER — Gospodarka planowa a rynek	nr 30
KARDEJ EDWARD — Jugosławia: reforma, problemy rolnictwa, współpraca z Polską (Wywiad z Edwardem Kardeljem, przewodniczącym Zgromadzenia Związkowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, udzielony specjalnie dla „Życia Gospodarczego” — rozmowę przeprowadził Romuald Gadomski)	nr 41
K.N. — Zbiory zbóż w krajach socjalistycznych	nr 42
KRASTEW WASIL W. — Zmiany w bułgarskim systemie planowania	nr 32
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Gospodarka ZSRR w latach 1966—70	nr 11
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Radziecka pięcioletka	nr 13

XIX. PROBLEMY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I TRZECIEGO ŚWIATA

BOBROWSKI CZESŁAW — Kraje trzeciego świata — Sektor tradycyny	nr 9
BOBROWSKI CZESŁAW — Kraje trzeciego świata (II) — Sektor tradycyny	nr 10
BOGUSZ JERZY — Jak inwestują inni	nr 13
BOROWY MICHAŁ — Obrót licencjami za granicą	nr 11
BULSKA JANINA I. — Afganistan — kraj przyszłości	nr 1
CHECIŃSKI MICHAŁ — Badania naukowe w USA	nr 40
CHELSTOWSKI STANISŁAW — Rok 2000 — Wiara w postęp	nr 51/52
DOBOSIEWICZ ZBIGNIEW — Afryka jednoczy się	nr 2
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Selektywna wojna o ceny	nr 4
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Francja od wewnątrz i od zewnątrz	nr 5
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — 5 + 1 = EWG	nr 7

SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Polska — Iran	nr 40
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — GATT intensyfikuje swoje prace	nr 42
SIERZPUTOWSKI JAN — GATT przed ognia próbą	nr 47
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Świat — Ekonomia — Polityka — Aktywna koegzystencja	nr 33
Współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych w prasie, radio i telewizji (Na przykładzie prasy polskiej i czechosłowackiej) — Skróty referatu Przewodniczącego Klubu Pułbicystów Ekonomicznych SDP, SZYMONA JAKUBOWICZA, na międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy ekonomicznych	nr 21
W.W. — ZSRR — „Niektóre problemy rozwoju handlu zagranicznego”	nr 43
W.W. (opr.) — RWPG — podział pracy	nr 50
VLCEK JOSEF — CSRS a kraje RWPG	nr 44
ZALSKI TADEUSZ — Normalizacja w RWPG	nr 9

LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Automatyzacja i zarządzanie w ZSRR	nr 34
LEWASZKI TEODOR — Bułgaria — rozwój przemysłu chemicznego	nr 25
MAKSIMOW MICHAŁ — Gospodarka ZSRR w 1966 roku	nr 40
MARKOWSKI STANISŁAW — Kierunki rozwoju gospodarczego NRD	nr 18
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolniej ZSRR	nr 45
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolniej ZSRR (II)	nr 46
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolniej w ZSRR (III) — W radzieckich kolchozach	nr 48
M.D. — Obroty ZSRR z krajami RWPG	nr 45
M.M. — XXII Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG	nr 18
MÜLLER GERHART — Wzrost przemysłowy w NRD	nr 26
NEUMANN KAZIMIERZ — Gospodarka krajów RWPG w 1965 r.	nr 14
NEUMANN KAZIMIERZ — Pierwsze półrocze w krajach RWPG	nr 38
OKŁUSKI BOLESŁAW — Z przebiegu reformy gospodarczej w Jugosławii	nr 43
PAWŁOW GEORGIJ — Hutnictwo w Bułgarii — Wywiad z przewodniczącym Komitetu Chemii i Hutnictwa Ludowej Republiki Bułgarii, ministrem Georgijem Pawłowem — rozmawiał P. B.	nr 39
PILAT JAN — CSRS — Poziomy	nr 25
RUSENOW M. W. — Wyniki pracy przemysłu Bułgarii w latach 1965—1966	nr 46
SMOLEŃSKI STANISŁAW — Dyrektor w przedsiębiorstwie jugosłowiańskim	nr 3
STOJANOW KOSTEDIN — Bułgaria rozwija się szybko	nr 31
SZALEWICZ WALDEMAR — Kamień wraca do budownictwa	nr 45
SZIRENDYB BAZARYN — W służbie narodu	nr 28
TYCNER WANDA — Podoficerowie produkcji — Mistrz-pedagog — (Korespondencja własna z NRD)	nr 23
WANKE EMIL — Nowy model ekonomiczny Czechosłowacji	nr 23
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Radzieckie imprezie 1966	nr 45
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Handel Chin z krajami kapitalistycznymi	nr 47
VLCEK JOSEF — Przemysł artykułów konsumpcyjnych w CSRS	nr 21
ZALSKI TADEUSZ — Budownictwo w Bułgarii	nr 51/52
Z dyskusji nad tezami XXIII Zjazdu	nr 17
ZIELIŃSKA BOGUMILA — Kraje RWPG w latach 1966—1970	nr 37
Z problemów jugosłowiańskiego rolnictwa — opracował B. O.	nr 15
XXIII Zjazd KPZR — Przekształcenia strukturalne	nr 17

DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — De Gaulle za równowagą gospodarczą	nr 10
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — W EWG walka trwa nadal	nr 15
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Konkurencja — koncentracja	nr 25
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Pojedynka trwa nadal	nr 29
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Angielska choroba	nr 32
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Truman zwalutuje depresję	nr 38
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Johnson broni się	nr 39
DYNER MIROSLAW — Włochy wychodzą z depresji	nr 42
DYNER MIROSLAW — Indonezja tonie w inflacji	nr 46
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Koniec cudów	nr 47

DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Być albo nie być	nr 49
DYNER MIROSLAW — Rok 2000 — Niemcy, 1968	nr 51/52
GDANSKI MAREK — Socjalizm egipski w akcji	nr 33
GRABOWSKI TADEUSZ — Militarystyka gospodarki kapitalistycznej	nr 25
IWASZKIEWICZ WACŁAW — Rzemiosło w NRD	nr 27
JACHNA MIECZYSLAW — Kraje Trzeciego Świata — Arabska integracja	nr 22
KARPIŃSKI WOJCIECH — Wydatki militarne USA	nr 7
KERNER SAMUEL — „Inwazja dolarowa” w Europie	nr 35
KLUZNIAK MIROSLAW — Projekt Czwartego Planu Pięcioletniego Indii	nr 43
KOZIERKIEWICZ ROMAN — O kryzysie produkcji rolnej Indii	nr 8
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Gospodarka Indii w 1965/66 r.	nr 43
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Tendencje monopolistyczne w gospodarce Indii	nr 44
Kraje „trzeciego świata” — Rozwój gospodarczy — (tłum. J.G.Z.)	nr 19
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Potencjał wojenno-ekonomiczny NRD	nr 9
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Badania naukowe w krajach kapitalistycznych	nr 45
M.D. — Świat — Ekonomia — Polityka — Kryzys w Wielkiej Brytanii	nr 31
OLECHNO MICHAŁ — Nauka i technika w służbie Japonii	nr 29
PALETA ZYGMUNT — Mimo koniunktury — wzrost bankructw w USA	nr 1
PASZYŃSKI MARIAN — Ku czemu zmierzają „trzeci świat”	nr 19
PASZYŃSKI MARIAN — Ku czemu zmierzają „trzeci świat” (II) — Modus vivendi	nr 20
RUDOWICZ BRONISŁAW — Kraje „trzeciego świata” — Uprzemysłowanie	nr 6
RUDOWICZ BRONISŁAW — Handel zagraniczny Indii i jego trudności	nr 29
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na przykładzie miedzi	nr 3
SIERZPUTOWSKI JAN — Trzeci świat w polowie „dekady rozwoju”	nr 5

BAŃKOWSKI RYSZARD — O nauczaniu ekonomii politycznej — Nomenklatura zawodów	nr 32
BOROWSKI WACŁAW — Służby ekonomiczne województwa gdańskiego	nr 9
COFAŁA JERZY — O nauczaniu ekonomii politycznej — Wypowiedź byłego słuchacza	nr 17
DENEK KAZIMIERZ — O nauczaniu ekonomii politycznej — Potrzebne są nowe metody	nr 25
DONIMIRSKI ANDRZEJ — Służby ekonomiczne — W zakładach chemicznych „Oświecim”	nr 25
GORAŁEWSKI BOLESŁAW — O nauczaniu ekonomii politycznej — Jaki powinien być program?	nr 32
KIŻUK ROMAN, ZALSKI BOGDAN — Potrzebne są wzory	nr 19
KLUZYŃSKI JAN — Gospodarka i ekonomia	nr 32
KLUZYŃSKI JAN — Sprawy ekonomistów	nr 33
KODELSKA-ŁASZEK TERESA — Rozmieszczenie ośrodków naukowych w Polsce	nr 29
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Służby ekonomiczne — O dobrym rzeczu początku	nr 3
MADEJ ZBIGNIEW — Wymagania nauki i praktyki (Rozmowa z dyrektorem Departamentu Ekonomicznego Komitetu Nauki i Techniki — dr Zbigniewem Madejem) — Rozmawiał Karol Szwarz	nr 49
MISIAK MAREK — Rola ekonomisty	nr 9
MISIAK MAREK — Sprawy ekonomistów — Nie ma recepty	nr 50
M.M. — Rola ekonomisty	nr 6
OPALA STANISŁAW — Studia dla pracujących — Wątpliwy rachunek	nr 40
PODGÓRSKI ADOLF — Nauczyciel i uczniowie	nr 19

XXI. DWUDZIESTOLECIE PRL

M.S. — Tak było wczoraj — Transport w planie 6-letnim	nr 1
M.S. — Tak było wczoraj — Żegluga w planie 6-letnim	nr 2
M.S. — Tak było wczoraj — Ponad milion izb mieszkalnych	nr 3
M.S. — Tak było wczoraj — Usługi komunalne w latach 1950—55	nr 4
M.S. — Tak było wczoraj — Realizacja wielkich inwestycji	nr 7
M.S. — Tak było wczoraj — Dochód narodowy	nr 8
M.S. — Tak było wczoraj — Postęp techniczny w latach 1950—1955	nr 10
M.S. — Tak było wczoraj — Zatrudnienie w planie 6-letnim	nr 11
M.S. — Tak było wczoraj — Plac w latach 1950—1955	nr 12
M.S. — Tak było wczoraj — Poziom i struktura spożycia	nr 13

SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wojsko i arachidy...	nr 8
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wietnam i giełdowy tricker	nr 8
SIERZPUTOWSKI JAN — Kraje trzeciego świata — Postęp bez sojuszu	nr 10
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Ghański paradoks	nr 11
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Mocna karta Harolda Wilsona	nr 12
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Runda przed ostatnim gonim	nr 16
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Merkury zwalnia tempo	nr 19
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Chmury nad zachodnią koniunkturą	nr 20
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Fuert szterling „na holu”	nr 26
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Brytyjscy marynarze wygrali strajk	nr 28
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Ziarno niegody	nr 30
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Między Brukselą a Genewą	nr 34
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Walutowa debata „Klubu Dziesięciu”	nr 35
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Spór o papierowe złoto	nr 43
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Włoska katastrofa	nr 50
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Kreml — Pałac Elizejski	nr 51/52
SLUCKI S. — Flota handlowa krajów EFTA	nr 27
STANKIEWICZ WACŁAW — Ekonomia eskalacji	nr 15
WESOŁOWSKI JERZY — Europejska turystyka	nr 41
ZDANOWICZ JERZY — Czy gospodarka brytyjska rosła wolno?	nr 49
Z. M. — Rok 2000 — Amerykańskie prognozy	nr 51/52

PODGÓRSKI ADOLF — Służby ekonomiczne — W przedsiębiorstwach Tarnowa	nr 25
PODGÓRSKI ADOLF — Służby ekonomiczne — Organizacja i technika pracy	nr 42
RUTKOWSKI JÓZEF — Ośrodek nauk ekonomicznych na Pomorzu Zachodnim	nr 49
SECOMSKI KAZIMIERZ — Rola i zadania ekonomistów	nr 48
SIERACKI HENRYK — Służby ekonomiczne — W przemyśle skórzanym	nr 25
SYREK MIECZYSLAW — Średnie szkoły ekonomiczne — O nauczaniu ekonomii politycznej	nr 10
SZEWICZ STANISŁAW — O służbach ekonomicznych w — z gotyczą	nr 5
SZEWICZ STANISŁAW — Służby ekonomiczne w przedsiębiorstwach miasta Bytomia	nr 46
TOMALA JANINA — O nauczaniu ekonomii politycznej — Głos nauczyciela	nr 17
WAKAR ALEKSY — Instytuty uczelniane	nr 6
Ważne problemy małego zakładu	nr 15
W.D. — Polegają na własnych siłach	nr 23
WILCZYŃSKI MARIAN — O nauczaniu ekonomii politycznej — Absolwent technikum ekonomicznego	nr 25
WYCZESANY ZBIGNIEW — LX lat największej uczelni ekonomicznej	nr 42
ZALSKI TADEUSZ — Wista 1966 — O nowy model zjednoczenia	nr 21
ZAREMBA ZDZISŁAW — O nauczaniu ekonomii politycznej — Podręczniki, pomoce naukowe	nr 17
ZONIK ZYGMUNT — Służby ekonomiczne — O definicję i ramy organizacyjne	nr 42
ZYDER GUSTAW — W tarnowskich Azotach	nr 3

M.S. — Tak było wczoraj — Bilans planu 6-letniego	nr 16
M.S. — Tak było wczoraj — Podstawowe osiągnięcia planu 6-letniego 1956—1960	nr 23
M.S. — Tak było wczoraj — Rozwój wielkiego przemysłu w latach 1956—1960	nr 24
M.S. — Tak było wczoraj — Tempo wzrostu produkcji rolnej w latach 1956—1960	nr 25
M.S. — Tak było wczoraj — Zatrudnienie i płace w latach 1956—60	nr 26
M.S. — Tak było wczoraj — Dochód narodowy i inwestycje w latach 1956—60	nr 27
M.S. — Tak było wczoraj — Dynamika i struktura spożycia w latach 1956—60	nr 28

XXII. PRZEGLĄDY, RECENZJE

A.W. — Miasta polskie w Tyście	nr 4
BOMBERA ZDZISŁAW — Recenzje — Struktura plac w hutnictwie	nr 25
FRACKIEWICZ JAN — Recenzje — Optymalne rezultaty — przez optymalną organizację	nr 37
JODKO TOMASZ — Dyskusja na temat EWG ciał dalszy	nr 8
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (I) — Tradycje i potrzeby dnia	nr 31
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (II) — O pełną, jednolitą i tylko potrzebną sprawozdawczość	nr 32
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (III) — Zadania a możliwości	nr 33
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (IV) — Warunki powodzenia	nr 34
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Nauka o nauce	nr 29
KOLIK TADEUSZ — Julian Hochfeld	nr 31
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Biblioteka Myśli Socjalistycznej	nr 37
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Studia nad marksizmem	nr 40
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Uczestnik rewolucji i pionier planowania gospodarczego	nr 46
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Zenona Kluzza-Wolosiewicza	nr 48
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Kwestia rolna Ludwika Krzywickiego	nr 50
KORDOS JAN — Metody GUS-u	nr 27
KRUKOWSKI ADAM — Recenzje — Wojna w oczach socjalisty	nr 49
M.M. — Historyczna statystyka rolnictwa	nr 44
M.S. — Recenzje — Cenny przyrętny	nr 25
MORAWSKI WOJCIECH — Recenzje — Książka o planowaniu przestrzennym w Polsce	nr 31
PAZURA RYSZARD — Recenzje — Racjonalizacja mechanizmu gospodarczego	nr 37
PORWIT KRZYSZTOF — Recenzje — Modele optymalizacji planu centralnego	nr 41
REM JAN — U progu dyskusji koniecznej	nr 26
STRZYŻEWSKA MARIANNA — O zysku inaczej	nr 36
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Książka o bodźcach	nr 25
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Formy plac	nr 31
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Kobieta pracująca	nr 40
SZEFLER STANISŁAW — Recenzje — O zasadach rozwoju krajów trzeciego świata	nr 40
SZYBER WŁADYSŁAW BOHDAN — Próba teorii gospodarki socjalistycznej	nr 39
SZYDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Mały Rocznik Statystyczny a potrzeby czytelnika	nr 38
TIMOFIEJUK IGOR — Recenzje — O teorii gospodarowania w socjalizmie	nr 46
TURSKI RYSZARD — Prawo dla świata pracy	nr 1
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Nowa książka o RWPG	nr 11
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — „Japonia na rozstajach”	nr 17
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Statystyka handlu zagranicznego 1965	nr 25
W.W. — Mały zeszyc o dużej wartości	nr 42
Z.S. — Recenzje — Plan i rynek	nr 41

XXIII. RÓŻNE

BABIŃSKI JAN — Bogactwo w pniakach	nr 5
CZYŻOWSKA ZDZISŁAWA — W sprawie koordynacji rozwoju szkolnictwa	nr 51/52
DYNER MIROSLAW — Na warszawskim sejmiku ZMW	nr 7
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — 1. Maj 1966	nr 18
HEINTZ-BŁASZCZAKOWICZ M. — Z materiałów FAO — Zmiany w rybołówstwie	nr 44
J.R. — Nasz komentarz — Portmoneta muz	nr 41
KURKIEWICZ GRZEGORZ — Światowa kariera rybackiej wioski	nr 7
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Gospodarczy awans turystyki	nr 13
Tysiąclecie Państwa Polskiego — Tradycje i nowatorstwo w polityce gospodarczej	nr 9
(WSG) — Liczby mówią — Wójenne straty ludnościowe Polski	nr 17
(WSG) — Liczby mówią — Wójenne straty materialne Polski	nr 19
(WSG) — Liczby mówią — Szkolnictwo wczoraj i dziś	nr 35
(WSG) — Liczby mówią — Szkolnictwo wyższe	nr 40
(WSG) — Liczby mówią — Upowszechnienie kultury	nr 41
(WSG) — Liczby mówią — Kongres Kultury Polskiej	nr 41
(WSG) — Liczby mówią — Coraz mniej nowożeńców	nr 44
(WSG) — Liczby mówią — Coraz więcej rozwodów	nr 45
Z.M. — Nasz komentarz — Wychowanie i gospodarka	nr 11
ZAK MIECZYSLAW — Koszty drugoroczności w szkołach	nr 35

„Życie Gospodarcze”

spis treści rocznika 1966

(Wykaz ważniejszych pozycji)

I. PROBLEMY EKONOMII POLITYCZNEJ

BRUS WŁODZIMIERZ — W sprawie teorii przedsiębiorstwa socjalistycznego	nr 4
BRUS WŁODZIMIERZ — Bodźce ekonomiczne postępu technicznego a kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania	nr 15
BRUS WŁODZIMIERZ, KOWALIK TADEUSZ — O drugim tomie „Ekonomii Politycznej” Oskara Langego	nr 40
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy Polski i jego podział	nr 46
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy i jego podział (II)	nr 47
BRUS WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Dochód narodowy i jego podział (III)	nr 48
GLIŃSKI BOHDAN — Rozwiązane i nie rozwiązane problemy teorii przedsiębiorstwa	nr 1
GOLDMANN JOSEF, FLEK JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do Czechosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — Dzisiejszy pieniądź	nr 49
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — Dzisiejszy pieniądź (II)	nr 50
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Konsultacje — Dzisiejszy pieniądź (III)	nr 51/52
GROSS BERTRAM M. — Planowanie — problem nie tylko ekonomiczny	nr 19
KALWEIT WERNER — Gospodarka planowa a rynek	nr 30
KALECKI MICHAŁ — O „Ekonomii politycznej” wzrostu” Paula Barana	nr 6
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Ewolucja ekonomii angielskiej i amerykańskiej	nr 27
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Biblioteka Myśli Socjalistycznej	nr 37
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Studia nad marksizmem	nr 40
KOWALIK TADEUSZ — Lenin o gospodarce socjalistycznej	nr 17
KOWALIK TADEUSZ — Lenin o imperializmie — (Rozwój poglądów)	nr 27
KOWALIK T. — Kronika nauki i wydawnictwa — Książka o współczesnym kapitalizmie	nr 43
KWIATKOWSKI PIOTR — Turystyka a dochód narodowy (Artykuł dyskusyjny)	nr 11
[LANGE OSKAR] — Rozwój ekonomiczny i postęp społeczny	nr 1
LESZ MIECZYŚLAW — Metody matematyczne na usługach rekonstrukcji branży	nr 35
LIPINSKI EDWARD — „Konkurencja” w gospodarce socjalistycznej (Artykuł dyskusyjny)	nr 14
MADEJ ZBIGNIEW — Rozwój badań nad gospodarką	nr 30
MAŁYSZ JERZY — Ekonomia przestrzeni na przykładzie układu przestrzennego miasta — strefa	nr 43
Od eksperymentu do zmian w metodach zarządzania	nr 25
PORWIT KRZYSZTOF — Recenzje — Modele optymalizacji planu centralnego	nr 41
SADOWSKI WŁADYSŁAW — Michał Kalecki	nr 30
SECOMSKI KAZIMIERZ — Badań społeczno-ekonomicznych przemian w Polsce Ludowej	nr 44
SZTYBER WŁADYSŁAW-BOHDAN — Próba teorii gospodarki socjalistycznej	nr 39
TEPICHT JERZY — Przepływy międzygałęziowe — Miejsce rolnictwa	nr 27
TIMOFIEJUK IGOR — Cena i planowanie optymalne	nr 34
TIMOFIEJUK IGOR — Recenzje — O teorii gospodarowania w socjalizmie	nr 46
ZIELIŃSKI JANUSZ G. — Przedsiębiorstwo jako system cybernetyczny (I)	nr 21
ZIELIŃSKI JANUSZ G. — Z prac Zakładu Teorii Cen i Bodźców (II) — Mechanizm zarządzania przemysłem socjalistycznym	nr 22
ZIELIŃSKI JANUSZ G. — Z prac Zakładu Teorii Cen i Bodźców (III) — Dwa modele zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi	nr 23
ZIELIŃSKI JANUSZ G. — Wzrost skuteczności systemu bodźców	nr 41

II. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ NARODOWĄ

BIEN WITOLD — Normatywna wartość przetwarzania — nowy wskaźnik w budownictwie	nr 24
BILLIP ZYGMUNT — Refleksje na temat NWP — (Artykuł dyskusyjny)	nr 35
BRATER LUDWIK — Jak programować rozwój gałęzi — Podstawowa praca w zjednoczeniach — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie	nr 23
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie (II) — Optymalizacja	nr 24
BRASS BRONISŁAW — Dyskusyjny o miernikach — Czyśty dochód — kierunek eksperymentowania	nr 4
BRASS BRONISŁAW — Dyskusyjny o miernikach — Jeszcze o czystym dochodzie	nr 18
BRASS BRONISŁAW — Dyskusyjny o miernikach — Jeszcze o czystym dochodzie (II)	nr 19
EDAK ZDZISŁAW — Oprocentowanie środków trwałych	nr 5
ICK BRONISŁAW — Warunki racjonalizacji zatrudnienia	nr 50
ISZEL HENRYK — Dyskusyjny o miernikach — Oprocentowanie	nr 1
JALICKI JAN, RYDRYCH JERZY — Odlewniczy eksperyment	nr 3
JORDON JULIAN — Zjednoczenie a przedsiębiorstwo	nr 27
JORYŃSKI JULIUSZ — O zainteresowaniu materialnym i innym	nr 27
JUTOWSKI ANTONI — „Era” prawdziwej powodzi...	nr 1
JELEN WŁADYSŁAW — Pojęcie rentowności — (Artykuł dyskusyjny)	nr 38
J. G. — Nasz komentarz — Odpowiedzialność	nr 7
J. G. — Nasz komentarz — Rytmiczność	nr 43
J. G. — Nasz komentarz — Organizacja	nr 44
KRAJSKI KAROL — Eksperymenty wymagają analizy	nr 15
KRAUSS KRZYSZTOF — Start w eksperyment	nr 30
KRAUSS KRZYSZTOF — Przerwane milczenie	nr 36
LIPINSKI JAN — Dyskusyjny o miernikach — Zysk, rentowność, ceny fabryczne	nr 13
LAMBUCKI JERZY — Nowe doświadczenia Pafawagu	nr 25
LASKI ZDZISŁAW — Rachunek ekonomiczny a optymalizacja zatrudnienia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 37
MADEJ ZBIGNIEW — Następny etap: Rok 2000	nr 37
Ma. K. — Nasz komentarz — Aby system funkcjonował	nr 26
MAŁEK PRZEMYSŁAW — Prawo „zasady kompetencji”	nr 31
MANTEUFFEL RYSZARD — Dyskusyjny o miernikach — Rentowność pojęcie nieznane? — Eksperyment a nowa produkcja	nr 47
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MISIĄK MAREK — Reforma na co dzień — Wskaźniki dyrektywne 1966	nr 2
MITREGA JAN — Górnictwo i energetyka — Zmiany w planowaniu i zarządzaniu	nr 16
MITAS WACŁAW — Jak planować koszty	nr 32
MM — Nasz komentarz — Reforma i codzienność	nr 10
M. M. — Realizacja uchwały IV Plenum	nr 7
MOSCIKA WANDA — Wskaźnik rentowności i koszty przeobrażenia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
NEUMANN BOGDAN — Rachunek ekonomiczny a dyrektywne wskaźniki	nr 13
Od eksperymentu do zmian w metodach zarządzania	nr 25
OSIATYŃSKI JERZY — W sprawie oprocentowania środków trwałych i obrotowych	nr 24
PARADOWSKI STEFAN — Rentowność a przesunięcia asortymentowe	nr 28
PRZYŃSKI BOHDAN — Konsekwencje reformy	nr 3
RAKOWSKI MIECZYŚLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Wielka szansa optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
RAKOWSKI MIECZYŚLAW — Jak programować rozwój gałęzi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYŚLAW — Jak programować rozwój gałęzi (III) — Optymalizacja zewnętrzna — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYŚLAW — Jak programować rozwój gałęzi (IV) — Przeszkody, etapy, organizacja (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
RAKOWSKI MIECZYŚLAW — Jak programować rozwój ga-	

leż — Jakich kopalń potrzeba? (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym — Główne kierunki reformy	nr 35
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (2) — Rachunek opłacalności dewizowej eksportu	nr 36
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicznym (3) — Bodźce opłacalnego eksportu	nr 37
RYDYGIER WIESŁAW — A jednak ceny fabryczne	nr 47
SCHMIDT LUDWIK — Rachunek opłacalności eksportu w przedsiębiorstwie — (Artykuł dyskusyjny)	nr 47
STANKIEWICZ HENRYK — Eksperymenty — i co dalej?	nr 28
SZALEWICZ WALDEMAR — Jak długo jeszcze?	nr 47

III. ROZWÓJ GOSPODARCZY, SYTUACJA GOSPODARCZA

BW — Nasz komentarz — Jakość — cel i środki	nr 5
BUCZYŃSKI ROMAN, KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966-1970. — A jednak mięso i mleko	nr 29
BUCZYŃSKI ROMAN i KWAŚNIEWSKI JERZY — Problemy hodowli 1966-1970. — A jednak mięso i mleko	nr 29
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — Handel 1966-1970 — Problem równowagi	nr 19
(d) — Z Sejmu — Komisje zakończyły prace nad planem 5-letnim	nr 46
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Chemia 1966-70 — Nowoczesność i jednolitość	nr 6
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 (II) — Droga do optymalizacji — (Artykuł dyskusyjny)	nr 14
GŁOWCZYK JAN — Wydajność czyli gospodarność	nr 24
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (II) — Dysproporcje gałęziowe — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (III) — Wykorzystanie czynników wzrostu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (IV) — Rola warunków ekonomicznych — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
GŁOWCZYK JAN — Problemy sytuacji gospodarczej — Dynamika dobra czy zła?	nr 36
G. P. — Nasz komentarz — Programy działania	nr 24
G. P. — Nasz komentarz — Zmiany na rynku	nr 29
(erg) — Problemy sytuacji gospodarczej — Podstawowe proporcje	nr 22
JAGUŚCZYŃSKI WŁADYSŁAW — Rolnictwo w latach 1966-1970 (J. G.) — Nasz komentarz — U-bogi potentat	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Hutnictwo 1966-1970 — Hierarchia celów	nr 9
KRAUSS KRZYSZTOF — Drobna wytwórczość 1966-1970 — Nowe mechanizmy	nr 16
Ma. K. — Problemy sytuacji gospodarczej — Po pierwszym półroczu	nr 32
MAJ BOLESŁAW — Zatrudnienie 1966-1970 — Racjonalizować długofalowo i regionalnie (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
MARKOWSKI STANISŁAW — Gospodarka 1966-1970 — Co determinuje rozwój — (Artykuł dyskusyjny)	nr 27
MIANECKI PAWEŁ — Zatrudnienie 1966-1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przemysł spożywczy 1966-70 — Rolnictwo — przetwórstwo — rynek	nr 11
(pis) — Nasz komentarz — Produkcja asortymentu zatrudnienia	nr 15
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji rynkowej — Odceńkowo czy kompleksowo	nr 5
PISARSKI GRZEGORZ — Na marginesie „Komunikatu GUS” — Ostatni rok pięcioletni	nr 8
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Dwie tendencje	nr 12
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Tendencje produkcji a rynek	nr 14
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Zgodnie z przewidywaniami	nr 18
PISARSKI GRZEGORZ — Spożycie 1966-1970. — Atrakcyjność planu	nr 22
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — W perspektywie przyszłego roku	nr 42
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Wskaźnikowe tendencje	nr 44
PISARSKI GRZEGORZ — Problemy sytuacji gospodarczej — Z myślą o nowym roku	nr 49

SZYR EUGENIUSZ — Ranga rachunku	nr 8
WEBER HENRYK — Eksperymenty gospodarcze — Mijają lata...	nr 4
W. D. — Nasz komentarz — Jakość i urządy	nr 27
W. D. — Nasz komentarz — Zjednoczenie	nr 50
WINTER EMANUEL — Nowy system finansowy przemysłu	nr 1
WSG — Nasz komentarz — Mierniki i organizacja	nr 20
ZAKRZEWSKI ANTONI — Dyskusyjny o miernikach — Zastosowanie zysku	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Wisła 1966 — O nowy model zjednoczenia	nr 21
ZDYB ZYGMUNT — Przemysł elektromaszynowy — Wyniki eksperymentów	nr 33

IV. POSTĘP TECHNICZNY

I ORGANIZACYJNY

BUTENKO JAN — Analiza wypadkowości w pracy	nr 34
CHOLEWICKA-GOZDZIK KRYSZYNA — Jakość produkcji w krzywym zwierciadle	nr 41
CZEKAY HALINA — Analiza czasu pracy	nr 43
CZEKAY HALINA — Bilans zużycia czasu pracy	nr 44
CZEKAY HALINA — Źródła rezerw i straty czasu pracy	nr 48
GŁOWCZYK JAN — Wydajność czyli gospodarność	nr 24
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (II) — Dysproporcje gałęziowe — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (III) — Wykorzystanie czynników wzrostu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
GŁOWCZYK JAN — Wydajność pracy (IV) — Rola warunków ekonomicznych — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
GUTOWSKI ANTONI — Stacja maszyn milczących	nr 16
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie i rytmiczność	nr 38
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dylematy wzrostu wydajności	nr 40
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Z daleka i z blisko	nr 41
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Problem nie tylko urzędników	nr 42
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Postawili na NRK i TMWR	nr 44
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
HIMELFARB HENRYK — Technika: ludzie i rzeczy — Ciągły niedostatek racjonalizmu	nr 6
ILCZUK JANUSZ — Maszyny matematyczne dla wszystkich	nr 45
JASKIEWICZ WŁODZIMIERZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dlaczego godzinny nadliczbowe	nr 49
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Wskaźniki a rzeczywistość	nr 43
(J. G.) — Nasz komentarz — Organizacja	nr 44
J. G. — Dlaczego organizacja	nr 45
J. R. — Technika: ludzie i rzeczy — Przeważnie o ekonomice	nr 9
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (I) — Tradycje i potrzeby dnia	nr 31
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (II) — O pełną, jednolitą i tylko potrzebną sprawozdawczość	nr 32
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (III) — Zadania a możliwości	nr 33
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (IV) — Warunki powodzenia	nr 34
(kk) — Technika: ludzie i rzeczy — By nowoczesność opłacała się	nr 9
(kk) — W sprawie „regulacji urodzeń”	nr 42
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dwie płaszczyzny	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Rezerwy „na zapleczu”	nr 40
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Eksperyment nie bez kłopotów	nr 45
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Jak pan...	nr 48
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Kopalnia dobrych nadziei	nr 49
KRUPA GUSTAW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie	nr 51/52
LESZ MIECZYŚLAW — Metody matematyczne na usługach rekonstrukcji branży	nr 35
LUBIEJEWSKI TADEUSZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Panie wytopiacz — mistrz funduszy	nr 51/52
MATEJO ALEKSANDER — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Organizacja nieformalna	nr 5
MAWARSKI ZBIGNIEW, SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Technika: ludzie i rzeczy — Co dalej?	nr 17
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — ...i modernizacja	nr 42

PARADOWSKI STEFAN — Fundusz postępu (Artykuł dyskusyjny)	nr 49
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Wielka szansa optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (III) — Optymalizacja zewnętrzna (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (IV) — Przeszkody, etapy, organizacja (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
REMBISZ STANISLAW — Technika: ludzie i rzeczy — Badań a gospodarka	nr 1
REM JAN — Technika: ludzie i rzeczy — Lektura wagonowa	nr 3
REM JAN — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Muzyka bez rytmu	nr 41
REM JAN — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Zapotrzebowanie na pomysły	nr 43
SŁAWIŃSKI KAZIMIERZ — Pion postępu i kontroli (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
SIKORA STANISLAW — Komisje zakładowe	nr 50
SZYBYER WŁADYSŁAW BOGDAN — Będzie ekonomicznego postępu technicznego	nr 23
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość	nr 10
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość (II)	nr 15

V. PRZEDSIĘBIORSTWO

BABIŃSKI JAN — Podoficerowie produkcji — Stępienie bodźce	nr 15
BOREK-PREK XAWERY — Podoficerowie produkcji — „Złota głowa”	nr 17
BUCZEK TADEUSZ — Dyrektor przedsiębiorstwa — „Trzeba dać marzę na błąd i ryzyko” (Rozmawiamy z Dyrektorem Naczelnym Zakładów Telewizyjnych Tadeuszem Buczekiem — Rozmawiał: T. Z.)	nr 18
DOKTOR KAZIMIERZ — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Przemiany stosunków społecznych w przedsiębiorstwach przemysłowych	nr 4
GLIŃSKI BOHDAN — Rozwiązane i nie rozwiązane problemy teorii przedsiębiorstwa	nr 1
GROCHOLA WIEŚLAWA — Podoficerowie produkcji — Kompleks fartucha	nr 20
GUTOWSKI ANTONI — „Era” — Prawde powiedziane...	nr 1
GUTOWSKI ANTONI — Podoficerowie produkcji	nr 23
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie i Rytmiczność	nr 38
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dylematy wzrostu wydajności	nr 40
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Z daleka i z blisko	nr 41
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Problem nie tylko urzędników	nr 42
GUTOWSKI ANTONI — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Postawili na NRK i TMWR	nr 44
HIRSZOWICZ MARIA — O przedsiębiorstwie socjologicznie	nr 3
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
JASKIEWICZ WŁODZIMIERZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dlaczego godziny nadliczbowe	nr 49
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Wskaźniki a rzeczywistość	nr 43
J. R. — Podoficerowie produkcji	nr 12
KOŁODZIEJ KAZIMIERZ — Podoficerowie produkcji — W stożniowym fachu	nr 16
KORASZEWSKI ANDRZEJ — Podoficerowie produkcji — Mistrzowie czy magicy	nr 17
KORZENIOWSKI TEOFIL — Możliwości działania zostały dane... (Rozmawiamy z Zastępcą Dyrektora Huty „Warszawa” d/s Ekonomicznych — Teofilem Korzeniowskim — rozmawiał Tadeusz Zalski)	nr 4
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Dwie płaszczyzny	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Rezerwy „na zaplecze”	nr 40
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Eksperyment nie bez kłopotów	nr 45
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Jaki pan...	nr 48
KRAUSS KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Kopalnia dobrych nadziei	nr 49
KRUPA GUSTAW — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Planowanie	nr 51/52
KULPIŃSKA JOLANTA — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Funkcje pozaprodukcyjne	nr 7
KULAKOWSKI ALBIN — Podoficerowie produkcji — Kim są?	nr 17

SZYMANDERSKI WITOLD — Fotografia dnia	nr 35
W. D. — Nasz komentarz — Inżynieria i ekonomia	nr 8
(wd) — Technika: ludzie i rzeczy — Jak chemizować gospodarkę	nr 9
W.D. — Nasz komentarz — Nie mamy czasu!	nr 21
(wd) — Od czego zależy wydajność w chemii	nr 38
W. D. — Nasz komentarz — Technika i technicy	nr 48
WEBER HENRYK — Technika: Ludzie i rzeczy — Nowoczesność na hamulcach	nr 6
WEBER HENRYK — Dwugłos o maszynach matematycznych — „ELWRO” — znaczy przyszłość	nr 28
WEBER HENRYK — Nieskoordynowana koordynacja	nr 31
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W transporcie — jak w lustrze	nr 44
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Źródła powodzenia	nr 45
WEBER HENRYK — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Czas nieprodukcyjny	nr 50
WRÓBLEWSKI ANDRZEJ KRZYSZTOF — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Czy wyjdą z minusów?	nr 46
(WSG) — V Kongres Techników Polskich	nr 6
(WSG) — Technika: ludzie i rzeczy — Warunki postępu	nr 9
WSG — Nasz komentarz — Mierniki i organizacja	nr 20
ZALSKI TADEUSZ — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — Połowiczny sukces	nr 39
Z. M. — Nasz komentarz — Zmianowość	nr 31

VI. LUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PŁACE

BABIŃSKI JAN — Miejsca są — miejsce nie ma	nr 2
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
FICK BRONISŁAW — Zatrudnienie 1966—1970 (II) — Droga do optymalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 14
FICK BRONISŁAW — Warunki racjonalizacji zatrudnienia	nr 50
G. P. — Nasz komentarz — Programy działania	nr 24
(G. P.) — Nasz komentarz — Uwaga na zatrudnienie	nr 40
JAGIEŁŁO KRYSZYNA — Młodzieńcy — margines załogi?	nr 18
J. R. — Nasz komentarz — Płacimy — wymagamy	nr 3
J. R. — Nasz komentarz — Póletaty	nr 33
J. O. — Póletaty — Nie takie to proste	nr 35
ŁASKI ZDZISŁAW — Rachunek ekonomiczny a optymalizacja zatrudnienia — (Artykuł dyskusyjny)	nr 37
MAJ BOLESŁAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Racjonalizować długofalowo i regionalnie (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
MAŁYSZ JERZY — O starzeniu się ludności rolniczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 40
MIANECKI PAWEŁ — Zatrudnienie 1966—1970 — Maksymalizować czy optymalizować — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23

MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Bilet na pociąg, który warto uruchomić	nr 38
OGRODZKI ZYGMUNT — Bodźce ekonomiczne w projektowaniu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 48
PISARSKI GRZEGORZ — Drogi integracji systemu premiowego	nr 51/52
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Zatrudnienie 1966—1970 — Jednak maksymalizacja — (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
REM JAN — Remonty kapitalne siły roboczej	nr 31
WIŚNIEWSKA BARBARA — Na spotkanie wyżu — Gdzie szukać rezerw?	nr 33
W. K. — Póletaty — Pisać łatwo nr 35	nr 35
(WSG) — Liczby mówią — Sto lat nr 1	nr 1
(WSG) — Liczby mówią — Struktura pracujących w rolnictwie	nr 2
(WSG) — Liczby mówią — Struktura zatrudnionych i poszukiwanych pracy	nr 3
WSG — Liczby mówią — Wykształcenie pracowników	nr 4
(WSG) — Liczby mówią — Ludność 1965	nr 12
WSG — Liczby mówią — Trochę demografii	nr 13
(WSG) — Liczby mówią — Wzrost ludności i dochodu narodowego w dwu dwudziestolecich	nr 16
(WSG) — Liczby mówią — Budżet przeciętnej rodziny	nr 29
WSG — Liczby mówią — Zmiany przyrostu ludności	nr 42
(WSG) — Liczby mówią — Jak „mieszczaniejmy”	nr 43
WYDERKO ADAM — Czy wieś się starzeje?	nr 36

VII. ZAGADNIENIA PRAWNE I SOCJOLOGICZNE

CHACKIEWICZ ZBIGNIEW F. — Ergonomia a jakość i nowoczesność	nr 23
DENIS TERESA — Socjolog zakładowy	nr 32
DEBOWSKI STANISŁAW — Biosfera przestępczości gospodarczej	nr 2
DOKTOR KAZIMIERZ — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Przemiany stosunków społecznych w przedsiębiorstwach przemysłowych	nr 4
EJSMOND JACEK — Polityka gospodarcza, polityka zatrudnienia, socjologia	nr 47
HIRSZOWICZ MARIA — O przedsiębiorstwie socjologicznie	nr 3
JAROS MIECZYSLAW, NOWAK EDWARD — Kto za to zapłaci (kk) — W sprawie „regulacji urodzeń”	nr 34
KULPIŃSKA JOLANTA — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Funkcje pozaprodukcyjne	nr 7
MAŁEK PRZEMYSŁAW — Prawo „zasysania kompetencji”	nr 31
MATEJKO ALEKSANDER — O przedsiębiorstwie socjologicznie — Organizacja nieformalna	nr 5
MOZOŁOWSKI ANDRZEJ — „Public relations” i praktyka	nr 13
MOZOŁOWSKI ANDRZEJ — Premia czy wyrok — (Artykuł dyskusyjny)	nr 26
M. S. — Na wakandzie — Zwalczanie przestępstw „miesnych” trwa	nr 41
M. S. — Na wakandzie — Procesy „miesne” trwają	nr 42
M. S. — Na wakandzie — Skutki „drobnego” niedopatrzenia	nr 43
M. S. — Na wakandzie — Nadużycia w warszawskich drogeriach	nr 44
M. S. — Na wakandzie — Atmosfera strzyżki przestępstwa	nr 45
M. S. — Na wakandzie — Gorzki smak czekolady	nr 46
M. S. — Na wakandzie — Konwojenci	nr 47

M. S. — Na wakandzie — Grabież materiałów budowlanych	nr 48
M. S. — Na wakandzie — Kasjer aferzysta	nr 49
N. A. — Na wakandzie — Kto więcej winien?	nr 29
N. A. — Na wakandzie — Złodziejski tandem	nr 30
N. A. — Na wakandzie — Co sprzyjało kradzieżom	nr 31
N. A. — Na wakandzie — Za życie ponad stan...	nr 32
N. A. — Na wakandzie — Byli „przestępcy”, nie było przestępstw	nr 33
N. A. — Na wakandzie — Falszerz dokumentów	nr 34
N. A. — Na wakandzie — Lekko-myślność i kradzieże	nr 35
N. A. — Na wakandzie — Niepoprawny recydysta	nr 36
N. A. — Na wakandzie — Gdy kontrolerzy pomagają w nadużyciach	nr 37
N. A. — Na wakandzie — Naiwność i bałagan na usługach przestępców	nr 38
N. A. — Na wakandzie — Złodziejskie porozumienie	nr 39
N. A. — Na wakandzie — Dolarowa afera	nr 40
NELDNER JANUSZ — Etap ofensywy (Rozmowa z Szeferem Oddziału do Walki z Przestępcami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej — Pułkownikiem Januszem Neldnerem — Rozmawiał M. S. i K. S.)	nr 43
PAWŁAK EDMUND — Granica specjalizacji (Rozmowa z Zastępcą Przewodniczącego Rady Naczelnej ZSP i Kierownikiem Komisji Nauki i Edukacji Pawłem — rozmawiał Tadeusz Zalski)	nr 3
REM JAN — Reportaż z kina	nr 20
SARAPATA ADAM — O przedsiębiorstwie — socjologicznie — Zakład pracy a uwarstwienie społeczne	nr 9
W. W. — Samorząd robotniczy — dyskusja bez podsumowania	nr 13

VIII. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

ANUSZEWSKI JANUSZ — Inwestycyjna reforma (Rozmowa z Naczelnym Dyrektorem Banku Inwestycyjnego, mgr inż. Januszem Anuszeńskim — Rozmawiał M. i S.)	nr 26
BIENIAS TADEUSZ — Co hamuje budownictwo wiejskie	nr 13
BOGUSZ JERZY — Jak inwestują inni	nr 13
FRĄCZEK MARIAN — Budownictwo — perspektywa SUW	nr 15
G. PIS. — Nasz komentarz — Inwestycje	nr 50
HETKOWSKI SYLWESTER — Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania — W budownictwie — dzień jak co dzień	nr 42
JAKUBOWSKA MICHALINA, JOZKOW LESŁAW — Eksperyment biura konstrukcyjnego	nr 7
JĘDRZEJOWSKI JAN — Problemy budownictwa wiejskiego — Wspólny program	nr 27
(J.G.) — Nasz komentarz — Przede wszystkim efektywność	nr 18
KRAUSS KRZYSZTOF — Na froncie rolniczych inwestycji	nr 28
K. S. — Kartki z Pulaw — Czas odnaleziony	nr 16
ŁABEDZKI ZYGMUNT — Spółdzielcze budownictwo wiejskie	nr 42
MAZURKIEWICZ EUGENIUSZ — „U nas wszystkie inwestycje są kluczowe...” (O przemysle rolno-spożywczym rozmawiamy z Zastępcą Kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniuszem Mazurkiewiczem — Rozmawiał ZALSKI TADEUSZ)	nr 1
REM JAN — Kompetencje projektantów	nr 27

(S) — „Od projektu do efektu” — Owocna ankieta „Trybuny Ludu”	nr 8
SALDAK ZYGMUNT — Pierwsze doświadczenia nowego systemu inwestycyjnego	nr 22
SALDAK ZYGMUNT — Reformy inwestycyjne — Spostrzeżenia i wątpliwości — (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
STRZEMZALSKI ZYGMUNT — Trudności budownictwa terenowego (Na przykładzie województwa warszawskiego)	nr 42
T. Z. — Inwestycje rolnictwa i „Police”	nr 11
WEBER HENRYK — Priorytety nadzaje i rzeczywistość	nr 3
(WSG) — Jeszcze o dekoncentracji	nr 3
(WSG) — Liczby mówią — Po działy nakładów inwestycyjnych	nr 9
(WSG) — Liczby mówią — Środki trwałe	nr 10
(WSG) — Liczby mówią — Rozmieszczenie i wiek środków trwałych	nr 11
(WSG) — Liczby mówią — Inwestycje 1961—1965	nr 15
(WSG) — Nasz komentarz — ekonomie planów i projektów	nr 19
ZACZEK TADEUSZ — Nowe zasady finansowania inwestycji	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Jak budować, czym budować — Za mało maszyn	nr 19
ZALSKI TADEUSZ — Jak budować, czym budować — Nie wykorzystane maszyny	nr 29
ZARSKI TADEUSZ — Budownictwo mieszkaniowe w latach 1961—1965	nr 16

IX. FINanse, BANKI, KONTROLA

ANUSZEWSKI JANUSZ — Inwestycyjna reforma (Rozmowa z Naczelnym Dyrektorem Banku Inwestycyjnego, mgr inż. Januszem Anuszeńskim — Rozmawiał M. i S.)	nr 26
FEDAK ZDZISŁAW — Oprocentowanie środków trwałych	nr 5

FISZEL HENRYK — Dyskusja o miernikach — Oprocentowanie	nr 1
KISIEL HENRYK — Handel zagraniczny — Skarbiec Merkurego (Rozmowa z Prezesem Zarządu Banku Handlowego w Warszawie Henrykiem Kisi-	nr 5

lem — Rozmawiał WŁODZIMIERZ WÓWCZUK)	nr 51/52
KREIDA EUGENIUSZ — Konceptje rozwoju ubezpieczeń (Rozmowa z Dyrektorem Naczelnym PZU, Eugeniuszem Kreidą — Rozmawiał G. P.)	nr 45
OSIATYŃSKI JERZY — W sprawie oprocentowania środków trwałych i obrotowych	nr 24
PARADOWSKI STEFAN — Fundusz postępu — (Artykuł dyskusyjny)	nr 49
PRZYŃSKI BOHDAN — Niedomagania systemu ubezpieczeń	nr 27
SZECOWKA TADEUSZ — Czy potrzebna jest denominacja złotego?	nr 45
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość	nr 10
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Ewidencja a rzeczywistość (II)	nr 15
WINTER EMANUEL — Nowy system finansowy przemysłu	nr 1
ZACZEK TADEUSZ — Nowe zasady finansowania inwestycji	nr 3

X. PRZEMYSŁ

BABIŃSKI JAN — Stylonowe bariery	nr 34
(B.O.) — Ekonomiczne sympozjum nukleoniki	nr 6
BRAJTER LUDWIK — Rozwój „cudownego dziecka” — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
BRAJTER LUDWIK — W pogoni za „LXI” (Artykuł dyskusyjny)	nr 43
BW — Nasz komentarz — Uwaga: asortyment	nr 14
BW — Jak wykorzystać doświadczenia najlepszych	nr 39
CHACKIEWICZ ZBIGNIEW F. — Ergonomia a jakość i nowoczesność	nr 23
CHOLEWICKA-GÓDZIK KRYSZYNA — Jakość produkcji w krzywym zwierciadle	nr 41
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wiele zależy od litery...	nr 2
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Chemia 1966—70 — Nowoczesność jednostronna	nr 6
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Jubileusz wolno-obrotowy	nr 42
GRZYBOWSKI STANISŁAW — Cena automatyzacji	nr 17
GUTOWSKI ANTONI — Kłopoty przemysłu obuwicznego — W czym chodzi?	nr 19
GUTOWSKI ANTONI — Na przykład przemysł mięsny	nr 21
GUTOWSKI ANTONI — Gry i zabawki przemysłu i handlu	nr 48
(J.G.) — Nasz komentarz — Ubogi potentat	nr 16
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Czego szuka klient — Garnek na co dzień	nr 49
J.R. — Nasz komentarz — Żywioty mody	nr 35
KEH ZYGMUNT — Specjalizacja produkcji — Kierunki prac	nr 17
KOWALSKI JOZEF — Remonty maszyn biurowych	nr 34
KRAUSS KRZYSZTOF — Spór o lodówki	nr 6
KRAUSS KRZYSZTOF — Huty — Huty 1966—1970 — Hierarchia celów	nr 9
KRAUSS KRZYSZTOF — Drobną wytwórczość 1966—1970 — Nowe mechanizmy	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Ursus 66	nr 21
KRAUSS KRZYSZTOF — Jak „odetkać” rynek?	nr 26
KRAUSS KRZYSZTOF — W stronę rachunku	nr 47
LEOPOLD ANTONI — Chemia — rolnictwo	nr 16
LESZ MIECZYSLAW — Optymalna alokacja produkcji	nr 44
LEWICKI BRONISŁAW — Miliardy w szklance	nr 29
LUBIEJEWSKI TADEUSZ — Może odepchniemy	nr 46
LUBIEJEWSKI TADEUSZ — Cena różnorodności	nr 49
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Przemysł spożywczy 1966—70 — Rolnictwo — przetwórstwo — rynek	nr 11
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Eksperyment a nowa produkcja	nr 34
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Bilet na pociąg, który warto uruchomić	nr 38
OLECHNOWICZ KONRAD — „Mesko” — czyli produkcja złomu	nr 45
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Wielka szansa optymalizacji	nr 21
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (II) — Optymalizacja wewnętrzna	nr 22
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi (III) — Optymalizacja zewnętrzna — (Artykuł dyskusyjny)	nr 23
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Jakich konatów potrzeba? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Jak programować rozwój gałęzi — Co dadzą wielkie wagony — (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
REM JAN — Przemysł elektromaszynowy 1966—70 — Mechanizm samoutwarzania	nr 8
SŁAWIŃSKI KAZIMIERZ — Pion postępu i kontroli (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
STĘPIŃSKI JERZY — Koordynacja w przemysle odzieżowym	nr 31
SZALEWICZ WALDEMAR — Jak długo jeszcze?	nr 47
SZAWBOWICZ KAZIMIERZ — O rekonstrukcji przemysłu elektromaszynowego — Za mało elastyczności	nr 5
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Na to nas nie stać	nr 1
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Baza paliwowo-energetyczna 1966—70 — Czy będzie nowocześniejsza	nr 5
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Chodzi o stal	nr 47

(wd) — Od czego zależy wydajność w chemii	nr 38
WEBER HENRYK — Dwugłos o maszynach matematycznych — „ELWRO” znaczy przyszłość	nr 28
WEBER HENRYK — Nieskończona koordynacja	nr 31
WENGIEROW STEFAN — Kasy — bogactwo czy kłopot	nr 50
WISNIEWSKA BARBARA — Casus laminaty	nr 9
WISNIEWSKA BARBARA — Przemysł lekki 1966—70 — Chemizacja — ilość — jakość	nr 12
WISNIEWSKA BARBARA — Na marginesie „Wiosny 66” — Można poprawić zaopatrzenie	nr 14
WISNIEWSKA BARBARA — Kogo przemysł ma ubierać?	nr 20
WISNIEWSKA BARBARA — Rynek dziewiarsko-pończosznicy — Brak wyobraźni	nr 25
WISNIEWSKA BARBARA — „Non Iron” czyli improwizacje	nr 29
WISNIEWSKA BARBARA — Gdzie szukać rezerwy?	nr 33
WISNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Na rynku meblarskim	nr 43

XI. ZAOPATRZENIE MATERIAŁOWE

BIELEJEC JERZY — Przewozy cementu luzem	nr 11
BREDE JOZEF Z. — Z nowoczesnością na bakier	nr 25
HOLAK ALBIN, NIECIECKI PRZEMYSŁAW — Gospodarka odzieżą ochronną i roboczą	nr 40
PAMUCKI ADOLF — Lekceważone materiały pomocnicze — Mała szubka do wielkiej maszyn	nr 39
SZYNDLER-GŁOWACKI WIE-SŁAW — Na to nas nie stać	nr 1

XII. ROLNICTWO

BIENIAS TADEUSZ — Co hamuje budownictwo wiejskie	nr 13
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie	nr 23
BRZOZA ANATOL — Konstrukcja planu pięcioletniego w rolnictwie (II) — Optymalizacja	nr 24
BUCZYŃSKI ROMAN, KWA-SIEBORSKI JERZY — Problemy hodowli 1966—1970 — Kalkulacja a rzeczywistość	nr 12
BUCZYŃSKI ROMAN i KWA-SIEBORSKI JAN — Problemy hodowli 1966—1970 — A jednak mięso i mleko...	nr 29
CHOJNACKA HELENA — Zmiany cen produktów rolnych	nr 30
CZERNIEWSKA MARIA — Poziom życiowy rodzin chłop-skich w latach 1955/56—1963/64	nr 9
DIETL JERZY — Kontraktacja produktów rolnych	nr 7
DZIAK WŁADYSŁAW — Problemy hodowli 1966—70 — Optymalna struktura (Artykuł dyskusyjny)	nr 26
DYKA SŁAWOMIR — Problemy hodowli 1966—1970 — Kierunki produkcji zwierzęcej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
DYKA SŁAWOMIR — Zamierzenia badawcze w zakresie rynku wiejskiego	nr 43
FARKOWSKI CZESŁAW — Zmiany w gospodarstwach indywidualnych	nr 18
FRĄCZEK MARIAN — Budownictwo — perspektywa SUW	nr 15
GRYSIAK JAN — Czy można kontraktować usługi? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
GRYSIAK JAN — Reprodukcja majątku trwałego w kółkach	nr 42
JAGUSZTYN WŁADYSŁAW — Rolnictwo w latach 1966—1970	nr 21
JEDRAŚ STANISŁAW — Krai-na miodem płynąca?	nr 49
JEDRZEJOWSKI JAN — Problemy budownictwa wiejskiego — Wspólny program	nr 27
J.S. — Uczeń o rolnictwie	nr 1
KACZOR ANDRZEJ — POM w oczach kółek rolniczych	nr 19
KANIA JERZY — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Na przykładzie powiatu Grodzisk Mazowiecki	nr 5
KARCZEWSKI ZDZISŁAW — Co dalej z burakiem cukrowym? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 25
KARGOL MARIAN — Czy można kontraktować usługi? — Co decyduje: popyt czy po-daż	nr 38
KOWALIK STANISŁAW — Sprawy szkolnictwa na wsi — Nie każdy może być Radklem	nr 41
KRAUS TADEUSZ — Rolnictwo: nauka — praktyka (Wywiad z dyrektorem Biura do Spraw Nauki i Postępu w Rolnictwie Ministerstwa Rol-nictwa i Leśnictwa Kraussem — rozmawiał: J.S.)	nr 39
KRAUSS KRZYSZTOF — Na froncie rolniczych inwestycji	nr 28
KRZYWONOS JAN — Ziemia nie w pełni wykorzystana	nr 33
KRZYWONOS JAN — Państwo-wie Gospodarcza Rolne w la-tach 1961—1965	nr 45
KUCHARZ JERZY — Planowa-nie a wyniki gospodarcze PGR	nr 40
KUCHARZ JERZY — Trybuna Czytelników — PGR Konin Zagański	nr 45
LEOPOLD ANTONI — Chemia — rolnictwo	nr 16
LEOPOLD ANTONI — Proble-my hodowli 1966—1970 — Re-alne możliwości rozwoju — (artykuł dyskusyjny)	nr 22
LITEWKA CZESŁAW — Rolni-ctwo w ROW-ie	nr 7
ŁABEDZKI ZYGMUNT — Spół-dzielcze budownictwo wiejskie	nr 42

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BIELEJEC JERZY — Przewozy cementu luzem	nr 11
DZIEKOŃSKI T. — Radziecka żegluga pasażerska	nr 8
DZIEKOŃSKI TADEUSZ — 30 lat „Batorego”	nr 17

WIŚNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Moda na wersalki	nr 44
WIŚNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Inne wymagania	nr 50
(WSG) — Nafta i gaz — perspektywy i kłopoty	nr 21
(WSG) — Liczby mówią — Włę-cej niż odwrócenie proporcji	nr 30
(WSG) — Liczby mówią — Nasz przemysłowy potencjał	nr 38
WSG — Liczby mówią — Zakła-dy przemysłowe	nr 47
(WSG) — Liczby mówią — Jak rosta produkcja przemysłowa	nr 48
(WSG) — Liczby mówią — Dy-namika i struktura produkcji przemysłowej	nr 49
WSG — Nasz komentarz — Re-konstrukcja branż	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW — Czego szuka klient? — „Ra-mona...” — po raz wtóry	nr 45
ZDYB ZYGMUNT — Przemysł elektromaszynowy — Wyniki eksperymentów	nr 33
Z.M. — Nasz komentarz — Zmia-nowość	nr 31

SZYNDLER-GŁOWACKI WIE-SŁAW — Chodzi o stal	nr 47
T.Z. — Nasz komentarz — Mate-riały budowlane	nr 22
(wd) — Z Sejmu — Zaopatrzenie materiałowe budownictwa wciąż najważniejszym proble-mem	nr 19
WIT ZBIGNIEW — Nowe ceny zaopatrzeniowe tworzyw sztucz-nych	nr 3
ZALSKI TADEUSZ — Przemysł materiałów budowlanych 1966—70 — Czy sprosta potrzebom	nr 7

ŁACH WIKTOR — Główne ogniwo polityki rolnej	nr 5
ŁACH WIKTOR — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Kto uczy się rolnictwa w pow. legnickim	nr 31
ŁACH WIKTOR — O ściślejsze powiązanie kredytu z zadania-mi rolnictwa	nr 42
ŁACH WIKTOR — Podupadłe gospodarstwa bez następów	nr 48
MAŁYSZ JERZY — O starzeniu się ludności rolniczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 40
MICHAŁSKI KAZIMIERZ — Rezerwy w kampanii cukrow-niczej	nr 7
M.M. — Historyczna statystyka rolnictwa	nr 44
PISARSKI GRZEGORZ — De-szczownie na zamówienie	nr 47
PORZUCZEK MIECZYSLAW — Trybuna Czytelników — Je-szcze o spółdzielniach usługo-wo-wytwórczych	nr 2
PORZUCZEK MIECZYSLAW — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Uwagi o SPR-ach	nr 31
Problemy hodowli 1966—1970 — Od Redakcji	nr 29
RADWAN WŁODZIMIERZ — Pułkownik czeka na posiłki	nr 31
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — W poszukiwaniu optymal-niej struktury (Artykuł dysku-syjny)	nr 10
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Dwie kalkulacje dwa wy-niki	nr 13
RAKOWSKI MIECZYSLAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Przede wszystkim intensy-fikacja	nr 29
RATAJCZAK KLEMENS — Kryteria oceny sytuacji gos-podarczej w rolnictwie (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
ROMANOW ANDRZEJ — Ewo-lucja kółek rolniczych i per-spektywy rozwoju	nr 50
RYCHLIK TADEUSZ — Ewolu-cja modelowa a kryteria oce-ny PGR	nr 20
SKOLIMOWSKI ZBIGNIEW — Rolnictwo na Kongresie Tech-ników	nr 11
STASZYŃSKI LUDWIK — Ogo-ny czy produkcja mięsa i mle-ka	nr 4
STELMACH JAN — Młodzież wiejska a reforma szkolnictwa — Nie system lecz realizacja	nr 3
STELMACH JAN — Mechaniza-cja w kółkach rolniczych	nr 51/52
TARCZYŃSKI WACŁAW — Problemy hodowli 1966—1970 — Na mięso czy na mleko (Artykuł dyskusyjny)	nr 21
TEPICHT JERZY — Przepływy międzygłazowe — Miejsce rolnictwa	nr 27
(wd) — Z Sejmu — Rolnicza pięciolatka	nr 42
WASYLKOWSKI JANUSZ — Czas przyjrzeć się bazom	nr 46
WASYLKOWSKI JANUSZ — Czas przyjrzeć się bazom (II) — ... na Dolnym Śląsku	nr 49
WOLSKI JOZEF — O lepsze warunki dla tuczu przemysło-wego	nr 19
WILCZYŃSKI MARIAN — Mło-dzież wiejska a reforma szkol-nictwa — SPR — i co dalej?	nr 15
(WSG) — Liczby mówią — Struktura pracujących w rolnictwie	nr 2
(WSG) — Liczby mówią — Na-sze lasy	nr 36
(WSG) — Liczby mówią — Pro-dukcja leśnictwa	nr 37
WYCZESANY ZBIGNIEW — Truskawki	nr 26
WYDERKO ADAM — Czy wieś się starzeje?	nr 36
ZALSKI TADEUSZ — Słabe og-niwa kółek rolniczych	nr 37

DZIEKOŃSKI TADEUSZ — Po-myślne perspektywy pasażer-skiej żeglugi morskiej	nr 50
GRAJTER JERZY — „Gryf Po-morski” przed dziełwiczym rejssem — Emocje przygoto-wań	nr 49

KALWARYJSKI HENRYK — Komunikacja miejska na rów-ni pochylej	nr 11
KURKIEWICZ GRZEGORZ — Światowa kariera rybackiej wioski	nr 7
KURKIEWICZ G. — Projekt statku o nośności 1.000.000 DWT	nr 45
PACUT JAN — Nie wszystko dobre co wielkie	nr 40
REM JAN — Technika: ludzie i rzeczy — Lektura wagono-wa	nr 3
REM JAN — Transport 1966—1970 — Plan resortowy czy kompleksowy	nr 15

XIV. SPOŻYCIE I OBRÓT TOWAROWY, USŁUGI

BLASZCZYK CZESŁAW — Ko-chajmy choinki czyli o kos-ztownej tradycji	nr 46
BRAJTER LUDWIK — W pogo-ni za „IXI” — (Artykuł dyskusyjny)	nr 43
BW — Nasz komentarz — Uwa-ga: asortyment	nr 14
BW — Lubimy ciasta	nr 51/52
BW — Sprawy do Przemyslenia — Piękna „Agata”	nr 51/52
CZERNIEWSKA MARIA — Po-ziom życiowy rodzin chłop-skich w latach 1955/56—1963/64	nr 9
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wiele zależy od litery...	nr 2
DUDZIŃSKI W. — Beniamino	nr 15
DYKA SŁAWOMIR — Zami-e-rzenia badawcze w zakre-sie rynku wiejskiego	nr 43
GLINKOWSKI JERZY — Czego szuka klient? — Nie pasuje!	nr 47
G.P. — Nasz komentarz — Zmiany na rynku	nr 29
GRAJTER JERZY — Czy pani lubi śledzić?	nr 36
GRYSIAK JAN — Czy można kontraktować usługi? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
GUTOWSKI ANTONI — Na rynku mówią...	nr 5
GUTOWSKI ANTONI — Kości zostały rzucone...	nr 11
GUTOWSKI ANTONI — Kłopoty przemysłu obuwicznego — W czym chodzi?	nr 19
GUTOWSKI ANTONI — Gry i zabawki przemysłu i handlu	nr 48
JEDRZEJCZAK ALEKSANDER — Czego szuka klient? — Garpek na co dzień	nr 49
J.R. — Nasz komentarz — Ży-wioł mody	nr 35
J.R. — Czego szuka klient? — Moda na uniki	nr 46
J.R. — Oplatek z kawiozem	nr 51/52
KANIA JAN — Skuteczna re-klama?	nr 5
KARGOL MARIAN — Czy moż-na kontraktować usługi? — Co decyduje: popyt czy po-daż	nr 38
(KK) — Nasz komentarz — Po-stęp wymaga utrwalenia	nr 34
KOLEŚNIKOW BOHDAN — Czy w gastronomii może być lepiej?	nr 43
KOŚC FRANCISZEK — Czego szuka klient? — W pogoni za wanną	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Spór o lodówki	nr 6
KRAUSS KRZYSZTOF — Jak „odetkać” rynek?	nr 26
KWIATKOWSKI PIOTR — Tu-rystyka a dochód narodowy — (Artykuł dyskusyjny)	nr 11
KWIATKOWSKI FELIKS — Z pozycji klienta — Mój plac	nr 27
LEWICKI BRONISŁAW — Mi-liardy w szklance	nr 29
ŁOŚ KAZIMIERZ, SZMALC BOGDAN — Na krajowym rynku — Kto spija mleko	nr 2
ŁOŚ JANUSZ — Racja żywno-sciowa 1965 (Hipoteza robo-cza)	nr 49
NIEMADZI CZESŁAW — Efek-tywność działalności usługo-wej	nr 41

XV. GOSPODARKA TERENOWA

HIMELFARB HENRYK — Dwu-władza — (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
JAWORSKI KRZYSZTOF — Szansa dla Koszalińskiego?	nr 50
KAWALEC WINCENTY — De-glomeracja — problem nie tylko Warszawy	nr 20
KAWALEC WINCENTY — Problemy statystyki regionalnej	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Prze-rwane milczenie	nr 36
K.S. — Budżety rad narodo-wych	nr 3
MAŁYSZ JERZY — Ekonomia przestrzeni na przykładzie układu przestrzennego miasto — strefa	nr 43
NAROWSKI WŁADYSŁAW — Trybuna Czytelników — Miejska Rada Narodowa — za-kłady pracy	nr 17
NOWAK WACŁAW — Szansa dla Koszalińskiego	nr 11
REM JAN — Turystyka contra gospodarka powiatu	nr 35

XVI. HANDEL ZAGRANICZNY, TARGI

BASIUK JERZY, BOŻYK PA-WEL — O liczeniu różnic cen w handlu zagranicznym — inaczej — (Artykuł dyskusyjny)	nr 41
BOLSKI STANISŁAW — Han-del zagraniczny z przeszko-da-mi	nr 27
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Targi Lipskie (Korespondencja własna)	nr 13
DYNER MIROSLAW — Poży-teczna praca	nr 9
DYNER MIROSLAW — Wielkie sprawy małego eksportu — Kariera działania	nr 13
DYNER MIROSLAW — Ekspor-towa ofensywa Wielkopolski	nr 16
DYNER MIROSLAW — XXXV MTP	nr 24

ROSTOCKI ALEKSANDER M. — Rozwój transportu samo-mochodowego	nr 11
SITKOWSKI ANDRZEJ — Me-tody matematyczne w transporcie	nr 7
STEC TADEUSZ — Barki na mieliznie	nr 43
TYMOWSKI ANDRZEJ — Czte-ry kółka a budżet domowy	nr 2
(wa) — Z Sejmu — Telefony dla wsi	nr 8
WEBER HENRYK — Przedsię-biorstwo: sztuka zarządzania — W transporcie — Jak w lustrze	nr 44
ZONIK ZYGMUNT — Telewizja kolorowa	nr 10
Z.W. — Nasz komentarz — Je-sienne przewozy	nr 38

NOCUN JERZY — Na krajo-wym rynku — Gdzieżeś ka-szo gryczana?	nr 1
NOCUN JERZY — O model no-wego sprzedawcy	nr 18
PIEPER ANTONI — Czy w kraju mamy dużo ryb?	nr 36
P.P.G. — Nasz komentarz — W gastronomii po staremu	nr 32
REICHART BOGUSŁAW — Zamiast elegii na śmierć pi-wa	nr 25
REM JAN — Remonty kapital-ne siły roboczej	nr 31
REM JAN — Świeże powietrze na sprzedaż	nr 34
S.C. — Nasz komentarz — Rze-miosło	nr 12
STANSKI ZYGMUNT — Na krajowym rynku — Mleko dla stolicy	nr 2
SZYDŁOWSKA ZOFIA — Bar-wy postępu (Wywiad z Sekre-tarzem Rady Wzornictwa i E-stetyki Produkcji przy Preze-sie Rady Ministrów — Zofią Szydłowską — rozmowę pro-wadziła Barbara Wiśniewska)	nr 48
TYMOWSKI ANDRZEJ — Czte-ry kółka a budżet domowy	nr 2
WASYLKOWSKI JANUSZ — Lubimy drób	nr 51/52
W.D. — Nasz komentarz — Han-del i klient	nr 23
WIŚNIEWSKA BARBARA — Casus laminaty	nr 9
WIŚNIEWSKA BARBARA — Na marginesie „Wiosny 66” — Można poprawić zaopatrzenie	nr 14
WIŚNIEWSKA BARBARA — Kogo przemysł ma ubierać?	nr 20
WIŚNIEWSKA BARBARA — Rynek dziewiarsko-pończosznicy — Brak wyobraźni	nr 25
WIŚNIEWSKA BARBARA — „Non Iron” czyli improwiza-cje	nr 29
WIŚNIEWSKA BARBARA — Nareszcie targi	nr 39
WIŚNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Na rynku meblarskim	nr 43
WIŚNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — „Mo-da” na wersalki	nr 44
WIŚNIEWSKA BARBARA — Czego szuka klient? — Inne wymagania	nr 50
(WSG) — Liczby mówią — Ile pijemy?	nr 26
(WSG) — Liczby mówią — Kto ile pije	nr 27
(WSG) — Liczby mówią — Al-kohol w strukturze spożycia	nr 28
(WSG) — Nasz komentarz — Nie poić — żywić!	nr 37
WYCZESANY ZBIGNIEW — Bez dylematu	nr 7
WYCZESANY ZBIGNIEW — Bez dylematu (II) — Rynek czeka	nr 8
WYCZESANY ZBIGNIEW — Truskawki	nr 26
WYCZESANY ZBIGNIEW — Czego szuka klient? — „Ra-mona...” — po raz wtóry	nr 45
(Wycz.) — Lubimy ryby	nr 51/52
ZABOROWSKI WITOLD — Cze-go szuka klient? — Przemysł i moda	nr 46
Z.W. — Nasz komentarz — po-lityka rynkowa	nr 2

STACHURKA ROMAN — Prob-lemu skupu — Lubelski eks-peryment	nr 16
STALSKI MICHAŁ — O tury-styce naukowo	nr 49
STRZEMZAŁSKI ZYGMUNT — Trudności budownictwa te-renowego (Na przykładzie woje-wództwa warszawskiego)	nr 42
SZCZEPANIAK STANISŁAW — Dochody i wydatki ludności w przekroju wojewódzkim	nr 17
WINIARSKI BOLESŁAW — O gospodarce przestrzennej w Polsce	nr 46
(WSG) — Jak rozwijaliśmy Zie-mie Zachodnie i Północne	nr 19
(WSG) — Liczby mówią — Uprzemysłowienie woje-wództw	nr 50
WYROŻEBSKI ZBIGNIEW — Zmiany w systemie finanso-wym przemysłu terenowego	nr 11
Z.W. — Narada w URM — Sprawy miast i wsi	nr 7

DYNER MIROSLAW — XXXV MTP — Targowe impresje	nr 26
DYNER MIROSLAW — Targi Poznańskie — ogólne czy problemowe? — (Artykuł dyskusyjny)	nr 30
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — Ekspert maszynowy — Mecha-nizmy wenatrzbranżowe	nr 40
GUTOWSKI ANTONI — Kości zostały rzucone...	nr 11
HARASIM EUGENIUSZ — Ra-chunek opłacalności w ekspor-cie rolnym	nr 46
J.G. — Aktywna rola handlu za-granicznego	nr 1
LIBERAK ADAM — Wielkie sprawy małego eksportu — Dwie deski	nr 48

KISIEL HENRYK — Handeł za-graniczny — Skarbiec „Merku-rego” (Rozmowa z Prezesem Za-rządu Banku Handlowego w Warszawie — Henrykiem Ki-sielem — Rozmawiał Włodzie-mierz Wólczyński)	nr 51/52
M.L. — Świat-Ekonomia-Polity-ka — Lipsk 1966	nr 9
OLKUSKI BOLESŁAW — Eks-portowa nowoczesność	nr 4
PARADOWSKI STEFAN — Ekspert efektywny czy opła-calny — (Artykuł dyskusyjny)	nr 29
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — Kto sieje — ten zbiera	nr 8
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — Komu cebula,	nr 10
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — Odstzał dewiz	nr 11
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — To ci ziółko	nr 15
RADWAN WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — Galop myśliwego	nr 19
RADWAN WŁODZIMIERZ — Problemy sytuacji gospodar-czej — Handel zagraniczny	nr 47
REM JAN — Złote jabłko na klepsku	nr 1
RYDYGIER WIESŁAW — Han-del zagraniczny 1966—1970 — Przewartościowanie, powiązań z gospodarką	nr 25
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicz-nym — Główne kierunki re-formy	nr 35
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicz-nym (2) — Rachunek opłaca-lności dewizowej eksportu	nr 36
RYDYGIER WIESŁAW — Zmiany w handlu zagranicz-nym (3) — Bodźce opłacal-ne-go eksportu	nr 37
RYDYGIER WIESŁAW — A jednak ceny fabryczne	nr 47
SCHMIDT LUDWIK — Rachu-nek opłacalności eksportu w przedsiębiorstwie — (Artykuł dyskusyjny)	nr 47
SONDEL JAN — Wielkie sprawy małego eksportu — Wikli-na — niewykorzystane źródło dewiz	nr 7
SZALEWICZ WALDEMAR — Wielkie sprawy małego eks-portu — Ekspertowe anty-bodźce w przemyśle kamienia budowlanego	nr 7
TOMKIEWICZ TADEUSZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — Strzały i pudła	nr 19
Wielkie sprawy małego eks-portu	nr 7
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Reklama w handlu zagrani-cznym — Kto kogo dźwiga?	nr 5
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu — ... Torują drogę	nr 12
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Wielkie sprawy małego eks-portu	nr 21
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — „Interorgtehnika” — 1966 — Ekspozycja nowoczesności nr 41	nr 41
W.R. — Wielkie sprawy małego eksportu — „Orbis” wyja-snia	nr 19
W.W. — Problemy aktywizacji eksportu przemysłu warszaw-skiego	nr 20
W.W. — Plenum KW PZPR w Katowicach — Problemy eks-portu	nr 23
W.W. — Dwugłos o maszynach matematycznych — Czy nowa specjalność eksportowa?	nr 28
W.W. — ZSR — „Niektóre pro-bemy rozwoju handlu zagrani-cznego”	nr 43
W.W. — Pomysły na eksport nr 49	nr 49
W.Z. — Ekspert wyrobów rze-mieślniczych	nr 11
WYCZESANY ZBIGNIEW — Po rejsie do Zachodniej Afry-ki — Uniafrica	nr 50
Z.J. — Królik oznacza dewizy	nr 3
ZOENIERZAK STEFAN — Wielkie sprawy małego eks-portu — W sprawie „odstrza-lu dewiz”	nr 19

XVII. MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Aktualne zagadnienia współ-pracy gospodarczej krajów socja-listycznych — Wypowiedź Wi-ceprezesa Rady Ministrów, PIOTRA JAROSZEWICZA, na międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy ekonomicznych	nr 21
BODNAR ARTUR — Podział pracy w przemyśle maszyno-wym krajów RWPG	nr 11
DREWŃOWSKI JERZY — Po-głębianie współdziałania	nr 48
DYNER MIROSLAW — O dy-namiczną współpracę polsko-włoską	nr 31
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Obiecujące poczynania	nr 45
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Smiała inicjatywa	nr 48
GUZ EUGENIUSZ — Duże re-zerwy handlu wewnątrz-nie-mieckiego	nr 32
J.D. — Etapy rozwoju współ-pracy w RWPG	nr 11
J.D. i M.M. — Nasz komentarz — W RWPG decyduje za-interesowanie	nr 45
KEH ZYGMUNT — Dorobek Komisji Maszynowej RWPG	nr 39

ŻYCIE GOSPODARCZE 3

KOŁODZIEJ EDWARD — Tradycje polsko-afgańskiej współpracy	nr 27
M.D. — Obróty ZSRR z krajami RWPG	nr 45
M.M. — Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza	nr 16
M.M. — XXII Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG	nr 18
OLENICZAK HENRYK — RWPG — współpraca w dziedzinie chemii	nr 47
PIOTROWSKA HOCHFELD KRYSTYNA — Światowy plan rozwoju rolnictwa	nr 4
PIOTROWSKA HOCHFELD KRYSTYNA — Nowa inicjatywa, FAO	nr 50
RAABE INGE — Wymiana towarowa wzbogaca asortyment	nr 13
SIERZPUTOWSKI JAN — Współpraca wiek dojrzały	nr 17
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Fiat — Renault i radziecki rynek	nr 21
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na szlaku Paryż — Moskwa	nr 27

XVIII. PROBLEMY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

BABURSKI GEORGI — Od eksperymentu do nowego systemu	nr 29
BADOWSKI RYSZARD — Podoficerowie produkcji — W poszukiwaniu ideału (Korespondencja własna z ZSRR)	nr 23
BIAŁSKI ELEONOR — Materialne zainteresowanie pracą zespółową w rolnictwie	nr 29
BIELECKI JERZY — Węgierska reforma	nr 12
B.O. — Wyniki gospodarcze Jugosławii w 1965 r.	nr 35
B.O. — Pomysłowe zioły w Jugosławii	nr 35
CHARNICKI JAN FELIKS — Nowe drogi bułgarskiej gospodarki	nr 23
CHADZYŃSKI HENRYK — Murzański wyścig po ryby (Korespondencja z ZSRR)	nr 5
DOWGIAŁŁO ZYGMUNT — Kombinaty rolniczo-przemysłowe w Jugosławii	nr 16
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Po zjeździe KPZR	nr 17
FLEK JOSEF, GOLDMAN JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do czeskosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GADOMSKI ROMUALD — Przesłanki reformy gospodarczej w Jugosławii	nr 26
GADOMSKI ROMUALD — Na marginesie Plenum KC ZKJ	nr 28
GARAM JOSEF — Nowy system umów na Węgrzech	nr 24
GOLDMAN JOSEF, FLEK JOSEF — Wzrost gospodarczy w CSRS (Eksperymentalne zastosowanie modelu Kaleckiego do czeskosłowackich danych statystycznych)	nr 13
GORDON JULIAN — Przygotowania do reformy cen w ZSRR	nr 42
GUZ EUGENIUSZ — Standaryzacja w NRD	nr 2
GUZ Eugeniusz — Nowy etap reformy gospodarczej w NRD	nr 5
JAKUBOWICZ SZYMON — Zjednoczenia przemysłowe w NRD	nr 36
KALWEIT WERNER — Gospodarka planowa a rynek	nr 30
KARDEJ EDWARD — Jugosławia: reforma, problemy rolnictwa, współpraca z Polską (Wywiad z Edwardem Kardeljem, przewodniczącym Zgromadzenia Związku Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii, udzielony specjalnie dla „Życia Gospodarczego” — rozmowę przeprowadził Romuald Gadomski)	nr 41
K.N. — Zbiory zbóż w krajach socjalistycznych	nr 42
KRASTEW WASIL W. — Zmiany w bułgarskim systemie planowania	nr 32
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Gospodarka ZSRR w latach 1966—70	nr 11
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Radziecka pięcioletka	nr 13

XIX. PROBLEMY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I TRZECIEGO ŚWIATA

BOBROWSKI CZESŁAW — Kraje trzeciego świata — Sektor tradycyjny	nr 9
BOBROWSKI CZESŁAW — Kraje trzeciego świata (II) — Sektor tradycyjny	nr 10
BOGUSZ JERZY — Jak inwestują inni	nr 13
BOROWY MICHAŁ — Obrót licencjami za granicą	nr 11
BULSKA JANINA I. — Afganistan — kraj przyszłości	nr 1
CHECINSKI MICHAŁ — Badania naukowe w USA	nr 40
CHEŁSTOWSKI STANISŁAW — Rok 2000 — Wiara w postęp	nr 51/52
DOBOSIEWICZ ZBIGNIEW — Afryka jednoczy się	nr 2
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Selektowna wojna o ceny	nr 4
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Francja od wewnątrz i od zewnątrz	nr 5
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — 5 + 1 = EWG	nr 7

SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Polska — Iran	nr 40
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — GATT intensyfikuje swoje prace	nr 42
SIERZPUTOWSKI JAN — GATT przed ognia — próba	nr 47
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Świat — Ekonomia — Polityka — Aktywna koegzystencja	nr 33
Współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych w prasie, radio i telewizji (Na przykładzie prasy polskiej i czeskosłowackiej) — Skróty referatu Przewodniczącego Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP, SZYMONA JAKUBOWICZA, na międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy ekonomicznych	nr 21
W.W. — ZSRR — „Niektóre problemy rozwoju handlu zagranicznego”	nr 43
W.W. (opr.) — RWPG — podział pracy	nr 50
VLCCK JOSEF — CSRS a kraje RWPG	nr 44
ZALSKI TADEUSZ — Normalizacja w RWPG	nr 9

LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Automatyzacja i zarządzanie w ZSRR	nr 34
LEWASZKI TEODOR — Bułgaria — rozwój przemysłu chemicznego	nr 25
MAKSYMOW MICHAŁ — Gospodarka ZSRR w 1966 roku	nr 40
MARKOWSKI STANISŁAW — Kierunki rozwoju gospodarczego NRD	nr 18
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolnej ZSRR	nr 45
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolnej ZSRR (II)	nr 46
MISIUNA WŁADYSŁAW — Zmiany w gospodarce rolnej w ZSRR (III) — W radzieckich kołchozach	nr 48
M.D. — Obróty ZSRR z krajami RWPG	nr 45
M.M. — XXII Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG	nr 18
MÜLLER GERHART — Wzornictwo przemysłowe w NRD	nr 26
NEUMANN KAZIMIERZ — Gospodarka krajów RWPG w 1965 r.	nr 14
NEUMANN KAZIMIERZ — Pierwsze półrocze w krajach RWPG	nr 38
OKŁUSKI BOLESŁAW — Z przebiegu reformy gospodarczej w Jugosławii	nr 43
PAWŁOW GEORGIJ — Hutnictwo w Bułgarii — Wywiad z przewodniczącym Komitetu Chemii i Hutnictwa Ludowej Republiki Bułgarii, ministrem Georgijem Pawłowem — rozmawiał P. B.	nr 39
PILAT JAN — CSRS — Poziomy	nr 23
RUSENOW M. W. — Wyniki pracy przemysłu Bułgarii w latach 1965—1966	nr 46
SMOLEŃSKI STANISŁAW — Dyrektor w przedsiębiorstwie jugosłowiańskim	nr 3
STOJANOW KOSTEDIN — Bułgaria rozwija się szybko	nr 31
SZALEWICZ WALDEMAR — Kamień wraca do budownictwa	nr 45
SZIRENDYB BAZARYN — W służbie narodu	nr 28
TYCNER WANDA — Podoficerowie produkcji — Mistrz-pedagog — (Korespondencja własna z NRD)	nr 23
WANKE EMIL — Nowy model ekonomiczny Czechosłowacji	nr 23
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Radzieckie imprezy 1966	nr 45
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Handel Chin z krajami kapitalistycznymi	nr 47
VLCCK JOSEF — Przemysł artykułów konsumpcyjnych w CSRS	nr 21
ZALSKI TADEUSZ — Budownictwo w Bułgarii	nr 51/52
Z dyskusji nad tezami XXIII Zjazdu	nr 17
ZIELIŃSKA BOGUMIŁA — Kraje RWPG w latach 1966—1970	nr 37
Z problemów jugosłowiańskiego rolnictwa — opracował B.O.	nr 15
XXIII Zjazd KPZR — Przekształcenia strukturalne	nr 17

DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — De Gaulle za równowagą gospodarczą	nr 10
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — W EWG walka trwa nadal	nr 15
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Konkurencja — koncentracja	nr 25
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Pojedynek trwa nadal	nr 29
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Angielska choroba	nr 32
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Truman zwiastuje depresję	nr 38
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Johnson broni się	nr 39
DYNER MIROSLAW — Włochy wychodzą z depresji	nr 42
DYNER MIROSLAW — Indonezja tonie w inflacji	nr 46
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Koniec cudów	nr 47

DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Być albo nie być	nr 49
DYNER MIROSLAW — Rok 2000 — Germania, 1966	nr 51/52
GDANSKI MAREK — Socjalizm egipski w akcji	nr 33
GRABOWSKI TADEUSZ — Militarystyka gospodarki kapitalistycznej	nr 25
IWASZKIEWICZ WACŁAW — Rzemiosło w NRF	nr 27
JACHNA MIECZYSLAW — Kraje Trzeciego Świata — Arabska integracja	nr 22
KARPIŃSKI WOJCIECH — Wydatki militarne USA	nr 7
KERNER SAMUEL — „Inwazja dolarowa” w Europie	nr 35
KLUZIAK MIROSLAW — Projekt Czwartego Planu Pięcioletniego Indii	nr 43
KOZIERKIEWICZ ROMAN — O kryzysie produkcji rolnej Indii	nr 8
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Gospodarka Indii w 1965/66 r.	nr 43
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Tendencje monopolistyczne w gospodarce Indii	nr 44
Kraje „trzeciego świata” — Rozwój gospodarczy — (tłum. J.G.Z.)	nr 19
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Potencjał wojenno-ekonomiczny NRF	nr 9
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Badania naukowe w krajach kapitalistycznych	nr 45
M.D. — Świat — Ekonomia — Polityka — Kryzys w Wielkiej Brytanii	nr 31
OLECHNO MICHAŁ — Nauka i technika w służbie Japonii	nr 29
PALETA ZYGMUNT — Mimo koniunktury — wzrost bankructw w USA	nr 1
PASZYŃSKI MARIAN — Ku czemu zmierza „trzeci świat”	nr 19
PASZYŃSKI MARIAN — Ku czemu zmierza „trzeci świat” (II) — Modus vivendi	nr 20
RUDOWICZ BRONISŁAW — Kraje „trzeciego świata” — Uprzemysłowanie	nr 6
RUDOWICZ BRONISŁAW — Handel zagraniczny Indii i jego trudności	nr 29
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na przykładzie między	nr 3
SIERZPUTOWSKI JAN — Trzeci świat w polowie „dekady rozwoju”	nr 5

XX. NAUKI EKONOMICZNE, SPRAWY EKONOMISTÓW

BANKOWSKI RYSZARD — O nauczaniu ekonomii politycznej — Nomenklatura zawodów	nr 32
BOROWSKI WACŁAW — Służby ekonomiczne województwa gdańskiego	nr 9
COFAŁA JERZY — O nauczaniu ekonomii politycznej — Wypowiedź byłego słuchacza	nr 17
DENEK KAZIMIERZ — O nauczaniu ekonomii politycznej — Potrzebne są nowe metody	nr 25
DONIMIRSKI ANDRZEJ — Służby ekonomiczne — W zakładach chemicznych „Oświęcim”	nr 25
GORAŁEWSKI BOLESŁAW — O nauczaniu ekonomii politycznej — Jaki powinien być program?	nr 32
KIZUK ROMAN, ZALSKI BOGDAN — Potrzebne są wzory	nr 19
KLUZYŃSKI JAN — Gospodarka i ekonomiści	nr 32
KLUZYŃSKI JAN — Sprawy ekonomistów	nr 33
KODELSKA-ŁASZEK TERESA — Rozmieszczenie ośrodków naukowych w Polsce	nr 29
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Służby ekonomiczne — O dobrym rzeczu początku	nr 3
MADEJ ZBIGNIEW — Wymagania nauki i praktyki (Rozmowa z dyrektorem Departamentu Ekonomicznego Komitetu Nauki i Techniki — dr Zbigniewem Madejem) — Rozmawiał Karol Szwarc	nr 49
MISIAK MAREK — Rola ekonomisty	nr 9
MISIAK MAREK — Sprawy ekonomistów — Nie ma recepty	nr 50
M.M. — Rola ekonomisty	nr 6
OPALA STANISŁAW — Studia dla pracujących — Wątpliwy rachunek	nr 40
PODGÓRSKI ADOLF — Nauczyciel i uczniowie	nr 19

M.S. — Tak było wczoraj — Transport w planie 6-letnim	nr 1
M.S. — Tak było wczoraj — Żegluga w planie 6-letnim	nr 2
M.S. — Tak było wczoraj — Ponad milion izb mieszkalnych	nr 3
M.S. — Tak było wczoraj — Usługi komunalne w latach 1950—55	nr 4
M.S. — Tak było wczoraj — Realizacja wielkich inwestycji	nr 7
M.S. — Tak było wczoraj — Dochód narodowy	nr 8
M.S. — Tak było wczoraj — Postęp techniczny w latach 1950—1955	nr 10
M.S. — Tak było wczoraj — Zatrudnienie w planie 6-letnim	nr 11
M.S. — Tak było wczoraj — Place w latach 1950—1955	nr 12
M.S. — Tak było wczoraj — Poziom i struktura spożycia	nr 28

SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wojsko i arachidy...	nr 6
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wietnam i giełdowy tricker	nr 8
SIERZPUTOWSKI JAN — Kraje trzeciego świata — Postęp bez sojuszu	nr 10
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Ghański paradoks	nr 11
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Mocna karta Harolda Wilsona	nr 12
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Runda przed ostatnim gonim	nr 16
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Merkury zwalnia tempo	nr 19
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Chmury nad zachodnią koniunkturą	nr 20
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Brytyjscy marynarze wygrali strajk	nr 28
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Złarno niezgody	nr 30
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Między Brukselą a Genewą	nr 34
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Walutowa debata „Klubu Dziesięciu”	nr 35
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Genewski alarm	nr 41
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Spór o papierowe złoto	nr 43
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Włoska katastrofa	nr 50
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Kreml — Pałac Elizejski	nr 51/52
SLUCKI S. — Flota handlowa krajów EFTA	nr 27
STANKIEWICZ WACŁAW — Ekonomika eskalacji	nr 15
WESOŁOWSKI JERZY — Europejska turystyka	nr 41
ZDANOWICZ JERZY — Czy gospodarka brytyjska rosła wolno?	nr 49
Z. M. — Rok 2000 — Amerykańskie prognozy	nr 51/52

PODGÓRSKI ADOLF — Służby ekonomiczne — W przedsiębiorstwach Tarnowa	nr 25
PODGÓRSKI ADOLF — Służby ekonomiczne — Organizacja i technika pracy	nr 42
RUTKOWSKI JOZEF — Ośrodek nauk ekonomicznych na Pomorzu Zachodnim	nr 49
SECOMSKI KAZIMIERZ — Rola i zadania ekonomistów	nr 48
SIERACKI HENRYK — Służby ekonomiczne — W przemysle skórzanym	nr 25
SYREK MIECZYSLAW — Średnie szkoły ekonomiczne — O nauczaniu ekonomii politycznej	nr 10
SZEWCHYK STANISŁAW — O służbach ekonomicznych w — z goryczą	nr 5
SZEWCHYK STANISŁAW — Służby ekonomiczne w przedsiębiorstwach miasta Bytomia	nr 46
TOMALA JANINA — O nauczaniu ekonomii politycznej — Głos nauczyciela	nr 17
WAKAR ALEKSY — Instytuty uczelnie	nr 6
Ważne problemy małego zakładu	nr 15
W.D. — Polegają na własnych siłach	nr 23
WILCZYŃSKI MARIAN — O nauczaniu ekonomii politycznej — Absolutem technik ekonomicznego	nr 25
WYCZESANY ZBIGNIEW — LX lat największej uczelni ekonomicznej	nr 42
ZALSKI TADEUSZ — Wisła 1966 — O nowy model zjednoczenia	nr 21
ZAREMBA ZDZISŁAW — O nauczaniu ekonomii politycznej — Podręczniki, pomoce naukowe	nr 17
ZONIK ZYGMUNT — Służby ekonomiczne — O definicję i ramy organizacyjne	nr 42
ZYDER GUSTAW — W tarnowskich Azotach	nr 3

M.S. — Tak było wczoraj — Bilans planu 6-letniego	nr 16
M.S. — Tak było wczoraj — Podstawowe osiągnięcia planu 5-letniego 1956—1960	nr 23
M.S. — Tak było wczoraj — Rozwój wielkiego przemysłu w latach 1956—1960	nr 24
M.S. — Tak było wczoraj — Tempo wzrostu produkcji rolnej w latach 1956—1960	nr 25
M.S. — Tak było wczoraj — Zatrudnienie i place w latach 1956—60	nr 26
M.S. — Tak było wczoraj — Dochód narodowy i inwestycje w latach 1956—60	nr 27
M.S. — Tak było wczoraj — Dynamika i struktura spożycia w latach 1956—60	nr 28

XXII. PRZEGLĄDY, RECENZJE

A.W. — Miasta polskie w Tyślecie	nr 4
BOMBERA ZDZISŁAW — Recenzje — Struktura plac w hutnictwie	nr 25
FRACKIEWICZ JAN — Recenzje — Optymalne rezultaty — przez optymalną organizację	nr 37
JODKO TOMASZ — Dyskusja na temat EWG ciał dalszy	nr 8
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (I) — Tradycje i potrzeby dnia	nr 31
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (II) — O pełną, jednolitą i tylko potrzebną sprawozdawczość	nr 32
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (III) — Zadania a możliwości	nr 33
KAWALEC WINCENTY — Sprawy polskiej statystyki (IV) — Warunki powodzenia	nr 34
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Nauka o nauce	nr 29
KOLIK TADEUSZ — Julian Hochfeld	nr 31
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Biblioteka Myśli Socjalistycznej	nr 37
KOLIK TADEUSZ — Kronika naukowa i wydawnicza — Studia nad marksizmem	nr 40
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Uczestnik rewolucji i pionier planowania gospodarczego	nr 46
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Zenona Klusza-Wolosiewicz	nr 48
KOLIK T. — Kronika naukowa i wydawnicza — Kwestia rolna Ludwika Krzywickiego	nr 50
KORDOS JAN — Metody GUS-u	nr 27
KRUKOWSKI ADAM — Recenzje — Wojna w oczach socjalisty	nr 49
M.M. — Historyczna statystyka rolnictwa	nr 44
M.S. — Recenzje — Cenny przyczyn	nr 25
MORAWSKI WOJCIECH — Recenzje — Książka o planowaniu przestrzennym w Polsce	nr 31
PAZURA RYSZARD — Recenzje — Racjonalizacja mechanizmu gospodarczego	nr 37
PORWIT KRZYSZTOF — Recenzje — Modele optymalizacji planu centralnego	nr 41
REM JAN — U progu dyskusji koniecznej	nr 26
STRZYŻEWSKA MARIANNA — O zysku inaczej	nr 36
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Książka o budżetach	nr 25
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Formy plac	nr 31
STUDNIAREK ZBIGNIEW — Recenzje — Kobieta pracująca	nr 40
SZEFLER STANISŁAW — Recenzje — O zasadach rozwoju krajów trzeciego świata	nr 40
SZYBER WŁADYSŁAW BOHDAN — Próba teorii gospodarki socjalistycznej	nr 39
SZYDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — Mały Rocznik Statystyczny a potrzeby czytelnika	nr 38
TIMOFIEJUK IGOR — Recenzje — O teorii gospodarowania w socjalizmie	nr 46
TURSKI RYSZARD — Prawo dla świata pracy	nr 1
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Nowa książka o RWPG	nr 11
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — „Japonia na rozstajach”	nr 17
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Statystyka handlu zagranicznego 1965	nr 25
W.W. — Mały zeszyt o dużej wartości	nr 42
Z.S. — Recenzje — Plan i rynek	nr 41

XXIII. RÓŻNE

BABIŃSKI JAN — Bogactwo w pniakach	nr 5
CZYŻOWSKA ZDZISŁAWA — W sprawie koordynacji rozwoju szkolnictwa	nr 51/52
DYNER MIROSLAW — Na warszawskim sejmiku ZMW	nr 7
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — 1 Maja 1966	nr 18
HEINTZE-BŁASZCZAKOWICZ M. — Z materiałów FAO — Zmiany w rybołówstwie	nr 44
J.R. — Nasz komentarz — Portmonetka muz	nr 41
KURKIEWICZ GRZEGORZ — Światowa kariera rybaczki wioski	nr 7
SIERZPUTOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Gospodarczy awans turystyki	nr 13
Tysiąclecie Państwa Polskiego — Tradycje i nowatorstwo w polityce gospodarczej	nr 9
(WSG) — Liczby mówią — Wójenne straty ludności w Polsce	nr 17
(WSG) — Liczby mówią — Wójenne straty materialne Polski	nr 19
(WSG) — Liczby mówią — Szkolnictwo wczoraj i dziś	nr 35
(WSG) — Liczby mówią — Szkolnictwo wyższe	nr 40
(WSG) — Liczby mówią — Upowszechnienie kultury — Kongres Kultury Polskiej	nr 41
(WSG) — Liczby mówią — Coraz mniej nowożeńców	nr 44
(WSG) — Liczby mówią — Coraz więcej rozwodów	nr 45
Z.M. — Nasz komentarz — Wychowanie i gospodarka	nr 11
ZAK MIECZYSLAW — Koszty drugoroczności w szkołach	nr 35